Nr. 81. SOBOTA 8 KWIETNIA 1876. **Rok 66.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów.
Biuro Redakcyi i Administracyi ul. Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 50 ct.
W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*: otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe insèraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować Reklamacye owarte wolne są od opłaty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Minister skarbu mianował starszego komisarza skarbowego, Alojzego Huffskiego, radcą skarbowym, a komisarza skarbowego, Karola Kielniowskiego, starszym komisarzem skarbowym w obrębie galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbowej.

Minister sprawiedliwości dozwolił następującym radcom sądu krajowego przenieść się na ich własną prośbę w tym samym charakterze na inne miejsca służbowe, a mianowicie: Franciszkowi Bogdani'emu z Stanisławowa i drowi. Władysławowi Srokowskiemu z Kołomyi do Lwowa; Aleksandrowi Prokopowiczowi z Kołomyi i Frydrykowi Bertoni'emu z Sambora do Stanisławowa; nareszcie Wiktorowi Nennelowi z Złoczowa do Przemyśla.

Minister sprawiedliwości mianował radcami sądu krajowego w obrębie lwowskiego wyższego sądu krajowego sędziów powiatowych: Ludwika Repkę w Szczercu, do Kołomyi; Augusta Lewakowskiego w Krośnie, do Sambora; Adolfa Herdliczkę w Sanoku do Kołomyi; dalej zastępcę prokuratora państwa, Władysława Samolewicza we Lwowie, do Złoczowa, nareszcie adjunkta-sekretarza rady przy najwyższym trybunale sprawiedliwości, Juliana Bochyńskiego, odszczególnionego tytułem i charakterem sekretarza dworu, do Kołomyi.

D. 6 kwiet. 1876 r. został wydany i rozesłany z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu XIV zeszyt Dziennika ustaw państwa, tymczasowo w wydaniu niemieckiem i zawiera pomiędzy innemi:

Nr. 45. Ustawę z dnia 12 marca 1876 roku o przyznaniu pewnych ułatwień celem zabezpieczenia budowy drogi żelaznej z Bielska do Żywca.

Nr. 47. Ustawę z dnia 13 marca 1876 roku o otwarciu kredytów specyalnych na rok 1876 na cele budowy państwowych dróg żelaznych.

Nr. 48. Ustawę z dnia 18 marca 1876 roku o zakupnie c. k. uprz. koleji Dniestrzańskiej przez państwo.

Nr. 50. Ustawę z dnia 24 marca 1876 roku zmieniającą niektóre postanowienia ustawy z 23 lipca 1871 r. (Dz. ust. pań. nr. 16 z r. 1872) o nowych miarach i wagach.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

WYKAZ

przesłanych na ręce JW. Maryi z ks. Sanguszków hrabiny Potockiej datków na rzecz Zakładu wychowawczego dla córek oficerskich w Hernals.

(Ciąg dalszy.)

Ze składek uzbieranych w Brodach przez p. Leokadyę Mandyczewską, mianowicie: pp. Mandyczewski, Michaleskul i Kuhnen po 2 złr., pp. Jaworski i Zoffal po 1 złr., p. Żurawski 50 ct., pp. Artymowicz, Kraus, Jorkasz i Pilch po 1 złr., p. Pawlikiewicz 50 ct., p. Aleksandrowicz 2 zł., p. Buth 20 ct., p. Wyrnykowski 1 zł., p. Henryk Zathey 1 złr. 50 ct, pp. R. Kuhnen, N. N., Wichański, Soyka, Liwza i Mitscha po 1 złr., Flener 2 złr., N. N. (nieczytelne) 1 złr., p. Starzyński 1 złr. Ze składek uzbieranych przez p. Ludwikę Geistlenner w Brodach: pp. Adolf Geistlenner 3 złr., Józef Jaszczór 2 złr., Wilhelm Kohman 2 złr., Adam Pellar 2 złr., pp. Spitzka, Załuski, Störer po 1 złr., pp. Kowalski (w srebrze) 2 złr., Martini 1 złr., Łabęcki 1 złr., Gum 50 ct., Łukaszewicz 50 ct., M. Siel 50 ct., A. Wyrnykowski 50 ct, Antoni Majer 2 złr., Antoni Heinrich 50 ct., Szefer 1 złr, Ludwika Loos 50 ct., Alojza Bartkowska 50 ct., Ernestyna Bartkowska 50 ct., Leon Antonowicz 1 złr., Mikołaj Gabrigel 50 ct. Ze składek uzbieranych przez panią Emilię Orenstein w Brodach: pp. Orenstein 5 złr., Hausner 5 złr., F. Schnell 5 złr., B. R. 1 złr., A. Stein 1 złr, J. Gomoliński 1 złr., Artur Schnell 5 złr., p. hr. Stanisławowa Mieroszowska 25 złr., p. Wanda Wolańska 25 złr., p. hr. Włodzimierz Borkowski 25 złr., p. hr. Kazimierz Starzeński list zastawny S. V. Nr. 19896 inst. kred. gal. na 100 złr. z 20 kuponami i tal., p. Paulina ks. Ponińska 187 złr.

(C. d. n.)

Lwów, 8 kwietnia.

W sprawie rokowań austryacko-węgierskich w Wiedniu prasa nie posiada żadnego autentycznego źródła informacyjnego, a mimo to każdy dziennik przed- i zalitawski musi codziennie bodaj kilkanaście wierszy zapełnić wrzekomo ważnemi i wiarogodnemi szczegółami. Wobec faktu, że obie strony rokujące przestrzegają najściślejszej dyskrecyi, i że oprócz osób bezpośrednio w rokowaniach udział biorących nikt inny nie może dać wyjaśnień wiarogodnych, niema wątpliwości, że wszystkie te szczegóły drukowane zawdzięczają swój byt niestrudzonej fantazyi i wytężonemu darowi kombinacyjnemu dziennikarzy. Nie wynika ztąd bynajmniej, ażeby wszystkie wiadomości były tylko czczą paplaniną. Sprawa w toku zostająca przebyła tak długi okres przygotowawczych prac, rozbieraną była tyle razy z najrozmaitszych stanowisk, że dar kombinacyjny może często odgadnąć prawdziwy stan rzeczy. To tylko pewna, że jeżeli w jakiej, to właśnie w tej sprawie ma zupełne zastosowanie przysłowie: żadna wiadomość, dobra wiadomość! Jeżeliby obopólnemu porozumieniu stały dziś na przeszkodzie takie same trudności, jakie zewsząd podnoszono w pierwszej chwili po postawieniu sprawy handlowo-cłowej na porządku dziennym, to dyskrecya stron rokujących nie dałaby się już dotąd utrzymać.

Od dłuższego czasu patryoci bawarscy przestali zwracać na siebie uwagę w takim stopniu, jak do niedawna. Prasa berlińska widocznie zmieniła taktykę w obec spraw bawarskich i przestrzega pewnej obojętności, która wygląda dziś nadto nienaturalnie, aby mogła być uważaną za całkiem szczerą. Także i liberalne stronnictwo parlamentu bawarskiego nie posiada dziś w prasie berlińskiej tak czułej opiekunki, jaką była dla niego dotąd. W tym wypadku już daleko prędzej można uwierzyć w szczerość zobojętnienia, bo w sprawie kolejowej liberalne stronnictwo tak szorstko wystąpiło przeciw kolejowym pomysłom księcia Bismarka, że przewyższyło wszelkie oczekiwania. Od chwili zaś, gdy prasa berlińska i w ogóle pruskie stronnictwo liberalne przestały opiekować się bawarską frakcyą liberalną, zapanowała w niej dążność do rozkładu na drobne odłamy. Nie potrzeba dodawać, że taka dążność pozbawiałaby stronnictwo liberalne wszelkiej nadziei do utrzymania się u steru i odzyskania większości parlamentarnej przy najbliższych wyborach. Kto wie, czy w Berlinie zmiany takiej nie przenoszą nad dzisiejszy stan rzeczy, czy mianowicie nie pragną tam wprost powołania patryotów do steru. Już raz zwracaliśmy uwagę na możliwość takiej komplanacyi, a dzisiejsza postawa prasy berlińskiej przemawia za nią dość zrozumiale. Dla Prus powołanie patryotów do rządu miałoby tę korzyść, że sprawa kolejowa weszłaby w całkiem inną fazę. Dziś opór stawiany kolejowym pomysłom ks. Bismarcka przybrał cechę zasadniczą, stał się niejako wyrazem samodzielności państw południowo-niemieckich w obec zagrażającego im centralizmu. Wprawdzie Bawarya nie wzięła inicyatywy w wytworzeniu wielkiej południowo-niemieckiej opozycyi przeciw berlińskim planom centralizacyjnym, ale z dzisiejszym gabinetem na czele może to uczynić w każdej chwili, bo na tem polu zacierają się wszelkie inne różnice i sprzeczności polityczne pomiędzy stronnictwami w kraju, a Saksonia i Wirtembergia chętnie zawrą sojusz odporny, jeżeli on tylko nie będzie grozić wywołaniem antagonizmu z Prusami także na polu kościelno-politycznem. Tego nie dokazałby gabinet patryotyczny, bo w jego programie sprawa kolejowa zajmowałaby drugorzędne stanowisko, a sprawy kościelno-polityczne wysunęłyby się na pierwszy plan. Bawarya nie mogłaby wytworzyć wielkiej południowo-niemieckiej ligi przeciw dążnościom centralizacyjnym, państwa związkowe musiałyby z osobna walczyć z temi dążnościami a pruscy politycy tak samo jak pruscy strategicy przestrzegają zasady, że najpewniejszą drogą do zwycięztwa jest odosobnienie przeciwnika. Snać i w Monachium przewidują te

---

KARŁY

I.

Pan na Wiśniczu, Piotr Kmita, sprawiał huczne imieniny. Gości mnóstwo przybyło, strzały z moździerzów co chwilę znać dawały okolicy, że na zamku uczta. Stół zastawiono w dolnej sali, zwanej rycerską, od zbroi rozwieszonej po ścianach na szkarłatnem suknie. Szerokie pasy ze złotej taśmy przedzielały szkarłat od sklepienia do posadzki w kwadraty, a w każdym kwadracie jaśniał prawdziwie rycerski bukiet uwity z pancerza, szyszaka, miecza i hussarskiego proporca. Sklepienie sali jasno-niebieskiego było koloru, gdzieniegdzie obite srebrnemi gwiazdami, na węzłach tylko gotyckich żeber świeciły tarcze herbowe Kmitów, a w środkowem, największem polu włoski artysta wymalował Phoeba wjeżdżającego na słonecznym rydwanie.

Towarzystwo się zgromadziło u stołu, a snać kilka dań już przeszło, bo twarze bardziej promieniały jak ów Phoeb na sklepieniu, a kobiety po jednej zaczęły się wysuwać, aż nareszcie i sama znikła gospodyni...

— Hej! na stół Kornela! — zawołał Kmita, i klasnął w dłonie.

W tej chwili jeden ze służby oburącz chwycił podbiegającego, dziwnej małości karła, przerzucił go po nad głowę któregoś z gości i na środku postawił stołu. Kornelek się nisko skłonił, zwracając się naprzód ku ks. Latalskiemu, biskupowi poznańskiemu. Piramida z cukru wyższa była od karła, przybranego na sposób włoski w pąsowy obcisły strój z weneckiego atłasu, i w takież trzewiki z długiemi nosami. Na końcu spiczastej czapki trzy wisiały dzwoneczki.

— Proszę o głos, mości wojewodo! — wykrzyknął nadworny błazen zwany Jaśkiem, spokojnie na końcu stołu siedzący.

— Mów waść — odpowiedziało kilka głosów na raz.

— Muszę tutaj solenny wnieść protest, a ciało senatorskie będące prawie w komplecie, niech raczy wielkiej mej wysłuchać krzywdy. Według wszelkich praw boskich i ludzkich, a nawet według praw, które Orzechowski lub Stankar stanowią, tylko błaznowi wolno przywdziać czapkę z dzwonkami, nikt jednak, ani Aleksander wielki, ani Cycero, ani ksiądz biskup Gamrat, ani pani kasztelanowa Dzierzgowska o takiem prawie nie wiedzą, aby karzeł miał chodzić z dzwonkami. Panowie senatorowie dbacie o swe prerogatywy, a na sejmie piotrkowskim chodzicie około tego, aby wam włos z łysej głowy nie spadł tuszę więc, że i praw błazna strzedz będziecie z równą gorliwością! Jeżeli więc nie każecie karłowi natychmiast zdjąć czapki z dzwonkami, natenczas ja zdejmuję mój strój błazeński, a przybiorę się w szaty księdza Latalskiego...

Dwaj biskupi obruszyli się na błazeńską mowę, Gamrat nawet schmurzył groźnie czoło, ale powszechny śmiech i wołania: „Jasiek ma racyę! — Niech żyje Jasiek!“ — zagłuszyły ich słowa. Jan z Kościelca, kasztelan lubelski pyszny a nadęty, chwycił nawet czapkę karła i wyrzucił za okno, sam zaś gospodarz dał znak muzyce stojącej w przedsionku, aby zagłuszyła wrzawę i nie miłe słowa jakie się dostały Gamratowi i Latalskiemu.

Zamkowa kapela z dwunastu się składała ludzi, na czele stał Włoch, emigrant florencki, który w domu był rzeźbiarzem, tutaj jednak nie mając marmuru uczył jak umiał krakowskich organistów, aby potrafili i świecką popisać się muzyką.

Na odgłos trąb i kotłów podskoczył karzeł na stole, język pokazał Jaśkowi i począł wypełniać swój obowiązek, t. j. nalewać puhary. Wino w srebrnych stało dzbanach, a Kornel musiał wszystkich sił wydobyć aby pełne przechylić naczynie...

— Dolej do „kufla“ — podszepnął mu Jan Tęczyński, wojewoda sandomierski, nierozmyślny gaduła.

Karzeł zrozumiał rozkaz i wprost poszedł uważnie pomiędzy misy i chleby przed nakrycie księdza Latalskiego, którego powszechnie „kuflem“ zwano, i z pół dzbana węgrzyna zostawił w jego kielichu. Odwrócił się na to zacny podkanclerzy, ksiądz Tomicki, jak gdyby nie chciał patrzeć na kosterę, i coś z cicha powiedział do siedzącego przy nim Krzyckiego...

— Onby morze wypił! — odpowiedział Krzycki — za młodu musiano go karmić samemi śledziami...

— Waszmość zawsze kąsasz — wtrącił Łukasz z Górki, przesuwający się właśnie tamtędy — pełna złości głowa!..

— Bo kto inny myśli już za nią o dobrych uczynkach, o tem jakby szlachcie najwięcej pożyczyć pieniędzy i lichwą kiesy zapełnić...

Górka poszedł jak zmyty — udał że nie słyszy.

Muzyka grać przestała, Jasiek podsunął się znów ku stołowi, dumnie tym razem potrząsł swą czerwoną czapką z dzwonkami, a wychodząc na stołek, aby go lepiej widziano rozłożył ręce i wołał:

— Słuchajcie! — powiem wam zagadkę; kto ją pierwszy odgadnie, dostanie płockie biskupstwo, na które jak wiecie najwięcej zawsze kandydatów

Wiele głów zwróciło się ku Krzyckiemu, który czemprędzej schował twarz w kielichu.

— Otóż — mówił Jasiek — widzicie przed sobą na środku stołu dzielnego żubra, puszcz naszych ozdobę, na około niego z dziesięć pawiów siedzi na srebrnych misach i lśni niebieską szyją i roztoczonym ogonem, tamten skromny jak szaraczek, te dumne zdają się tutaj jeszcze wyzywać wszystkich do walki, i nie widzieć nic piękniejszego nad swoje pierze. Cóż wolicie — pawia czy żubrowinę?..

— Żubrowinę! — naraz mnóstwo odezwało się głosów...

— I ja także — odpowiedział Jasiek — a teraz zgadujcie, kto pomiędzy wami żubrem, a gdzie pawie siedzą?

— Tarnowski, Tomicki, to żubry — ktoś zaraz powiedział.

— Ogon pawi — to ogon królowej! — odważnie się odezwał Mikołaj Russocki, kasztelan biecki, do otwartości pobudzony winem.

Gwar się zrobił na te słowa Gamrat, Latalski, porwali się z miejsca, Firlej za kord chwycił, Kmita piorunujący wzrok rzucił na gościa, Odrowąż krząknął i schował głowę w kołnierz od delji. Krzycki przygryzł wargi i myślał o zemście... Jasiek bojąc się gniewu swego pana wcisnął się w kąt za stoły i służbę.

Przytomny Stanisław Łaski, kasztelan przemęcki, młodzik rozsądny, dowcipny, chcąc odwrócić burzę czemprędzej powstał i zawołał:

Pachołcy! hej! wina, nieprózno wam gwarzę,
Odbijcie gwóźdź stary w smolonym ankarze,

następstwa, gdyż stronnictwo patryotyczne bynajmniej nie występuje teraz z dawnym impetem i nie okazuje wielkiej ochoty do opanowania steru. Niema ono wielkiej nadziei, ażeby ks. Bismarck poniósł klęskę z swoim projektem kolejowym, a jeżeli już ma się dokonać tak doraźny przewrót stosunków w duchu centralizacyjnym, to interes polityczny każe usuwać się od steru, ażeby całe *odium* spadło na system liberalny.

Republikanie francuscy nieustannie upominają rząd ażeby po oczyszczeniu prefektur z żywiołu konserwatywnego przystąpił z równą stanowczością do oczyszczenia ambasad i poselstw francuskich za granicą. Gabinet Dufaure-Ricard pragnie szczerze dogodzić tym życzeniom, bo minister spraw zagranicznych książę Decazes stoi już stanowczo po stronie republikanów, a powtóre, zmiany dyplomatyczne uspokoiłyby może republikanów na dłuższy czas i uwolniłyby rząd od przykrego obowiązku dalszej puryfikacyi prefektur wbrew potrzebie i życzeniom marszałka Mac-Mahona. Jeżeli bowiem w najkrótszym czasie nie padnie ofiarą ostatniego przewrotu politycznego kilku ambasadorów i posłów, którzy zostają w jaskrawej sprzeczności z dążnościami politycznemi nowego gabinetu, to republikanie z podwójną natarczywością żądać będą drugiej seryi usuniętych, przeniesionych i nowo mianowanych prefektów Ale chęć najszczersza zdaje się nie wystarczać dla braku sił zdolnych do zastąpienia dzisiejszych członków personalu dyplomatycznego. Gdyby nie ta okoliczność, markiz Gontaut-Biron nie bawiłby już teraz w Berlinie a Target w Hadze. Urzędowanie Gontaut-Birona nie jest jeszcze mimo jego legitymistycznych przekonań i mimo zaręczyn jego córki z pruskim oficerem taką anomalią polityczną, jak urzędowanie Targeta w Hadze. Target powinien był otrzymać dymisyę zaraz nazajutrz po wyborach do nowej izby deputowanych. W wyborach tych bowiem Francya wyparła się systemu inaugurowanego 24 maja 1873 po upadku Thiersa i powołaniu marszałka Mac-Mahona na posadę prezydenta republiki. A Target uchodził i uchodzi za twórcę tego przewrotu, bo stojąc przed 24 maja na czele niezdecydowanej frakcyi parlamentarnej dawnego Zgromadzenia narodowego w stanowczej chwili kilkunastu głosami przeważył szalę zwycięstwa na stronę koalicyi monarchiczno-konserwatywnej. Jeżeli tedy Target dotąd nie został odwołany z posady zajętej po 24 maja 1873 niejako w nagrodę za to dzieło parlamentarne, to wyniką ztąd, że dyplomacya francuska nie rozporządza siłami zdolnemi do piastowania ważniejszych posad za granicą w duchu republikańskim. Republikańskie stronnictwo nie posiadało także dość kandydatów zdolnych do zastąpienia konserwatywnych prefektów, ale minister Ricard zaradził brakowi przez powołanie dziennikarzy do służby administracyjnej. Był czas, kiedy każdy zdolniejszy dziennikarz paryski mógł z łatwością uzyskać rangę prefekta albo już co najmniej podprefekta. Na posady dyplomatyczne nie tak łatwo wysyłać dziennikarzy, bo zagranicy może dziwną wydałaby się ta inwencya, choć republikanie zapewne nie wątpią, że n. p. taki Spuller jest stworzony na ambasadora albo w najgorszym razie na posła.

Sejm krajowy.

XIX posiedzenie z dnia 5go kwietnia.

Początek posiedzenia o godz. 11 m. 15 Przewodniczący Wł. hr. Dzieduszycki, marszałek krajowy.

Ze strony rządu JW. Oswald Bartmański, c. k. wice-prezydent Namiestnictwa, a pod koniec posiedzenia także c. k. radca Namiestnictwa p. Herman Loebl.

Odczytano pismo posła Skwarczyńskiego, w którem tenże oświadcza, że z powodu słabości składa godność członka Wydziału krajowego.

Marszałek oznajmia, że na jednem z najbliższych posiedzeń zarządzi wybór jednego członka Wydziału krajowego.

Z petycyj weszły następujące:

1) Gmina Buczacz o zaliczkę zwrotną 5000 zł. na wybudowanie szkoły. 2) Wydział powiatowy w Jaśle o ustanowienie sądu kolegialnego w Jaśle. 3) Wydział powiatowy w Jaśle o zniesienie szpichlerzy gromadzkich a zakładanie natomiast gminnych kas pożyczkowych. 4) Gmina Rzepiennik biskupi o zmniejszenie liczby kolektur loteryjnych w kraju. 5) Hlebowicki Grzegorz, były nauczyciel, o zapomogę. 6) Wydział powiatowy w Nowym Sączu o wykończenie drogi krajowej Brzesko-Sądeckiej z Kurowa do drogi państwowej w Nowym Sączu. 7) Komisya mieszana, wysadzona z inicyatywy komitetu c. k. Towarzystwa gospodarskiego o przyjęcie gwarancyi dla kwoty 6000 zł., użyć się mającej na wybudowanie składów zbożowych we Lwowie. 8) Roszko Józef o zapomogę. 9) Reprezentacya miasta Stanisławowa o poparcie prośby, względem ustanowienia w Stanisławowie filii c. k Banku narodowego. 10) Filia stowarzyszenia austr. przemysłu leśnego w Sołotwinie przystępuje do petycyi miasta Stanisławowa o ustanowienie filii c. k. austr. Banku narodowego w Stanisławowie. 11) Dyrekcya kasy oszczędności w Stanisławowie przystępuje do petycyi miasta Stanisławowa o ustanowienie tamże filii c. k. austryackiego Banku narodowego.

Z porządku dziennego przystąpiono do dalszej rozprawy nad sprawozdaniem w przedmiocie ustawy o ochronie własności polnej.

Oprócz przyjętej na ostatniem posiedzeniu ustawy, proponuje komisya następującą rezolucyę: „Wzywa się wysoki c. k. Rząd, aby istniejąca w prawodawstwie karnem luka polegająca na tem, że nie ma postanowienia karnego na nieprawne zajmowanie lub fantowanie cudzych ruchomości, jak najrychlej była wypełnioną.“

P. Kowalski sprzeciwia się tej rezolucyi; mowca dowodzi, że mniemana luka w ustawodawstwie nie istnieje, albowiem §§ 19 i 344 ustawy cywilnej zupełnie wystarczają do ochrony prawa własności, i tak §. 344 ust. cyw. zabrania naruszenia w posiadaniu, czy to prawnem czy nieprawnem, a § 19 tejże ustawy zezwala nawet na odparcie gwałtu na prawo własności wymierzonego, i użycza pomocy władz zagrożonemu w tem prawie. Zamieszczenie żądanego postanowienia w ustawodawstwie karnem byłoby niebezpiecznem, bo już w ogóle trudno jest często pociągnąć granicę między zbrodnią kradzieży, oszustwa a gwałtu publicznego, a trudność ta wzmogłaby się, gdyby jeszcze nieprawne fantowanie chciano podciągnąć pod ustawę karną.

Dr. Wajgart wykazuje, że zarówno ustawodawstwo sądowe a nawet przepisy polityczne użyczają ochrony przeciw nieprawnemu fantowaniu.

P. Spławiński twierdzi, że podobne postanowienie w ustawie karnej spowodowałoby przewrót w całem ustawodawstwie, a w zastosowaniu go do ustawy polowej zwróciłoby się przeciw strażnikom polnym fantującym bydło, bo narażałoby ich na liczne procesa karne.

Sprawozdawca p. Badeni Józef zbija z całą gruntownością, przy pomocy ustaw i przepisów, zarzuty przeciwników wniosku komisyi, wykazuje, że ustawodawstwo sądowe nie użycza dostatecznej pomocy przeciw nieprawnemu fantowaniu, ilekroć zaś powiatowe władze polityczne orzekały w tej mierze, tyle razy Namiestnictwo podobne orzeczenia znosiło, odsyłając strony do drogi prawa. Mowca powołuje się w tej mierze na świadectwo p. Komisarza rządowego. Obawy p. Spławińskiego są płonne, albowiem orzeczenie strażnika polowego, jako zaprzysięgłego, ma wiarę publiczną i nie narazi go na odpowiedzialność przed sądem karnym.

Izba wniosek komisyi bardzo znaczną większością przyjmuje.

Następnie przyjmuje Izba następującą do tej sprawy się odnoszącą uchwałę: Sejm poleca Wydziałowi krajowemu: 1) aby równocześnie z ogłoszeniem niniejszej ustawy polecił wydrukować książeczkę w obydwóch językach krajowych, któraby prócz tej ustawy, zawierała ustawy i postanowienia, na jakie się ona powołuje; 2) aby książeczkę tę jak najrychlej wszystkim gminom i przełożonym obszarów dworskich bezpłatnie rozdał.

Z porządku dziennego następuje sprawozdanie komisyi prawniczej z wniosku p. Chrzanowskiego co do zmiany §§ 82 i 83 regulaminu sejmowego.

Sprawozdawca p. dr. Wajgart.

§§ 82 i 83 regulaminu obrad Sejmu królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem znoszą się w teraźniejszem brzmieniu i mają brzmieć jak następuje:

§ 82 Sekretarz wyznaczony przez Marszałka do utrzymywania spisu podawanych petycyj, spisuje takowe z krótkim wyciągiem ich treści i podaje do wiadomości Sejmu według tej krótkiej treści. Odczytanie całej osnowy petycyj postanowić może tylko Sejm uchwałą powziętą bez rozpraw, na wniosek jednego posła uczyniony, albo podczas odczytywania spisu petycyj albo przy rozprawach nad sprawozdaniem komisyi o tej petycyi.

Marszałek przekazuje petycye do roztrząśnienia komisyi petycyjnej, wyjąwszy, jeżeli do przedmiotu, którego tyczy się treść petycyi, wybraną już jest przez Sejm oddzielna komisya, w takim razie przekazuje Marszałek petycyę tej komisyi specyalnej. Sekretarz odczytując spis petycyj, ogłasza zarazem, do której komisyi odesłał ją Marszałek do roztrząśnienia, jednak jeżeli wówczas uczyni jeden poseł wniosek, aby petycyę odesłać do komisyi innej od tej, do której ją przekazuje Marszałek, rozstrzyga Sejm uchwałą powziętą bez rozpraw.

§ 83 Komisya petycyjna i te komisye, którym oddano petycye do roztrząśnienia, rozpoznawszy je, przedstawiają Sejmowi sprawozdania o tych petycyach, przyczem pominąć mogą formalność drukowania sprawozdania, i rozdawania go na 24 godzin przed postawieniem go na porządek dzienny. Jednak jeżeli sprawozdanie komisyi o petycyi zawiera wniosek obciążający budżet funduszu krajowego, projekt ustawy, lub zmianę istniejącej, postąpić należy z takiem sprawozdaniem pod względem formalnym w sposób przepisany § 43 regulaminu niniejszego. Komisya specyalna obradująca nad przedmiotem, którego tyczą się także petycye przekazane jej do roztrząśnienia, może sprawozdaniem o tym przedmiocie i wnioskami w nim zawartemi załatwić zarazem petycye tyczące się tego przedmiotu.

Proponowane zmiany Izba *en bloc*, bez rozpraw przyjmuje.

Następuje sprawozdanie komisyi edukacyjnej c wniosku p. dr. Zolla w przedmiocie zaprowadzenia we Lwowie i Krakowie seminaryów nauczycielskich dla szkół średnich.

Sprawozdawca p. Szujski.

Komisya wnosi następującą rezolucyę:

Wzywa się W. Rząd, aby na obu Uniwersytetach krajowych ustanowił po jednej zwyczajnej katedrze dla połączonych przedmiotów Pedagogii i Dydaktyki; aby z katedrą tą połączył Seminarya pod kierownictwem profesora tych obu przedmiotów, na kształt seminaryów filologicznych, histo-

---

I lejcie do szklenic, do czarek,
Dymiący, niebieski nektarek.

Gdy krąży po rękach szklenica dostojna,
Nie będziem się troskać czy pokój czy wojna,
Niezgoda czy zgoda w narodzie,
Nie wiele nas wtedy ubodzie.

Któż wtedy się zmarszczy? kto tańca nie [utnie?
Kto wtedy odrzuci piosenki i lutnie,
Kto zręczność wyborną ominie,
Zaspiewać o lubej dziewczynie?

Bogdajby dzień cały upłynął wam żywo,
I smutek przepędził i myśl frasobliwą.
A jutro na bój się powleczem —
Z pawężą, pancerzem i mieczem!

— Niech żyje Łaski! - niech żyje Korab'! Kochajmy się! — słychać było z powszechnego gwaru, który powstał, gdy młodzieniec ostatniej domawiał zwrotki. Sąsiedzi zaczęli go ściskać, inni nie mogąc Łaskiego, ściskali nawet tych, którym nie bardzo dobrze życzyli, inni nareszcie wołali co sił starczyło:

— Niech mówi! Na stół! Niech jeszcze się popisze!..

Tentent koni na podwórzu przerwał gwar powszechny — nowy gość przyjechał, Mikołaj Wolski, marszałek dworu królowej. Wysoki, przystojny mężczyzna w czarnym weneckim stroju, w płaszczu i birecie z piórem, jakby *bravo* włoski. Giętki, układny spojrzał po towarzystwie, przyjacielsko się przywitał z gospodarzem, z Latalskim, Górką i z Gamratem, do Tomickiego z przymuszoną przystąpił grzecznością, koło Krzyckiego z lekceważącą przeszedł poufałością.

— Królowa Jejmość — ozwał się do Kmity — umyślnie mnie przysłała, abym najlepszemu jej słudze przywiózł w dniu dzisiejszym życzenia. Skromny podarek przyjmiecie także od królowej panie wojewodo, karego rumaka z neapolitańskiej stadniny...

— Nie za darmo to będzie — ozwał się z cicha Jasiek stojący na boku.

— Umiem sobie wysoce cenić łaskę Jej królewskiej Mości — odpowiedział Kmita dziękując — a zaszczyt, który mnie za waszem dzisiaj spotyka pośrednictwem, panie kasztelanie, będzie mi tem większą pobudką, aby sobie nadal skarbić zaufanie miłościwej Pani...

— Mości Panowie! — zawołał Kmita biorąc puhar do ręki, za zdrowie Jej królewskiej Mości...

— Niech żyje! - całe odpowiedziało koło powstając z puharami.

A piękne i malownicze było to koło, same typowe postacie, od grubo narysowanej, w rumianem zdrowiu rozpływającej się twarzy Gamrata, aż do drobnej, sprytnej figurki Łaskiego. Chciwy, zakochany w sobie Górka zdawał się zazdrościć tego konia, którego Kmicie przysłała królowa; w wypłowiałym kontuszu spoglądał podejrzliwie to na Wolskiego, to na Tomickiego, nikomu nie ufając prócz własnej kieszeni. Krzycki z namiętnem ale zużytem obliczem, snać nie jedną przeszedł burzę, złych chwil więcej niż dobrych liczył w swem życiu, w ustach zawarł złośliwe słowo, a w sercu gorycz piekielną. Płockie biskupstwo jak mara chodziło mu po głowie, to był jego ideał — z Przemyśla, z Brzozowa, z Radymna mógł zaledwie chudy dwór utrzymać; na płockich piaskach lepszej się spodziewał pszenicy.

Młodziutki Stanisław Łaski patrzył się trochę z boleścią a trochę z szyderstwem na dwóch godnych siebie towarzyszy, na Latalskiego i Gamrata, powtarzając w myśli: „przyszłość do mnie należy.“ A sam Kmita, pyszny, gwałtowny, w bogatym stroju, pan, który swej dumie światby był poświęcił i nieuznawał niczyjego zdania, prócz złośliwego żartu swego błazna — Jaśka.

Obok tych postaci strojna służba częścią w szerokich polskich kontuszach, częścią w opiętych strojach południowych krajów, siwy jak gołąb marszałek dworu i dziwnej piękności pacholęta ze srebrnemi dzbanami. Nie brakło tam nawet wielkiego psa o gładkiej sierści, leżącego poważnie na zielonem liściu szuwaru, którym potrząśnięto ceglaną posadzkę, jak nawę kościelną na Zielone Świątki. A cóż powiedzieć o zastawie stołu! Gdyby na nią Bachus był spojrzał, toby porzucił Olimp dla Wiśnicza! Ptactwo strojne piórami, jak gdyby z półmisków miało ochotę wzlecić jeszcze na wolność, cukry w mitologiczne ustawione grupy, rogi żubra złocone jak niegdyś rogi Apisa, a pomiędzy tem wszystkiem biegający karzeł i dolewający „dymiącego nektaru!“ Nie tak źle tam było!

Marszałek Wolski spoglądał na karła, a gdy się uczta ku końcu już miała, zapytał Kmity, czy miałby coś tak drogiego, czegoby nie odstąpił królowej.

— Chyba błazna Jaśka — wesoło odpowiedział Kmita — zresztą życie i majątek na usługi miłościwej Pani...

— Nie o błazna chodzi, królowa by rada mieć waszego karła. Nie dla siebie bynajmniej, boby w takim razie nie chciała was pozbawiać ulubionego Kornela, ale chce go Karolowi V posłać w podarunku.

— Bierzcie go — odrzekł Kmita — mamci i ja obowiązki dla króla Hiszpanów. Cóż ty na to chłopcze? — ozwał się do zafrasowanego karła, który stał w pobliżu.

— Przykro mi porzucać pana, bo tem gorzej mi będzie, im większe bawić się mną będą dzieci.

— Dobrześ powiedział! — wykrzyknął Russocki...

— Chleb mi odbierasz — odezwał się Jasiek — odbierz go do reszty! I rzucił karłowi dukata.

Jasiek dobry dał przykład, bo każdy sięgnął za pas i w krótce przed karłem spora się zebrała sumka, na co błazen widocznie zadowolony z sukcessu wylazł na stołek, potrząsnął dzwonkami i powiedział:

— Słuchajcie! Co powiem, nie są słowa moje, ale wyjęte z Apokalipsy św. Jana. Przyjdą czasy kiedy się karły zamienią w olbrzymy, ale nim to nastąpi mają służyć na ponętę, na którą syrena chce wielką ułowić rybę. Indyjski król Melchizedech ożenił się razu pewnego z turecką księżniczką. Księżniczka miała dostać nieprzebrane skarby w posagu i księstwo w ciepłych krajach — może na księżycu. Był jednak wielki cesarz, noszący na swej głowie całą piramidę z koron, ten zapragnął owego księstwa, bo w niem rosną pomarańcze i kare konie pasą się na łąkach; księżniczka się przestraszyła, żeby jej księstwa nie zabrano, i myślała nad tem jakąby owemu cesarzowi posłać zabawkę, aby ciesząc się nią zapomniał o księstwie... Z tego powodu pewien wojewoda złą zrobił zamianę, zamiast karła dostał starą szkapę...

— Milcz błaźnie! — groźnym głosem zawołał Kmita.

— Karła poszlą — Baru nie dostaną! — dopowiedział ktoś z cicha, a Kornelek zeszedł ze stołu i zapłakał za Wiśniczem, gdzie się urodził, gdzie całe życie służył za pośmiewisko...

rycznych i matematycznych; aby przedmioty te umieścił między obowiązkowemi dla każdej grupy przedmiotów przy egzaminach rządowych na nauczycieli szkół średnich; aby te wykłady Pedagogii i Dydaktyki, jak udział w Seminaryach był obowiązkowym dla kandydatów stanu nauczycielskiego.

Wniosek ten popiera kilku słowy p. Biłous, poczem Izba takowy jednozgodnie przyjmuje.

Następuje sprawozdanie komisyi kultury krajowej w przedmiocie regulacyi górnego Dniestru i rzek doń wpadających.

Sprawozdawca p. Mikołaj Wolański.

Na posiedzeniu dnia 26 b. m. odroczył Sejm rozprawy nad sprawozdaniem komisyi kultury krajowej o petycyi gminy Czajkowic w sprawie uregulowania koryta Dniestru — przekazując równocześnie tejże komisyi do załatwienia wnioski członka Wydziału krajowego Władysława hr. Badeniego i posła Gniewosza.

Komisya po zbadaniu tych wniosków odstępuje od pierwotnego przedłożenia i przedstawia Sejmowi taki wniosek: „Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby zarządził wypracowanie projektu regulacyi górnego Dniestru i doń wpadających rzek, celem osuszenia bagien i moczarów tamtejszych, wziął inicyatywę w utworzeniu spółki w myśl ustawy wodnej i przedłożył wynik swych czynności najbliższemu Sejmowi krajowemu. Na pokrycie kosztów przedwstępnych czynności, otwiera się Wydziałowi krajowemu kredyt z funduszów kultury krajowej do wysokości 4.000 złr. w. a."

Petycya gminy Czajkowic przez powyższą uchwałę Sejmu załatwioną zostaje.

Wśród nieszczególnie skupionej uwagi Izby przemawiają za wnioskiem komisyi pp. Biłous i Jędrzejowski. Sprawozdawca dziękuje mowcom za poparcie wniosku komisyi, poczem go Izba przyjmuje.

Następuje sprawozdanie komisyi prawniczej o wniosku p ks. Stępka względem uchwalenia ustawy przeciwko pijaństwu.

Spraw. p. Spławiński.

Komisya wnosi uchwalenie następującej rezolucyi:

„Sejm królestwa Galicyi i Lodomeryi uznając konieczną i naglącą potrzebę środków zaradczych przeciw pijaństwu, wzywa c. k. Rząd: 1) ażeby w drodze właściwej wyjednał, by uchwalona przez Sejm na posiedzeniu z dnia 28 maja 1875 ustawa przeciw pijaństwu jak najspieszniej uzyskała moc obowiązującą. 2) Ażeby spowodował wydanie w drodze ustawodawstwa państwowego postanowień, któreby: a) nałogowe pijaństwo samo przez się zaliczyły do powodów zaprowadzenia kurateli sądowej; b) odmówiły prawa powództwa należytościom pochodzącym z tytułu sprzedaży cząstkowej gorących napojów na borg i polecały zwracanie właścicielom danych zastawów z tego tytułu bezpłatnie.

Pp. Biłous i Jędrzejewicz zabierają znowu głos ku poparciu wniosku komisyi.

P. Tyszkowski nie sprzeciwia się wydaniu ustawy przeciw pijaństwu, wszelako nie obiecuje sobie po niej zbyt wielkich skutków, bo nie usunie ona przyczyny złego, którą zdaniem mowcy jest próżniactwo. Mowca stawia zatem poprawkę, aby także próżniactwo zaliczono do powodów zaprowadzenia kurateli sądowej (Wesołość.)

P. Cywiński wyraża wdzięczność Rządowi za przezorność, iż nie przedłożył tej ustawy do sankcyi, albowiem zawiera ona postanowienia, które zdaniem jego przyniosłoby szkodę właścicielom prawa propinacyi, t. j. postanowienie, że władza polityczna może propinatorowi w razie nadużyć odebrać prawo wyszynku, wtedy bowiem nikt nie zechce prawa propinacyi wydzierżawiać.

Proszą jeszcze o głos za wnioskiem komisyi pp. ks. Pełłech i ks. Zakliński, którzy na żądanie Izby wybierają między sobą jeneralnego mowcę. (Wesołość.)

P. ks. Zakliński przemawia jako jeneralny mowca przeciw wywodom pp. Tyszkiewicza i Cywińskiego.

Najpierw trudno zdaniem mowcy orzec, czy próżniactwo jest przyczyną pijaństwa, czy odwrotnie. Powtóre mowca jest zdania, że jeśliby nawet ustawa ta nie dogadzała interesom właścicieli prawa propinacyi, to należy przecież dobro ogółu przenieść nad interesa prywatne.

Sprawozdawca sprzeciwia się poprawce p. Tyszkowskiego, gdyż trudno nawet określić ustawą, co należy rozumieć pod próżniactwem, a pojęcia o tem są względne. Następnie wykazuje także sprawozdawca płonność obawy p. Cywińskiego.

Przy głosowaniu Izba przyjmuje wniosek komisyi wszystkiemi głosami przeciw jednemu (p. Cywińskiego.) Poprawka p. Tyszkowskiego upadła.

Następuje sprawozdanie komisyi prawniczej z wniosku p. ks. Stępka w przedmiocie ograniczenia stopy procentowej od pożyczek pieniężnych. Sprawozdawca poseł Fruchtman.

Komisya wnosi uchwalenie następującej rezolucyi:

Sejm ponawia uchwałę swoją z dnia 12 października 1874, i z dnia 12 maja 1875 roku, i wzywa c. k. Rząd do wyjednania w drodze ustawodawstwa państwowego, ustawy dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, któraby ustawę z dnia 14 czerwca 1868 r., nr. 62 Dz. ust. państwa w tymże kraju zawiesiła, a któraby natomiast obok zniesienia patentu z dnia 2 grudnia 1803 nr. 640 zb. ust. p. -- rozporządzenia 14 grudnia 1866 nr. 166 Dz. ust. p. i § 485 kod. kar. zawierała w sobie następujące postanowienia:

1. Istniejące dotychczas ograniczenie prawne co do umownej stopy procentowej pożyczek pieniężnych znosi się.

2. Procenta umówione bez pewnej ich miary, jak niemniej procenta prawne z ustawy należące wynoszą sześć od sta rocznie.

3. Najwyższe procenta umowne, jakie sąd może ubezpieczać, przyznawać i drogą egzekucyi ściągać, wynoszą dwanaście od sta rocznie.

4. Inne postanowienia kodeksu cywilnego, co do umów, pożyczki i kary konwencyonalnej, z powyższemi postanowieniami zgodne, pozostają nietknięte.

P. ks. Kaczała nie sprzeciwia się wprawdzie wnioskowi komisyi, nie spodziewa się jednak, aby wniosek ten przyniósł pożądane skutki. Lichwa zdaniem mowcy ma protektorów nietylko w liberalnej prasie ale i w Radzie państwa. Nadto nie możemy się tak długo spodziewać, żeby nasze ustawy przedkładane były do sankcyi, dokąd nie poprawimy polityki międzynarodowej w domu, dokąd nie zaniechamy w domu polityki utylitarnej i nie wystąpimy solidarnie w Radzie państwa. (Brawo.)

Po krótkiem przemówieniu sprawozdawcy Izba proponowaną rezolucyę jednogłośnie przyjmuje.

O godz. 2 odracza Marszałek posiedzenie do g. 4 po południu.

Posiedzenie podjęto o godzinie 4tej m. 45.

Ze strony Rządu p. Hermann Loebl c k. radca Namiestnictwa.

Z porządku dziennego następuje sprawozdanie Wydziału krajowego (jako komisyi) w przedmiocie uznania szkół rolniczych w Dublanach za zakłady krajowe. Sprawozdawca p. Czajkowski.

Wydział krajowy przedstawia Izbie następujące wnioski:

I. Sejm zgadza się na uznanie rolniczych zakładów naukowych w Dublanach za zakłady krajowe pod warunkami niżej określonemi i upoważnia Wydział krajowy do zawarcia w myśl tych warunków z komitetem c. k. galic. Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie umowy dopiero wówczas, gdy c. k. Ministerstwo rolnictwa zapewni bezwarunkowo zakładom naukowym w Dublanach stałą dotacyę roczną w kwocie 7000 złr. niemniej zapomogę nadzwyczajną jednorazową w kwocie 8000 złr. w. a.

Warunki powyż wzmiankowane są następujące:

1. C. k. galic. Towarzystwo gospodarskie oddaje krajowi na własność wyższą szkołę gospodarstwa wiejskiego i szkołę parobków w Dublanach wraz z gruntem na cele szkolne, obejmujacym parcele, wyszczególnione w osobnym wykazie, niemniej z budynkami, które na gruncie tym stoją, inwentarzem szkolnym, księgozbiorem, muzeami i innemi zbiorami. Wraz z szkołami przechodzą na własność kraju fundusze, z jakiegobądź pochodzące źródła, przeznaczone na budowę laboratoryum chemicznego i kaplicy w Dublanach, tak w gotowiźnie jakoteż w materyałach przygotowanych do budowy.

2. Powyższe grunta i budynki, krajowi na rzecz szkół rolniczych odstąpione, obowiązuje się Towarzystwo uwolnić od długów na Dublanach ciążących, ograniczając hipotekę tych długów na tę część Dublan, która własnością Towarzystwa pozostanie.

3. Kraj bierze od Towarzystwa pozostałą w jego własności część Dublan wraz z całym inwentarzem żywym i martwym w dzierżawę tak długo, jak długo wymienione szkoły w warunkach poniżej określonych istnieć będą, za roczny czynsz 2000 złr. w. a. i z obowiązkiem opłacania wszystkich podatków tak istniejących, jak tych, któreby w przyszłości nałożone być mogły, oraz ponoszenia wszystkich do gruntu dóbr przywiązanych ciężarów.

Inwentarz żywy i martwy zostanie oceniony przy objęciu dzierżawy i przejdzie na wyłączną własność kraju, kraj zaś obowiązany będzie przy ukończeniu dzierżawy zwrócić Towarzystwu inwentarz w równej wartości.

4. Kraj obowiązuje się utrzymywać w Dublanach wyższą szkołę gospodarstwa wiejskiego i szkołę parobków jako zakłady krajowe, z językiem wykładowym polskim, pod bezpośrednim nadzorem kuratoryi złożonej z trzech członków, mianowicie z delegata Rządu, delegata Wydziału krajowego, i delegata gal. Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie, a pod nadzorem zwierzchniczym Wydziału krajowego królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. ks. Krakowskiem.

5. Jeżeliby zakłady naukowe w Dublanach przestały być zakładami krajowemi lub przestały być szkołami rolniczemi, albo jeżeliby szkoła gospodarstwa wiejskiego straciła cechę wyższego zakładu naukowego, lub też jeżeliby język polski przestał być jedynym językiem wykładowym w obu lub w którejkolwiek z tych szkół, wreszcie jeżeliby Wydział krajowy z jakichbądź powodów przestał sprawować nadzór zwierzchniczy nad temi szkołami; natenczas wracają te szkoły napowrót do Towarzystwa gospodarskiego, a Towarzystwo odzyskuje własność wszystkich przedmiotów w pierwszym ustępie wyliczonych bez obowiązku zwrotu wkładów przez kraj poczynionych.

II. Sejm zatwierdza przedłożony przez Wydział krajowy projekt etatu posad i płac nauczycieli przy krajowej wyższej szkole rolniczej i krajowej praktycznej szkole parobków w Dublanach.

III. Sejm otwiera Wydziałowi krajowemu na prowadzenie gospodarstwa rolnego w Dublanach na r. 1876 kredyt do wysokości 3.000 zł., skoro umowa z komitetem galic. Towarzystwa gospodarskiego w myśl ustępu I do skutku przyjdzie.

Rozprawa ogólna otwarta.

P. ks. Krasicki był i zeszłego roku tej sprawie przeciwnym, a to nie tylko ze względów finansowych, ale głównie dla tego, że sprawozdanie Wydziału krajowego stawia Sejm z zawiązanemi oczyma wobec tej sprawy. Nie jest bowiem i tegoroczne sprawozdanie jaśniejsze pod tym względem, czy Towarzystwo gospodarskie jest kompetentnem do zawierania układu z Wydziałem krajowym. Mowca utrzymuje stanowczo, że Towarzystwo gospodarskie jest tylko zawiadowcą zakładow rolniczych w Dublanach, że nie zdoła wykazać tytułu własności, i że zatem nie można z niem w tym przedmiocie zawierać układu. Zakłady Dublańskie są jeśli już nie własnością kraju, to *res nullius*. Mowca stawia wniosek odesłania całej sprawy do komissyi prawniczej celem zbadania kompetencyi Towarzystwa gospodarskiego do wchodzenia w układy, a gdyby wniosek ten nie utrzymał się, wnosi przejście do porządku dziennego.

P. Skrzyński nie radzi spuszczać się na stałą dotacyę zakładów ze strony Rządu i dla tego w interesie rychłego wprowadzenia w życie uchwalić się mającego I wniosku proponuje opuszczenie słowa „stałą." Następnie wykazuje mowca, że niestosownem byłoby, aby Wydział krajowy brał na siebie gospodarstwo w Dublanach. Jeżeli bowiem gospodarstwo to dotąd pod zarządem Towarzystwa rolniczego nie przyniosło żadnych dochodów, to tem mniej można się tego spodziewać, jeśli Wydział krajowy obejmie gospodarkę. Doświadczenie poucza, iż gospodarstwa, przez organa publiczne i władze administracyjne prowadzone, nigdy nie przynoszą dochodów. Mowca stawia zatem do 3 ustępu warunków poprawkę tej treści, aby (jak to zeszłego roku Wydział krajowy proponował) Towarzystwo gospodarskie utrzymywało na folwarku Dublańskim nadal wzorowe gospodarstwo, zezwalając na korzystanie z niego, jako ze środka naukowego uczniom i profesorom szkoły rolniczej.

P. Gross spostrzega z radością, że oponenci, którzy zeszłego roku byli w zasadzie przeciwni przyjęciu tej szkoły na fundusz krajowy, dziś zasłaniają się już tylko formalnemi zarzutami a mianowicie stosuje się to do p. ks. Krasickiego. Mowca sądzi, że rzeczą Wydziału krajowego będzie, postarać się o wyjaśnienie strony prawniczej zawrzeć się mającego układu, i że w tej mierze ks. Krasicki zupełnie może być spokojnym. Mowca przyłącza się zresztą do obu poprawek p. Skrzyńskiego.

P. Laskorz obawia się jak zwykle wydatków na szkołą Dublańską, która zresztą zdaniem jego biedzie nie zaradzi, jak nie zaradziła tego roku temu, że konie dla braku paszy po 1 złr. sprzedawano (Wesołość).

P. Golejewski nie widzi potrzeby odpowiadać p. Laskorzowi, który nie zna przedmiotu i nie widzi także potrzeby odpowiadać p. ks. Krasickiemu, bo od tego „przyjemnego" zadania uwolnił mowcę p. Gross. Mowcy z tamtej (ruskiej) strony zwykle walczą tym samym argumentem, a i zeszłego roku mówili o prawie propinacyi, że to *res nullius*. Tym sposobem mogą dojść do tego, że powiedzą, że obszary dworskie są także *res nullius*, i że dobrzeby było przyłączyć je do parafii. (Wesołość. P ks. Krasicki: Do porządku!)

P. Gniewosz jest za przyjęciem zakładów Dublańskich na kraj, lecz zastrzega sobie w tej mierze poprawkę do 3 ustępu warunków.

P. Kowalski popiera wniosek ks. Krasickiego, albowiem nie widzi ekstraktu tabularnego dóbr Dublańskich i nie zna ani ich stanu czynnego ani biernego. Nadto spostrzega, że proponowane warunki zabezpieczają tylko prawa Towarzystwa należycie — natomiast postanowienie 5 warunku jest dla kraju wprost niekorzystnem, bo w razie gdyby zakłady Dublańskie przestały być szkołami rolniczemi lub gdyby zaszły inne wymienione tam powody, wracają na własność Towarzystwa bez zwrotu wkładów, przez kraj poczynionych. Mowca widzi w tem tylko interes Towarzystwa, jeśli się pozbędzie zakładów, których dla braku funduszów prawdopodobnie utrzymywać nadal nie może. Mowca twierdzi dalej, że szkoła Dublańska, kształcąc ekonomów dla większych posiadłości, tylko im się wysługuje i ich tylko kosztem utrzymywaną być winna, i z tych powodów przyłącza się do wywodów p. ks. Krasickiego.

Zabierają następnie głos pp. Krasicki i Abrahamowicz, pierwszy w sprawie osobistej, drugi, aby jako wiceprezes Towarzystwa gospodarskiego sprostować niektóre mylne poglądy na interesa tego Towarzystwa, a w szczególności na interes jego w sprawie przejścia zakładów dublańskich na kraj. Polemizując z wywodami pp. Krasickiego i Kowalskiego utrzymuje mowca, że wywody nie są wypływem słusznego ocenienia przedmiotu, lecz raczej niechęci dla sprawy. (Brawo!)

P. Grocholski nie jest przekonany o koniecznej potrzebie przeniesienia szkół dublańskich na własność kraju, albowiem szkoły zawodowe bywają z większą rękojmią powodzenia przez właściwe Towarzystwa kierowane, wszelako mowca godzi się z prądem czasu, który wszelkie instytucye w ręce państwa lub kraju oddawać zniewala, więc i w danym wypadku będzie głosował za wnioskiem Wydziału krajowego. Mowca odpiera jednak twierdzenie p. Kowalskiego, jakoby szkoły rolnicze w Dublanach nie przyczyniały się do dobra mniejszych posiadłości, i upatruje w tem twierdzeniu zarzut, jakoby więksi posiadacze chcieli mniejsze posiadłości eksploatować (Brawo!). Mowca zwraca uwagę p. Kowalskiego, że rzucanie podobnych zdań w tej Izbie, gdzie zasiadają koledzy nie umiejący ocenić należycie wszystkich okoliczności, może bardzo niedobre wydać plony. (Brawo). Następnie wykazuje mowca, że szkoły podobne przynoszą pożytek i mniejszym właścicielom, bo ci kształcą się na wzorach dobrego gospodarstwa i lepiej swoje grunta uprawiają. Kto jest właścicielem zakładów dublańskich, to nie jest rzeczą parlamentu dochodzić, lecz organu wykonawczego; Sejm nie może chodzić do tabuli i przeglądać księgi hipoteczne. Mowca zgadza się z poprawkami p. Skrzyńskiego.

Celem sprostowania niektorych okoliczności zabiera głos p. Kowalski, a następnie p. Gross, który nadmienia, że jeżli posłowie z tamtej (ruskiej) strony utrzymują, że szkoła dublańska nie przynosi pożytku mniejszym posiadłościom, jeżeli chcą się rachować z właścicielami większych posiadłości, to oni ten rachunek chętnie przyjmują. „Czy my wyrzucamy wam, mówi p. Gross, że płacimy na szkoły wiejskie, które tylko mniejszym posiadłościom przynoszą pożytek, czy wyrzucamy wam, że płacimy wydatki na szpitale, w których przeważnie dzieci i chorzy z mniejszych posiadłości się leczą? My przyjmujemy chętnie wasz rachunek, ale nie wiem, czy on na waszą korzyść wypadnie". (Brawo!)

Po tak wyczerpującej ogólnej rozprawie krótko tylko przemówił sprawozdawca, poczem marszałek zarządził głosowanie nad wnioskami p K. Krasickiego, które upadły.

Przy szczegółowej rozprawie przyjęto pierwszy wniosek Wydziału krajowego z poprawką p. Skrzyńskiego, t. j. z opuszczeniem słowa „stałą".

Następnie uzasadnia p. Gniewosz poprawkę do ustępu 3 warunków, zmierzającą do tego, aby Towarzystwo gospodarskie odstąpiło krajowi bezpłatnie zakłady Dublańskie, przy której to sposobności zastanawia się mowca nad przyczynami upadku Towarzystwa gospodarskiego, wytyka brak ofiarności jego członkom i opieszałość w uiszczaniu wkładek.

P. Skrzyński: Ależ to tchnie komunizmem, skądże my mamy uchwalać, pod jakiemi warunkami ma właściciel wydzierżawiać? (Wesołość.)

P. Grocholski stawia co do czynszu tę poprawkę, żeby zamiast kwoty 2.000 zł. płacić Towarzystwu 1000 zł.

P. Zyblikiewicz proponuje tylko 500 zł. i zastrzega sobie tę poprawkę uzasadnić.

Zapisują się do głosu pp. Abrahamowicz, Zyblikiewicz, Skrzyński, hr. Golejewski, Badeni Józef, Krzeczunowicz i Grocholski — a gdy wniosek wybrania generalnych mówców się nie utrzymał, przemawiają wszyscy.

P. Abrahamowicz broni Towarzystwo w obec zarzutów p. Gniewosza; wykazuje, że Towarzystwo nie wymagałoby czynszu, lecz ma pewne obowiązki w obec swoich akcyonaryuszów i pożyczki do spłacania, i popiera usilnie poprawkę p. Skrzyńskiego do tego ustępu.

P. Zyblikiewicz prostuje przedewszystkiem p. Skrzyńskiego, że tu niema mowy o komunizmie, bo nikogo się do przyjęcia warunków nie zmusza i Towarzystwo może je przyjąć lub nie. Mowca mniema, że Towarzystwo robi zawsze dobry interes — nie materyalny — lecz wyższy, bo osiąga cel dla którego istnieje, bo uzyskuje pewność, że szkoła rolnicza przejdzie w ręce kraju, który z pewnością dobrego interesu materyalnego na tem nie robi, bo organizacya zakładów daleko więcej będzie kosztować niż dochody z dóbr. Mowca uważa kwotę 500 zł. tytułem czynszu za wystarczającą.

P. Skrzyński wyraża ponownie swoje obawy, gdyby Wydział krajowy miał objąć zarząd gospodarstwa rolnego w Dublanach, albowiem nietylko gospodarstwo to nie byłoby wzorowem, bo nie niosłoby żadnych dochodów, ale nadto pozyskalibyśmy nowy etat sług i urzędników, bo mielibyśmy ekonomów krajowych, parobków krajowych i dziewki krajowe do dojenia krów. (Wielka wesołość.)

Zresztą dyskusya obraca się na wyczerpniętem tle dyskusyi ogólnej. Po przemówieniach pp. hr. Golejewskiego, Badeniego, Krzeczunowicza i sprawozdawcy, przystąpiono do głosowania.

Nad wnioskiem p. Gniewosza zarządził Marszałek z powodu wątpliwej większości imienne głosowanie. Wniosek ten równością głosów (50 przeciw 50) według postanowień regulaminu upadł. Natomiast utrzymał się wniosek p. Skrzyńskiego, który zamiast 3 ustępu warunków, przyjmuje następujące ustępy z zeszłorocznego projektu Wydziału krajowego w tym przedmiocie:

3. Na tej własnością Towarzystwa pozostającej części Dublan utrzymywać będzie Towarzystwo i nadal gospodarstwo wzorowe i obowiązuje się dozwolić szkole korzystać z tego gospodarstwa wzorowego jako środka naukowego, i tym celem dozwalać tak profesorom jak uczniom wolnego wstępu w każdej porze tak do zabudowań gospodarczych jakoteż i na pola do folwarków należące, celem przypatrywania się wykonanym pracom, sposobowi prowadzenia gospodarstwa, hodowli bydła, owiec, trzody chlewnej itd., użycia machin rolniczych, prowadzenia rachunków i podania uczniom możności nabycia praktycznego wykształcenia w tych gałęziach gospodarstwa rolniczego, przez czynny współudział w tych zajęciach. Jeżeliby Towarzystwo z jakichkolwiek powodów w przyszłości wydzierżawić miało folwark dublański, obowiązuje się Towarzystwo przelać wszystkie powyższe obowiązki na swego dzierżawcę, a nadto nie wypuszczać dzierżawy, jak tylko takiemu dzierżawcy, na którego poprzednio zgodzi się Wydział krajowy w imieniu szkoły. Wzajemny stosunek szkoły do gospodarstwa pod tym względem bliżej określonym zostanie osobną instrukcyą, którą ułożą w porozumieniu Wydział krajowy i komitet Towarzystwa.

4 Towarzystwo obowiązuje się dostarczyć po cenach miejscowych zarządowi szkoły nawozów stajennych i zaprzęgów, potrzebnych do uprawy ogrodów i pola dla szkoły dodanego, jakoteż w razie wydzierżawienia przekazać dzierżawcy również i ten obowiązek. Powyższa instrukcya ureguluje również i ten wzajemny stosunek.

5. Jeżeliby doświadczenie okazać miało, że dobro szkół rolniczych w Dublanach wymaga połączenia pod jednem kierownictwem zarządu szkół z zarządem gospodarstwa, obowiązanym będzie komitet Towarzystwa zawrzeć z Wydziałem krajowym umowę, mocą której obejmie Wydział krajowy administracyę gospodarstwa folwarcznego w części Dublan, pozostającej własnością Towarzystwa.

Po przyjęciu tych ustępów odracza Marszałek dalszą szczegółową rozprawę w tym przedmiocie do następnego posiedzenia, które naznacza na sobotę o godzinie 10tej przed południem.

Koniec posiedzenia o godz. 9 m. 20.

SPRAWY MONARCHII

— Najj. Pani wróciła d. 5 b. m. do Wiednia z wycieczki do Anglii w najlepszem zdrowiu. Podróż z Calais do Wiednia trwała bez przerwy. Dłuższy przystanek miał miejsce tylko w okolicy Moguncyi, gdzie w skutek ulewnego deszczu został uszkodzony tor kolejowy. Mimo to przybył osobny pociąg dworski, kierowany przez radcę rządowego p. Claudy na oznaczoną godzinę do Wiednia. Na peronie kolei zachodniej w Wiedniu oczekiwali przybycia Najj. Pani generalny dyrektor Czedik, prezydent policyi Marx i kilku wyższych urzędników kolejowych. W kilka minut później przybył Najj. Pan wraz z Najd. Arcyks. Następcą Tronu. W chwili przyjazdu pociągu pospieszył Najj. Pan wraz z Synem do wagonu, w którym siedziała Najj. Pani i tu nastąpiły serdeczne powitania. Na twarzy Najj. Pani nie było można dostrzedz śladów znużenia w skutek trzydniowej podróży, odbytej bez przerwy. Wsparta na ramieniu Najj. Pana i w towarzystwie Najd. Swego Syna opuściła Najj. Pani peron kolejowy i odjechała w dworskim powozie do rezydencyi. W świcie Najj. Pani znajdował się pierwszy mistrz ceremonii br. Nopcsa, pierwszy marszałek dworski hr. Jan Larisch, hrabina Festetics, ks. Wincenty Auersperg, książę Ferdynand Kinsky i hrabia Henryk Larisch wraz z małżonką.

— W myśl § 16 instrukcyi o wojskowym stosunku służbowym i utrzymaniu w ewidencyi urlopników i szeregowców należących do rezerwy, jest obowiązany każdy szeregowiec mający stały urlop, albo też każdy szeregowiec należący do rezerwy, donieść swemu naczelnikowi gminnemu o zmianie miejsca pobytu a zarazem zawiadomić o tem najdalej do 8 dni naczelnika tej gminy, do której się przesiedlił. Zaniedbanie tego przepisu ma być według § 16 instrukcyi powyższej karanem przez powiatową władzę polityczną, z zastosowaniem rozporządzenia ministeryalnego z d. 2 kwietnia 1858 r. grzywną 5 do 100 złr., albo aresztem 1—14 dni. Niektóre władze polityczne dopuszczały dotychczas zarzut przedawnienia, jeżeli od 8 dnia po zmianie pobytu aż do chwili, w której zaniedbujący powyższy przepis został pociągnięty do odpowiedzialności, minęły trzy miesiące. Takie postępowanie nie jest prawidłowem. Z uwagi bowiem na osnowę przepisów meldunkowych nie może ulegać wątpliwości, że w § 16 instrukcyi jest tylko oznaczony czas, w którym rozpoczyna się obowiązek zameldowania się, obowiązek ten zaś jest ciągłym. Przedawnienie nie może więc zachodzić, skoro obowiązek meldunkowy istnieje ciągle.

— Ustawa z 18 marca r. b. o zakupnie c. k. uprz. kolei Dniestrzańskiej przez państwo, sankcyonowana przez Najj. Pana i zamieszczona w Dzienniku ustaw państwa z d. 6 b. m. opiewa w całej osnowie:

Za zgodą obu Izb Rady państwa postanawiam co następuje:

Art. I. Upoważnia się rząd do zakupna c. k. uprz. kolei Dniestrzańskiej pod warunkami określonemi w protokole ministerstwa handlu z 8 listopada 1875 za cenę 2,100,000 zł. w banknotach.

Art. II. W tym celu przyzwala się rządowi na r. 1876 kredyt specyalny w wysokości 2.100.000 zł., który to kredyt, o ile w r. 1876 nie zostanie wcale albo nie całkowicie wyczerpany, może być użyty aż do końca czerwca 1878 r., w tym jednak wypadku ma on być tak traktowany, jak gdyby został przyzwolony budżetem na r. 1877 i dla tego ma być uwidoczniony w budżecie na r. 1877.

Art. III. Czynności połączone z przeniesieniem własności c. k. uprz. kolei Dniestrzańskiej a względnie kontrakty i inne dokumenta mające się sporządzić z tego powodu, niemniej też wszelkie intabulacye i extabulacye równie jak podania i uchwały stojące w związku z przeprowadzeniem tej sprawy, są wolne od opłaty należytości i stemplów.

Art. IV. Wykonanie tej ustawy, która z dniem ogłoszenia wchodzi w życie, porucza się ministrowi skarbu i ministrowi handlu.

— Ustawa z 13 marca r. b. o otwarciu kredytów specyalnych na r. 1876 na cele budowy państwowych dróg żelaznych, sankcyonowana przez Najj. Pana, przyzwala w artykule I, § 2, na dalsze prowadzenie budowy drogi żelaznej z Tarnowa do Leluchowa, kwotę 700,000 zł.

— Ustawa z 12 marca r. b. o pewnych ułatwieniach celem zabezpieczenia budowy drogi żelaznej z Bielska do Żywca, sankcyonowana przez Najj. Pana, upoważnia rząd do udzielenia koncessyi na budowę tej drogi żelaznej towarzystwu akcyjnemu kolei północnej Cesarza Ferdynanda, pod następującemi warunkami: Uwolnienie od opłat stemplowych i należytości wszystkich kontraktów, podań i innych dokumentów sporządzonych z powodu budowy tej kolei, aż do chwili otwarcia; uwolnienie od opłat stemplowych i należytości pierwszej seryi pryorytetów i uwolnienie od należytości przy wykupnie gruntów; uwolnienie od podatku zarobkowego i dochodowego, od opłaty należytości stemplowych od kuponów na 25 lat od dnia nadania koncessyi. Budowa tej kolei ma być wykończoną w przeciągu półtrzecia roku licząc od chwili nadania koncessyi.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z sejmu pruskiego.)

O rozprawach nad wcieleniem księstwa Lauenburgskiego do Prus niepisalibyśmy obszerniej jako o rzeczy mało czytelników naszych obchodzącej, gdyby nie okoliczność, że brał w nich udział także ks. Bismarck. Projekt rządowy wnosił, aby księstwo to stanowiło osobny powiat pod nazwą: „powiat księstwo Lauenburg“.

Poseł Virchow zaproponował, aby księstwu nadano nazwę: „powiat Lauenburgski nad Elbą“, a to dlatego, aby nie stanowić wyjątku, a powtóre, że zgromadzenie obywateli lauenburgskich życzyło sobie takiej nazwy. Na to zabrał głos ks. Bismarck oświadczając, że jako dotychczasowy minister Lauenburga pozwala sobie zaprzeczyć wzmiance mowcy poprzedniego, jakoby objaw zebrania obywateli mógł być uważany za wyraz usposobienia całego kraju. „Jako minister kraju znam niezawodnie lepiej usposobienie kraju niż panowie, i mogę zaręczyć, że znaczna większość mieszkańców Lauenburga wielką przywiązuje wagę do dziejów poprzednich i do znamion tych dziejów przez nazwę, której też sobie życzy prawna reprezentacya kraju. Powiedzieć to mogę, że rzadko w którym kraju tak drobnym, znalazłem tak silne uczucie zlokalizowanej dumy narodowej jak w tem księstwie, które nie pozwala się nazywać księstwem lauenburgskiem lecz jak starzy mówią ludzie: księstwem saskiem czyli Niższą Hessyą. Mieszkańcy a mianowicie wieśniacy uznaliby to zapewne z wdzięcznością, gdybyście uwzględnili to poczucie w nazwie, nic to was przecież nie kosztuje. (Wesołość.)

Po tem przemówieniu Izba przyjęła nazwę proponowaną w projekcie rządowym.

W projekcie rządowym znajduje się dalej paragraf stanowiący, że księstwo lauenburgskie nie bierze udziału w związku prowincyonalnym szlezwicko-holsztyńskim. Poseł Virchow wniósł, aby paragrafowi temu nadać brzmienie inne, a mianowicie aby powiedzieć, że wykluczenie nowego powiatu z tego związku trwać ma tylko do czasu zaprowadzenia nowej ordynacyi prowincyonalnej w Szlezwiku-Holsztynie.

Na to oświadczył ks. Bismarck: „Panowie macie oczywiście na oku tylko projekt rządu pruskiego, rząd zaś musi uwzględniać oprócz tego także umowę z lauenburgskiemi stanami.

Są one wprawdzie małe, lecz w każdym razie mają prawo odezwania się i prawo to odjętem im być nie może. Stany zaś lauenburgskie oświadczyły się wyraźnie przeciw zupełnemu zlaniu się w jedną prowincyę z Szlezwikiem. Czy to skutek jest odrazy, jaka panuje pomiędzy starą granicą Holsztynu a Saksonią, w to nie wchodzę; że prowincya Holsztyn, sama przez się nie bardzo wielka, czuje potrzebę zaokrąglania się, to pojmuję, a gdyby stany lauenburgskie były do tego gotowemi, nie miałby rząd powodu sprzeciwiania się temu połączeniu. Lecz przeciw takiej aneksyi panuje niewątpliwie odraza u Lauenburgczyków, może ona zniknie, gdy w skutek nowych stosunków bliżej poznają Holsztyńczyków; i my bylibyśmy w tem samem położeniu; Holsztyńczycy zyskują przy bliższej znajomości (Wesołość.) Aż do zaprowadzenia ordynacyi prowincyonalnej w Szlezwiku, Holsztynie i Hanowerze wiele jeszcze upłynie czasu, a potem możemy przecież zawsze jeszcze pomówić z Lauenburgczykami a prawodawca zawsze jeszcze zdecydować się potem może na to, co mu się nieodzownie koniecznem wydawać będzie. Gdyby obecnie stawiono Lauenburgczykom tę alternatywę, oświadczyłaby się większość kraju — nie biorąca udziału w zebraniach ludowych (wesołość) — prawdopodobnie za połączeniem z Hanowerem. Proponowałbym przeto, abyście przyjęli tymczasowo projekt rządowy a kwestyę tę odroczyli aż do zaprowadzenia ordynacyi prowincyonalnej w Szlezwiku a względnie Hanowerze.

Poczem paragraf w brzmieniu rządowem przyjęto bez zmiany.

(Wiadomości z Francyi.)

Ministrowie Dufaure i Ricard byli 3 b. m. na posiedzeniu komissyi amnestyjnej. Dufaure oświadczył ponownie, że rząd sprzeciwia się kategorycznie powszechnej lub częściowej amnestyi; Ricard zaś oświadczył, że obecnie zaniechano wszelkich śledztw przeciw uczestnikom komuny, którzy nie zostają pod zarzutem, że dopuścili się pospolitej zbrodni; przedłożono też marszałkowi Mac-Mahonowi do ułaskawienia tych skazanych lub deportowanych, którzy zostali zasądzeni li za udział w powstaniu paryskiem. Na interpelacyę Wiktora Lefranc, jak rząd pojmuje prawo ułaskawienia, odpowiedział Ricard: Za dawnego Zgromadzenia narodowego istniała przed i po 24 maja komissya ułaskawień, do której interesowani się odnosili i bez której obecnie nie tak łatwo będzie można się obejść, zaczem rząd będzie domagał się od Izb wybrania takiej doradczej komissyi. W końcu wyrazili ministrowie życzenie, ażeby komissya przedłożyła swe sprawozdanie przed feryami wielkanocnemi.

— Na posiedzeniu Izby deputowanych z d. 4. b. m. przedłożył bonapartystowski deputowany Reudu ironiczny wniosek, ażeby sąd kasacyjny rozstrzygał kwestye sporne w sprawach wyborczych. Lewica przyjęła ten wniosek z wielkiem oburzeniem, kilku zaś deputowanych tego stronnictwa dowiodło, że wniosek ten sprzeciwia się konstytucyi i ubliża zasadom parlamentarnym. Wnioskodawca zaś odpowiedział na to, że kraj domaga się od Izby, ażeby czyniła, co do niej należy i jak najmniej zajmowała się polityką. Po feryach wielkanocnych nie powinna Izba dawać krajowi widowiska, jakie odbywa się od trzech tygodni (przy weryfikacyi wyborów.) (Głosy: Do porządku!) Deputowany Brisson (ze skrajnej lewicy) nie dziwi się wniesieniu tego wniosku, gdyż pochodzi on od stronnictwa bonapartystowskiego, które dąży do dyskredytowania konstytucyi, nie mogąc przeciw niej powstać z bronią w ręku; wniosek ten pochodzi od stronnictwa, które przy ostatnich wyborach dało najwięcej powodów do gorszących skandalów. Konstytucya stanowi wyraźnie, że wybrani deputowani rozstrzygają o ważności wyborów. Markiz Castellane, który podpisał był ten wniosek, oświadczył, iż cofa swój podpis, poczem Izba przystąpiła do dalszego sprawdzania wyborów.

— W sprawie tajnego stowarzyszenia *Le Jésus Roi* ogłaszają dzienniki katolickie okólnik do członków tegoż stowarzyszenia, rzucający nowe światło na cel i dążności stowarzyszenia: „Modlitwa — są słowa okólnika — jest wielką potęgą chrześcijan, jest ich wyższą bronią i gwarancyą tryumfu. Wiemy, że modlitwa przemienia klęski w zwycięztwa; lecz z drugiej strony jest naszym obowiązkiem nie zachowywać się obojętnie wobec walk ludzkich, łączyć z modlitwą czyny i prosić Boga, ażeby świat otrzymał rządy katolickie. Oto pierwszy nasz obowiązek ziemski, obowiązek, którego nauczył nas Zbawiciel, nakazując, abyśmy najprzód prosili o królestwo niebieskie a później dopiero o chleb powszedni. W celu osiągnięcia rządów katolickich założone zostało niedawno w Paryżu stowarzyszenie *Le Jésus Roi*, które jest uzupełnieniem stowarzyszenia robotników katolickich.“ *Univers* pisze, że można mieć różne zapatrywania o stosowności, środkach działania i organizacyi tego stowarzyszenia, lecz cel jego jest dobry a postrach rzucony przez dzienniki radykalne *Evénement* i *Gazette* jest śmiesznością, zwłaszcza, że stowarzyszenie *Le Jésus Roi* nie ma nic wspólnego i nie zostaje w żadnym związku ze stowarzyszeniem robotników katolickich.

(Katolicy w Saksonii.)

W królestwie Saskiem żyje na 2,560.000 mieszkańców 53.643 katolików, którzy stanowią przeto 2,1 procent ogólnej ludności. Garstka ta katolików żyła dotychczas zawsze w zgodzie z ludnością protestancką. Obecnie donoszą, że przedłożono właśnie drugiej Izbie saskiej projekt ustawy, mającej zabezpieczyć państwu prawo nadzoru nad kościołem katolickim w Saksonii. Projekt ten w niektórych szczegółach zbliża się do pruskich ustaw majowych, w zasadniczych punktach jednak różni się od tamtych. Placetum regium zostaje zatrzymanem, ale tylko co do ogólnych zarządzeń władz kościelnych, które całkowicie albo częściowo, chociażby pośrednio tylko wchodzą w obręb stosunków państwowych albo cywilnych. Inne rozporządzenia władz kościelnych mają być podawane do wiadomości rządu. Władzom kościelnym wolno nakładać tylko kary czysto kościelne, wolno je także ogłaszać. Duchowni mogą być usuwani tylko od czynności świeckich państwowych, urzędu duchownego nie mogą być pozbawieni. O instytucyi rządowej na urzędy duchowne nie ma mowy. Również nie zna projekt saski trybunału kościelnego dla usuwania biskupów.

(Konferencye pacyfikacyjne w Suttorynie).

Z Raguzy piszą do *Pol. Corresp.* 6 b. m.: W ciągu dnia wczorajszego zgromadzili się w Suttorynie wojewodowie okręgów Zubci, Banjani, Budine, Gacko, Newesinje, Suma i Piwa a mianowicie Trifko Vukalowicz, Simo Bacewicz, Bajo Gjurizicz, Bogdan Zimu-

nicz, Pop Radowicz, Melencya Perowicz a w ostatniej chwili Lazar Soczyca z 20 znakomitszymi dowódcami powstańców. Eskortował ich oddział 50 zbrojnych powstańców. Przez cały dzień wczorajszy naradzali się między sobą. Dopiero nad wieczorem pojawił się w ich gronie agent rossyjski nazwiskiem Boży dar Wesselicki przedstawiając się jako pełnomocnik księcia Gorczakowa. Powstańcy z najwyższą ciekawością zapytali, co im przynosi wysłannik cara. Na to odpowiedział Wesselicki, że car radzi im usilnie przyjąć pokój i reformy sułtana. Powstańcy byli tą radą nieco zdziwieni, oświadczyli jednak, że zaraz w nocy odbędą w tym przedmiocie konferencyę. Tymczasem obwieszczono w całej Dalmacyi nowy rozkaz z Zadaru, że z powstańcami wszelka komunikacya jest surowo wzbronioną. Wicekonsul austryacki z Trebinja, Vercewicz, przybył także do Suttoriny, aby rokować z dowódzcami powstańców, którzy jednak, jak słychać, nie chcieli z nim się układać, mówiąc, że będą traktować osobiście tylko z gen. Rodiczem.

— Z Zadaru 5 kwietnia donoszą: Niksicz i Gorańsko zostały zaopatrzone w żywność za pośrednictwem bar. Rodicza i księcia Czarnogórskiego. *Głos Czarnogórski* utrzymuje, że dowódzcy powstańców odrzucą koncesye tureckie i będą żądali uznania niepodległości Hercegowiny i Bośnii. Z Kostajnicy donoszą, że w powiecie Majdańskim (w Bośnii) wszystkie wsie powstały d. 31 marca.

(Pożyczka serbska.)

Rząd serbski nie mogąc uzyskać pożyczki za granicą, rozpisał dobrowolną pożyczkę w kraju. Dekret ogłaszający to postanowienie zawiera następujące punkta: Państwo wyda 8 proc. obligacye do wysokości 12 milionów dinarów (franków); każda obligacya opiewać będzie na 50 dinarów; po upływie 5 lat, od 13 maja 1876 licząc, będzie pożyczka umorzoną. Kupony procentowe będą wypłacane przy końcu każdego roku. Obligacye przyjmowane będą w kasach państwowych jako kaucye. Wydawanie obligacyj kontrolować będzie komisya, złożona z członków skupczyny, trybunału kasacyjnego, kontroli państwowej i ministerstwa spraw wewnętrznych. Inny dekret zawiera instrukcye dla wydziałów gminnych co do repartycyi pożyczki rządowej. Obywatele mogą być obciążani pożyczką tylko odpowiednio do ich stosunków majątkowych. Ktoby się czuł przeciążonym, może wnieść zażalenie do ministra finansów. Repartycya przymusowa nastąpi dopiero wtedy, gdyby kwota, przypadająca na gminę nie była pokryta subskrypcyą dobrowolną. Oba dekrety podpisane są przez prow. ministra finansów Zdrawkowicza i noszą datę 18 marca 1876.

(Wiadomości z Rumunii).

Do *Pol. Corresp.* donoszą z Bukaresztu pod d. 1. b. m.: „Za kilka dni mają się odbyć wybory do senatu, których wynik rozstrzygnie, czy gabinet Catargiu utrzyma się nadal przy sterze. Wiadomo, że w Rumunii stoją naprzeciw siebie dwa wielkie stronnictwa: stronnictwo konserwatywne i narodowo-liberalne, zwane dawniej stronnictwem „czerwonem"; odkąd zaś do stronnictwa tego przyłączyło się wielu niezadowolonych bojarów, utraciło ono nazwę stronnictwa czerwonego. Jakkolwiek stronnictwo liberalne wzmocnione zostało przystąpieniem niektórych bojarów, to jednak nie mieli liberalni w ostatnich latach nadziei dostania się do władzy, z powodu, że stronnictwo konserwatywne, zwane stronnictwem bojarów, tworzyło przez kilka lat silnie zwartą falangę. Lecz ku końcowi ostatniej sesyi parlamentarnej rozbiło się stronnictwo konserwatywne a były prezydent gabinetu Boeresco stanął z prezydentem Izby Dymitrem Ghiką na czele frakcyi, która zaciętą czyniła opozycyę gabinetowi Catargiu. Gdy atoli deputowani stronnictwa narodowo-liberalnego złożyli *in corpore* mandaty i z Izby wystąpili, była ta frakcya konserwatystów za słabą do objęcia rządów. Natomiast gabinet dzisiejszy utracił większość w senacie, skutkiem czego senat musiał być rozwiązany. Zgodnie z konstytucyą rozpisano wybory, a chwili tej oczekiwali liberaliści, ażeby podjąć na nowo walkę z konserwatystami. Gdyby w stronnictwie konserwatywnem przywrócono zgodę, nie byliby liberalni w stanie otrzymać większości w senacie. Lecz że nie ma nadziei, ażeby do tego przyszło, łatwo stać się może, że ks. Karol będzie musiał powołać do steru partyę liberalną. Nastąpiło już pewne zbliżenie czerwonych do księcia. Przywódzca ich, Jan Bratiano był kilka razy na audyencyi u dworu i powiadają, że gdyby Bratiano był przyjął czynione mu przez księcia propozycye, byłby przed wyborem do senatu otrzymał polecenie złożenia gabinetu.

D. 27 marca podpisano projekt konwencyi handlowej między Rumunią i Rosyą. Wiadomo, że nad aktem tym pracował od roku pełnomocnik rosyjski Zinowiew z urzędnikami rumuńskimi. Konwencyę podpisał w imieniu Rumunii minister spraw zagranicznych Balaceanu, w imieniu Rosyi zaś podpisał ją Zinowiew na podstawie specyalnej plenipotencyi cesarza Rosyi. W celu zawarcia takiej samej konwencyi z Niemcami udaje się były minister Majorescu do Berlina. Majorescu pobierał nauki na uniwersytetach niemieckich, i włada bardzo dobrze językiem niemieckim."

KRONIKA

— **Garnizon lwowski** wyruszył dziś rano o godzinie 8 w pełnej paradzie na błonie przy ogrodzie Jabłonowskich, gdzie się odbył przegląd i defilada przed JE. generałem jazdy hr. Neipperg, komenderującym w Galicyi. Na przegląd ten, który był t. z. lustracyą wiosenną, wyruszyły wszystkie bronie lwowskiej załogi, piechota, ułani, artylerya, furgony i t. p. Świetne to widowisko wojskowe i odgłos kilku muzyk ściągnęły bardzo wielu widzów do ogrodu Jabłonowskich.

— **Odczyt naukowy**. W poniedziałek dnia 10 kwietnia od godziny 6 do 7 wieczorem w sali ratuszowej odbędzie się odczyt p. Zygmunta Sawczyńskiego: „Żywot Benjamina Franklina pod względem pedagogicznym uważany". Jest to ostatni z odczytów tego sezonu urządzanych staraniem lwowskiego zarządu Towarzystwa pedagogicznego.

— **Koncert Towarzystwa muzycznego** *Requiem* Verdiego wykona jutro o godz. 12½ w sali Domu Narodnego chór amatorów i amatorek połączony z orkiestrą pod dyrekcyą p. Mikulego.

— **Przedstawienie amatorskie**. Za staraniem umyślnie na ten cel zawiązanego komitetu akademików lwowskich odbędzie się, jak się dowiadujemy, w teatrze hr. Skarbka d. 10 kwietnia b. r. przedstawienie amatorskie na dochód pomnika dla ś. p. Seweryna Goszczyńskiego. Ceny operowe z wyjątkiem lóż parterowych i I piętra, które są po 10 zł. Program następujący: Prolog. wiersz St. Grudzińskiego wygłosi panna Deryng. *Spuścizna po moim ojcu*, dramat w 1 akcie Koncert pod kierownictwem pana Jareckiego z współudziałem panny Marco, panny Gabbi i pana Köhlera. *Narcyz i Pafnucy* komedya w 1 akcie. Obraz z żywych osób.

— **Z Towarzystwa prawniczego.** Sekcya dla prawa pozytywnego odbędzie dziś, 8 kwietnia, posiedzenie o godzinie 6½ wieczorem. Na porządku dziennym: Odczyt prof. dr. Piętaka „O czynnościach giełdowych."

* **Zgubiono** wczoraj około godziny 6 wieczór na ulicy Jagiellońskiej mały pakiet zapieczętowany z sądowemi aktami w sprawie Karola S. w Mikołajowie. Rzetelny znalazca zechce przez wzgląd na woźnego, odpowiedzialnego za zgubę, odesłać znalezione akta do sądu.

*** **O wypadku kolejowym** na stacyi Tarnowskiej dochodzą nas następujące wiarygodne szczegóły: W nocy na 31 marca między godziną 11 a 12 przy pociągu towarowym nr. 32 zdążającym ze Lwowa do Krakowa, na wjeździe do dworca tarnowskiego wykoleiła się lokomotywa i dwa pierwsze wagony. Konduktor Reiman, który siedział na pierwszym wozie doznał ciężkiego uszkodzenia i na własne żądanie za zezwoleniem naczelnika stacyi odesłany został pociągiem osobowym do Krakowa. Z dochodzenia wynika, że przyczyną wykolejenia była prawdopodobnie niedbałość strażnika, który fałszywie postawił zwrotnice. Śledztwo karne zarządzono.

*** **Samobójstwo**. Dnia 2 b. m. odebrał sobie życie wystrzałem z karabinu Ludwik Gallina, strażnik skarbowy w Chrzanowie, należący zarazem do 53 batalionu obrony krajowej. Przyczyna samobójstwa niewiadoma.

*** **Zwłoki mężczyzny**, jak się z dochodzenia okazało, gospodarza z Ciężkowic, w powiecie Chrzanowskim, Pieszory, znaleziono w strumieniu Luszowskim, d. 2 b. m. Śledztwo zarządzone.

(G) **Zapiski dyecezyalne**. Ks. Emil Proskurnicki, były zawiadowca g k. probostwa w Łyścu starym, objął administracyę g. k. probostwa w Bohorodczanach (miasto). — Ksiądz Józef Kokurewicz, pleban obr. gr. k. w Koropużu (dyecezyi przemyskiej) umarł dnia 4 marca b. r. przeżywszy lat 65. Do parafii opróżnionego w skutek tego zgonu probostwa w Koropużu, należy przeszło 1200 dusz. Prawo patronatu wykonuje Włodzimierz Niezabitowski. Ks. Jan Lewicki, administrator g. k. kapelanii w Grabowie, umarł dnia 4 marca b. r. — Ks. Aleksander Zatkalik, były g. k. wikary w Mokrotynie, przeniósł się w tej samej własności do Krechowa. — Ks. Jan Pietrasiewicz, były zawiadowca g. k. kapelanii w Łoniem, otrzymał kanoniczną instytucyę na g. k. kapelanię w Przegnojowie. — Ks. Julian Mandyczewski, były zawiadowca g. k. probostwa w Markopolu instytuował się kanonicznie na g. k. kapelanię w Raźniowie. — Ks. Piotr Łoboda, dotychczasowy wikary przy g. k. kościele katedralnym u św. Jerzego we Lwowie, otrzymał kanoniczną instytucyę na g. k. probostwo w Głęboczku. — Ks. Emil Czyrniański, były zawiadowca g. k. probostwa w Krempnie instytuował się kanonicznie na rzeczywistego plebana tamże. — Ks. Julian Hładyłowicz, dotychczasowy zawiadowca g k. probostwa w Tarnawie, został rzeczywistym wikarym w Suszycy Rykowej. — Ks. Leon Łazurkiewicz, były samoistny wikary na małem przedmieściu w Jaworowie, otrzymał kanoniczną instytucyę na kapelana w Bieńkowej Wiszni. — Ks. Michał Jasienicki, dotychczasowy pleban obr. g. k. w Dubiecku, instytuował się kanonicznie na probostwo w Monastercu. Do parafii opróżnionego w skutek tego probostwa w Dubiecku należy 630 dusz. Prawo patronatu wykonuje p. Aleksandra Konarska. — Ks. Julian Płatek, były zawiadowca g. k. probostwa w Tuligłowach, został samoistnym wikarym w Twierdzy.

— **Akademia oryentalna** w Wiedniu została na parę tygodni zamkniętą, ponieważ pomiędzy uczniami jej epidemicznie szerzyć się zaczęła ospa i już sześciu dotkniętych zostało tą ciężką chorobą.

— **Kronika podróży**. Korweta austryacka *Fryderyk* pod dowództwem kapitana Oesterreichera opłynęła niedawno w ciągu niespełna dni 50 z których 14 zajęły spoczynki w różnych przystaniach, mało dotąd znane wybrzeża największej z wysp świata, Borneo, którą dotąd jeszcze osłaniają bajeczne podania żeglarzy tak samo jak urwiska skaliste i nieprzeniknione lasy dziewicze. Droga jaką korweta *Fryderyk* zrobiła około tej wyspy wynosiła 1800 mil morskich, a w ciągu tej drogi nieustannie trzeba było dokonywać pomiarów głębiny, ażeby okręt nie osiadł na mieliźnie lub ławie koralowej, jakie zwłaszcza na wiele mil od wybrzeża otaczają Borneo od strony północnowschodniej.

— **Po dziesięciu latach**. Czytamy w berlińskiej *Tribune*: Pewien oficer gwardyi w bitwie pod Sadową w r. 1866 otrzymał postrzał karabinowy w lewą pierś. Chociaż od tego czasu upływało lat dziesięć rana nie była dotychczas uleczoną, jakkolwiek nie przeszkadzała oficerowi pełnić służby. Dopiero przed kilkoma dniami zabliźniła się rana, poczem rozwinęła się ciężka choroba brzuszna, w skutek której oficer umarł w niedzielę.

— **Niepowołani myśliwi**. Jeden z dzienników węgierskich opowiada, że podczas odbytego w zeszłym tygodniu pod Hunyad polowaniu nie mniej jak czterech myśliwych odniosło postrzały zamiast zwierząt na które polowano. I tak pewien 70-letni emeryt otrzymał postrzał śrótowy w lewe kolano i musiano go odwieźć do domu; inny towarzysz łowów poczęstowany został kilkoma ziarnami śrótu w prawe ramię, podczas gdy trzeci, bawiący w Hunyad w gościnie pleban grecki ugodzony został śrótem w samą kończynę nosa. Czwarty wreszcie oficer huzarów, tej tylko okoliczności że miał na sobie futro, zawdzięcza iż nie przywiózł do domu lotki pod żebrem.

— **Szkoda zrządzona ostatnim orkanem** we Francyi, a mianowicie w departamencie du Nord wynosi 22 milionów franków. Zginęło przytem 22 mieszkańców, a 25 odniosło uszkodzenia cielesne. W kanale Kaletańskim zrządziła burza w nocy 12 marca na półszosta miliona szkody.

† **Grattoni**. Donosiliśmy o zgonie jednego z najznakomitszych inżynierów nietylko współczesnych, ale może wszystkich czasów, Grattoniego, twórcy tunelu przez górę Mont-Cenis. Z trzech mężów, którzy pierwsi na chlubę ducha ludzkiego oświadczyli, iż posiadają środki do przebicia granitowej ściany alpejskiej, Grattoni ostatni świat ten pożegnał. Hr. Cavour powziąwszy postanowienie zajęcia się dziełem tak olbrzymiem jak przewiercenie góry Mont-Cenis dla użytku kolejowego, wykonanie zadania tego poruczył trzem młodym wówczas inżynierom turyńskim: Sommeillerowi, Grandisowi i Grattoniemu, a ci w Belgii dali wybudować machinę, przy pomocy której za użyciem ścieśnionego powietrza i siły wodnej dokonali przebicia olbrzymiej góry, a to z bohaterskiem prawdziwie zaparciem się. Pierwsi dwaj ulegli też w krótce nadzwyczajnym wysileniom umysłu i ciała, a jeden Grattoni dożył tylko tej pociechy, że po dziesięciu latach ujrzał dzieło swe ukończone, a to znacznie wcześniej niż było w projekcie, ponieważ tunel w Mont-Cenis zamiast w roku 1881 już w roku 1871 oddany został do użytku powszechnego. Odtąd żył w zaciszu domowem w Turynie i raz jeszcze tylko zajął uwagę publiczną projektem swym osuszenia błot pontyńskich. Umierając niepospolity ten człowiek liczył lat zaledwie 50.

— **Turniej biliardowy**. W sali koncertowej paryskiego *Grand-Hotel* w zeszłą sobotę dwaj najwięksi bilardziści świata Bignaux z Tuluzy i William Sexton z Nowego Jorku w obecności około 800 ciekawych zmierzyli się w partyi karambolowej o 600 punktach. Pierwszy z wymienionych zapaśników niedawno, w turnieju biliardowym w Nowym Jorku, wygrał puhar wartości 3000 franków, o który sięgał teraz Amerykanin, stawiając z swej strony 5000 franków. Walka odbyła się na biliardzie, który Sexton za przyzwoleniem przeciwnika umyślnie przywiózł z sobą z Ameryki. Partya zaczęta o godzinie 9 wieczorem trwała półczwartej godziny i skończyła się zwycięztwem p. Bignaux. Przeciwnik jego doszedł zaledwie do 468 punktów. Zwycięzca miewał prawdziwie świetne momenta, mistrzowskie uderzenia w toku swej gry, i tak raz zrobił 102 innym razem 104 punktów; i Sexton miał raz 75 a raz nawet 120 punktów. Kilku Amerykanów, którzy ziomkowi swemu towarzyszyli na pole walki, w wielkiem rozgoryczeniu opuścili salę gdy Bignaux przez Francuzów obwołany został za pierwszego biliardzistę na kuli ziemskiej.

— **Dramatyczny proces**. W sztuce historycznej p. t. *Perinet le Clerc*, jeden z autorów dramatycznych francuskich przedstawił konnetabla Villers de l' Isle Adam, który r. 1420 poddał Paryż Anglikom i Burgundom, jako zdrajcę kraju. Potomek jakiś konnetabla oskarżył przed sądem poprawczym autora o oszczerstwo i wkrótce w ciekawym tym procesie ma się odbyć rozprawa.

— **Przerwanie chmur i powódź**. Okropna katastrofa przybyła do dawniejszych ciężkich klęsk, jakiemi nawiedza naszą część świata tegoroczna wiosna. Na przestrzeni pomiędzy Moguncyą a Bingen, głównie zaś w miejscowości Heidesheim pod Ingelheimem z powodu przerwania chmur wystąpiły z swego łożyska strumyki z taką gwałtownością, że powygrzebywały ziemię miejscami na 100 kroków szeroko a do 8 metrów głęboko, porozrywały groble, nasypy i wiadukty kolejowe, a w samym Hildesheim sprawiły tak przerażające spustoszenia, iż nawet poznać nie można tej miejscowości, w połowie bowiem znikły wszelkie budynki, a drugą połowę pokrył namuł miejscami na parę metrów wysoko. Zginęło kilkadziesiąt osób i mnóstwo bydła. Ratunek był zupełnie niemożliwy, ponieważ powódź spadła z niesłychaną gwałtownością około godziny 8 wieczorem i w ciągu kilka minut dokonała spustoszenia. I w wielu innych miejscowościach szkoda niemniej jest dotkliwą.

OSTATNIA POCZTA

Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowem w dalszym ciągu szczegółowej rozprawy, w przedmiocie uznania szkół rolniczych w Dublanach za zakłady krajowe, wywiązała się nad ustępem 4 i 5 warunków (względnie 6 i 7) bardzo burzliwa dyskusya z powodu postanowienia, że język polski ma być wyłącznie wykładowym.

Z posłów ruskich zabierali głos pp. Kowalski, Krasicki, ks. Zakliński i Antoniewicz. Odpowiadali im pp. Krzeczunowicz, Hausner i Golejewski.

Wnioski komisyi większością przyjęto.

Pester Correspondenz dowiaduje się z Wiednia pod d. 6 b. m.: „Na wspólnej radzie ministrów odbytej dziś pod przewodnictwem Najj. Pana, ułożono budżet wspólnych wydatków na r. 1877. Wspólne konferencye w przedmiocie wznowienia traktatu cłowego i handlowego rozpoczną się znowu dopiero pojutrze. Jutro będą słuchani austryaccy i węgierscy rzeczoznawcy co do klasyfikacyi towarów bawełnianych i wełnianych. Jutro przybędzie do Wiednia węgierski minister obrony krajowej, p. Szende celem ostatecznego załatwienia sprawy kwaterunków wojskowych."

W sejmie praskim rozdano d. 6 b. m. pomiędzy posłów projekt ustawy o wyborach sejmowych. Wniosek większości komisyi nie różni się bardzo od przedłożenia wydziału krajowego, wniosek zaś trzech młodoczeskich członków komisyi domaga się odesłania tego projektu napowrót do komisyi.

Z widowni powstania w Bośnii donoszą, że d. 3 b. m. stoczoną została bitwa pod Postirewem bez stanowczego rezultatu i ze znacznemi po obu stronach stratami. Tegoż dnia ponieśli powstańcy porażkę pod Topolą.

Rząd turecki czynił w Belgradzie przedstawienia z powodu zwołania urlopowanych oficerów do czynnej armii i zestawienia znacznego korpusu wojsk. Rząd serbski odpowiedział, że czyni tylko przygotowania w obawie zaczepnych kroków Turcyi.

Journal de St. Petersbourg rozbierając artykuł *Timesa* o niewykupieniu kuponów tureckich d. 1 b. m., przyznaje administracyi tureckiej brak przezorności, który jest główną przeszkodą we wszystkich usiłowaniach mocarstw na korzyść Turcyi przedsiębranych. Dziennik ten odpiera zarzuty dzienników angielskich, które prasie rossyjskiej przypisują dążność przeciw przymierzowi trzech cesarzów.

Z Madrytu 5 kwietnia donoszą: Na posiedzeniu senatu żądał Silva zniesienia *fueros* w prowincyach Biskai i Nawarze a zaprowadzenia jednostajności administracyjnej z konstytucyą zgodnej. Prezes mi-

nistrów Canovas Castillo odpowiada, że jedność tych krajów z całem państwem już istnieje i że delegaci wspomnionych prowincyj będą naradzali się z rządem o wewnętrzną administracyę.

Telegram *Presse* mówi, że królowa angielska złożyłaby koronę, gdyby nie chciano przyznać jej tytułu cesarzowej indyjskiej.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Raguza. 8 kwietnia. Dowódzcy powstania hercegowińskiego podali bar. Rodiczowi warunki, pod któremi złożą broń. Między warunkami temi znajdują się także następujące: Wymarsz wojsk tureckich z chrześciańskich prowincyj z pozostawieniem tylko sześciu małych garnizonów w miejscowościach, w których rezydować mają rossyjskie i austryackie organa nadzorcze; dalej gwarancya mocarstw, że zapewnione reformy zostaną szczerze i zupełnie przeprowadzone; rozbrojenie tureckiej ludności jeszcze przed rozbrojeniem chrześciańskiej; oddanie ludności chrześciańskiej trzeciej części gruntów, zostających w posiadaniu bejów tureckich i zaprowadzenie magazynów zbożowych.

Odpowiedz. redaktor **Władysław Łoziński.**

OD ADMINISTRACYI.

Zaproszenie do przedpłaty.

W miejscu. Za II ćwierćrocze 3 zł.

Za kwiecień i każdy następny miesiąc 1 zł

Pocztą: Za II ćwierćrocze 4 zł.

Za kwiecień i każdy następny miesiąc 1 zł. 35 ct.

Na Gazetę z Przewodnikiem:

W miejscu: Za II ćwierćrocze 3 zł. 75 ct.;

Za kwiecień 1 zł. 30 ct.

Pocztą: Za II ćwierćrocze 4 zł. 75 ct.

Za kwiecień 1 zł. 65 ct

Nadesłane.

Zwracamy uwagę na dzisiejszy inserat o **Krew przeczyszczającej herbacie Franciszka Wilhelma**, aptekarza w Neunkirchen pod Wiedniem. Środek ten który co roku użycza tysiące prób swego szczęśliwego wpływu w rozmaitych słabościach, uzyskał powszechne uznanie u publiczności.

Przyjechali do Lwowa

dnia 7 kwietnia 1876.

Hotel Żorza.

Pp. K. hr. Gorayski z Brodów. — H. Przedziecki z Franzensbadu. — A. zur Linde z Brauen. — K. Guszkowski z Nowego miasta.

Hotel Angielski.

Pp. Z. Cywiński z Tylacza. — I. Grocholski z Oserdowa. — J. Jełowicki z Daszawy.

Hotel Langa.

P. L. Wiśniewski z Mielca.

Hotel Kuhna.

P. A. Romański z Łuki.

Hotel Krakowski.

Pp. F. Wichodil z Przemyśla. — H. Koszutski z Kongresówki. — J. Kraszewski z Dmytrowa. — F. Lang z Drohobycza. — J. Towarnicki z Przemyśla. — W. Wróblewski z Czortkowa.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 7 kwietnia 1876.

Pp. Ottokar Ansion do Komarna. — B. Girtler do Królestwa. — St. Łodyński do Nahorca. — J. Torosiewicz do Sasowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 8 kwietnia 1876.

Barometr 736·48mm. — Psychrometr suchy 2.6°C. Psychrometr wilgotny 0.7°C. Prężność pary 3.7mm Wilgoć 67%. — Zachmurzenie 9. — Wiatr N3 Ozon 10. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. 0.9m Temperatura powietrza 2·1 Rm.

Barometr idzie w górę.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: rano o godzinie 5 minut 50 (pociąg pospieszny); przed południem o godzinie 10 minut 55 (pociąg osobowy); w nocy o godz. 9 min. 45 (pociąg czysto osobowy); wieczór o godz 8 min. 5 (pociąg lokalny).

Z Czerniowiec: rano o godz. 4 min. — (pociąg mięszany); po południu o godz. 3 min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10 minut 13 (pociąg pospieszny);

Z Stanisławowa: (przez Stryj): wieczorem o godz. 9 min. 3 (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (do Lwowa na Podzamcze): po południu o godz. 4 min. 3 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 3 min. 45 pociąg mięszany); wieczór o godzinie 10 min. 55 (pociąg pospieszny).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: rano o godzinie 5 (pociąg czysto osobowy); po południu o godzinie 5 minut 5 (pociąg mięszany); w nocy o godzinie 11 min. 25 (pociąg pospieszny); rano o godzinie 6 min 35 (pociąg lokalny).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): rano. o godzinie 6 min. 20 (Pociąg pospieszny); w południe o godz. 12 min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godz 10 min. 57 (pociąg osobowy).

Do Czerniowiec: rano o godz. 6 min. 50 (pociąg pospieszny); w południe o godzinie 12 min. 50 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11 min. 48 (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (przez Stryj): rano o godz. 7 min. 7 (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): w południe o godz. 12 min. 26 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11 min. 32 (pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej izby handlow. i przemysł.

Lwów, dnia 7 kwietnia 1876.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę. (z kuponem)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m.k.	188	—	190	—
Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 „ „	127	—	129	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	232	50	235	50
Banku kredyt. gal. „ 200 „ „	215	—	217	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	84	60	85	20
„ „ 4% „	78	80	79	60
„ „ 5% okresow.	84	60	85	20
Banku hyp. galic. 6% w. a.	89	25	90	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włość. po 6% w.a.	98	—	99	—
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	30	91	30
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat	—	—	—	—
„ „ „ „ w 30 „	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m.k.	85	40	86	20
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w.a.	91	25	92	25
5. Losy				
Miasta Krakowa	14	50	6	—
„ Stanisławowa	18	50	20	50
6. Monety.				
Dukat Holenderski	5	34	5	45
Dukat Cesarski	5	41	5	50
Napoleond'or	9	30	9	40
Pół imperyał	9	40	9	55
Rubel rossyjski srebrny	1	55	1	65
„ „ papierowy	1	51	1	52½
Pruskie bilety kasowe	1	71½	1	73¼
Srebro	102	—	104	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 5 kwietnia 1876.

	płacą.	żądaj
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot.	67.05	67 15
„ „ „ w srebrze	70.45	70 55
Losy z roku 1839 całe	238.—	239 —
„ „ 1839 piąta część	236.—	237.—
„ „ 1854 po 250 złr. 4%	104.75	105 25
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	109 80	110.20
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	117.—	117.50
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	131.50	132.—
Renty Como po 42 lir. austr.	21.50	22.—
2. Obligacye indemn. 5% za **100 zł.**		
Czech	100.—	—.—
Bukowiny	84.50	85 —
Galicyi	85 50	86 25
Niższej Austryi	100.50	101.—
Siedmiogrodu	74.25	75.75
Węgier	75.—	75.50
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 120.	(8.70	68.90
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	153.10	153.30
Niższo austr. tow. eskomp. po 500 zł.	640.—	650.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—	—.—
Gal. banku handl. i prz. à 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kredyt. ziemsk à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	877.—	879.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w sreb	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	336.—	337.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	155.—	155.50
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) à 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł.	1790 —	1795. —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	188.75	189.25
Lwow. czern. kolej po 200 zł. w. a. w sr.	128.—	129.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	265 50	266.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	101.25	101.50
I. Kol. węg. gal. à 200 zł. w sr.	86.50	87.50
4. Listy zast losowane		
Powsz. austr. zakł. kred ziem. 5% w sr.	101.50	102.—
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	93.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	101.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	91.50	92.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	78 25	78 75
„ „ „ po 5%	85.—	85.50
Gal. banku hipot. po 6%	89.—	89.50
Gal. zakł. kred. włość. po 6%	99.75	100.25
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	91.—	91.50
„ „ „ „ 30 „ 6%	—.—	—.—
Bank narod. po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	85.—	85.25
„ „ „ po 5%	94.—	94.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5% w. a.	69.—	69 50
Kol. naddniestr. à 300 zł. 5% w. a.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz). à 300 zł. 5% w srebr.	—.—	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	98.—	98.50
„ „ „ 100 zł. w. a.	95 —	96 —
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	94.50	95.50
„ „ „ „ II. emisyi	92.—	92.50
„ „ „ „ III. „	90 —	90 50
Kol. lwow.-czer. jas. III. emis. à 300 zł. 5% w srebrze	78.25	78.75
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5% w srebrze	67.25	67.75
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	159.—	159.50
Clarego po 40 zł. m. k.	29.75	30.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	95.75	96.25
Keglevicha po 10. zł. m. k.	14.50	15.50
Losy miasta Krakowa	14.75	15.25
Pożyczka miasta Budy po 40 w. a	30.—	30 50
Palffego po 40 zł. m. k.	29 —	29.50
Fundacyi szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13 —	13 50
Salma po 40 zł. m. k	38.25	38.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	27.75	28.50
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w a	19 50	20.—
Poż. Tryest po 100 zł. m. k.	117.—	——
„ „ „ 50 zł. w. a.	57 50	58.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	23.—	23.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	23.—	23 50
Weksle (na 3 miesiące).		
Amsterdam za 100 zł. hol.	——	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	56 80	57.—
Berlin za 100 mark n. p.w.	56 95	5 05
Frankfurt 100 Mark. p.	56.95	57.05
Hamburg za 100 M. B.	56 95	57.05
Londyn za 10 ft. szt.	117.—	117 25
Paryż za 100 fr.	46 25	46.35
Kurs Złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.
„ peł. wagi	5.50.50	5.51 50
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9 35 —	9 36.—
Rossyjski imperał	9.52	9.56
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	102.40	1 2 60

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

7 kwietnia 1876

	złr.	ct
Jednolity dług Państwa w banknotach	6	70
„ „ „ w srebrze	70	15
Losy pożyczki z roku 1860	109	90
Akcye banku wiedeńskiego	869	—
„ „ kredytowego bez kupona	151	30
Londyn 10 fnt. szterlingów	116	95
Srebro	102	25
Napoleond'or	9	34
Dukat cesarski men.	5	50½
100 Marek	57	55

DZIENNIK URZĘDOWY.

(1585 1—3) **Edykt.**

L. 7. C. k. Sąd powiatowy w Horodence czyni wiadomem, iż Wasyla Mariańskiego włościanina z Potoczysk uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Stanisławowie z dnia 29 grudnia 1875 r. L. 16591 uznano marnotrawcą i temuż kuratora w osobie Semena Semeniuka przydano.

C. k. Sąd powiatowy.

Horodenka 3 stycznia 1876.

(1602 1—3) **Edykt.**

L. 10208. C. k. Sąd powiatowy w Kosowie zawiadamia mających chęć kupienia że na odezwę Sądu krajowego w Czerniowcach z 21 września 1875 l. 20176 w sprawie Jetti Rosenblat przeciw Ilkowi Kozłaniukowi i Jwanowi Wasałaszczukowi pto 664 zł. z pn. odbędzie się tu sprzedaż realności l. 140 Ilka Kozłaniuka i l. 7 Iwana Wasałaszczuka w Szeszorach nie mającej ciała tabularnego, w trzech terminach to jest: 20 kwietnia, 18 maja i 16 czerwca 1876 o godzinie 10 rano, a to przy pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową lub wyżej, a w terminie ostatnim i niżej tej ceny, zawsze za poprzedniem złożeniem zaliczki do rąk komisarza licytacyi od realności l. 140, 21 zł. a od l. 7, 21 zł.

Akta opisania i oszacowania i bliższe warunki licytacyjne wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Kosów 24 grudnia 1875.

(1570 1—3) **Edykt**

L. 4424. C. k. Sąd obwodowy w Samborze wzywa niniejszem Jerzego Strylciów syna Andrzeja i Zofii Strylciów rolników w Turze wielkiej który jako żołnierz c. k. 9 pułku piechoty w bitwie pod Magentą w dniu 4 czerwca 1859 r. stoczonej czynny udział brał, i dotąd bez wieści zaginął, aby w przeciągu jednego roku o swem życiu uwiadomił bądź tutejszy Sąd, bądź kuratora w osobie adwokata Dr. Leona Witza dla niego ustanowionego a to tem pewniej gdyż w razie przeciwnym przystąpiłby Sąd do stanowczego załatwienia żądania Nastuni Strylciów, domagającej się a to w celu jej wtórego zamążpójścia uznania Jerzego Strylciów za umarłego.

Sambor dnia 21 marca 1876.

(1587) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Graz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 30 März 1876, Z. 4177, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Ueber das Feldschutzgesetz", enthalten in der period. Druckschrift „Bauernwille" Bl. Nr 3 vom März 1876, begründet den Thatbestand des Verbrechens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung durch Aufwiegelung nach § 300 St. G und Art. III des Gesetzes vom 17 December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 de 1863 und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St: P O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 28 März 1876 Z 8313, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Leitartikels mit der Aufschrift „Chabrusovy snem a novy rad volebni" in der Zeitschrift „Brousek" Nr. 69 vom 24 März 1876, begründet den Thatbestand des im § 300 St. G. und Art. III des Gesetzes vom 17 December 1862, Z. 8 R. G. Bl., bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft in Folge Beschlusses vom 28 März 1876, Z 8312 zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Auf nach Kreta" in der Zeitschrift „Politik" (Abendausgabe) Nr 83 vom 24 März 1876 begründet den Thatbestand des im § 300 St. G. B. und Art. III des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, Z. 8 R G. Bl. normirten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des §§ 489 und 493 St P O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

(1586)

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, das der Inhalt der in der Zeitschrift „Wiener Israelit" vom 29 März 1876, auf Seite 3 enthaltenen Notiz mit den Worten von „Wehe den Israeliten" bis „einstimmig" das Vergehen nach § 300 St G begründe, und es wird nach § 493 St P O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen

Wien, am 2 April 1876.

Weittenhiller m. p. Dr. Kumpfmiller m. p.

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 13 der Wochenschrift „Die Reform" vom 30 März 1876 enthaltenen Artikels, und zwar des in der Rubrik „Correspondenz der Reform" mit der Aufschrift „Herzensergießung eines alt-österreichischen Patrioten" in der Stelle vom Beginne bis „Zustände möglich ist" und von „Was bei uns geschaffen" bis diametral gegenüberstehen" das Vergehen nach § 300 St. G und jenes mit der Ueberschrift „Stand der orientalischen Frage" in der Stelle von „Neuerlichst hat er" bis „anerkennen", das Vergehen nach § 302 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St P. O das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 1 April 1876.

Weittenhiller m. p. Thallinger m. p.

(1583 1—3) **Konkurs.**

L. 301. Przy c. k. zarządzie salinarnym w Lacku jest do obsadzenia posada pomocnika maszynisty z dzienną płatą 1 zł. 2 ct, z dodatkiem na pomieszkanie w kwocie rocznych 20 złr., deputatem soli i drzewa opałowego w rocznej ilości 13 metr. kub. twardego drzewa.

Ubiegający się o tę posadę mają udowodnić wiarygodnemi świadectwami, że złożyli przepisany dla maszynistów egzamin, że rozumieją rzemiosło ślusarskie, że umieją czytać i pisać i że władają językiem krajowym.

Obcy winni prócz tego przedłożyć świadectwo dawniejszego chlebodawcy lub książeczkę robotniczą i metrykę.

Udokumentowane podania należy wnieść do podpisanego c. k. zarządu salinarnego najpóźniej do 30 kwietnia 1876.

C. k. zarząd salinarny

Lacko dnia 5 kwietnia 1876.

(1564 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 1338. C. k. Sąd powiatowy ustanawia dla Jana Wierzbickiego z Głęboczka uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 28 lutego 1876 l. 2817 za marnotrawcę uznanego kuratorem Ilka Dorohojczuka z Głęboczka.

Borszczów dnia 7 marca 1876.

(1562) **Obwieszczenie.**

L. 7799. C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisać do rejestru dla firm pojedyńczych firmy Ludwika Xiężopolskiego, którą używać tenże będzie jako właściciel domu komisowego w Krakowie do sprzedaży piwa i mąki, podpisując „L. Xiężopolski".

Kraków dnia 31 marca 1876.

(1597 1—3) **Edykt.**

L. 8196. C. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 1125 złr. 9 ct. w. a. z pn. i pretensyi Fajbusza Samuela w kwocie 150 złr. w. a. z pn. oraz pretensyi Etli Färber 65 złr i 25 złr. w. a. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod l. 9 w Nieszkowicach małych położonego dłużnika Jędrzeja Swigosła własnego w dwóch terminach a to dnia 24 kwietnia i 29 maja 1876 każdą razą o godzinie 10 rano w tutejszym c. k. sądzie powiatowym się odbędzie z tem, że realność ta na powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej niej sprzedaną zostanie.

Za cenę wywołania stanowi się sumę 2400 złr. w. a. zaś wadyum wynosi kwotę 240 złr. w. a.

Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna wliczając w nią zakład złożyć natychmiast po ukończonej licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej, drugą zaś połowę po prawomocności aktu licytacyjnego.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt opisania i oszacowania tej realności można przejrzeć w sądowej registraturze.

Bochnia 23 lutego 1876.

(1603) **Ogłoszenie.**

L. 1313. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznej dla katastralnej gminy Bierzanów z osadą Kacin dnia 11 kwietnia 1876 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Podgórze dnia 2 kwietnia 1876.

(1590 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 11991. C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, iż celem ściągnięcia pretensyi Władysława Grabowskiego przeciw Janowi Zabierzewskiemu i Janowi Hyzowi w kwocie 30 złr. $13^3/_4$ ct. w. a. odbędzie się w sądzie na dniu 5 maja, 8 czerwca i 14 lipca 1876 zawsze o godzinie 10 przed południem przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. w 8 Posadzie Nowomiejskiej położonej.

Cena wywołania stanowi sięew kwocie 378 złr. a zakład w kwocie 20 złr. wal. austr.

Cenę kupna ma być złożoną w 14 dni po prawomocności uchwały licytacyę do wiadomości przyjmującej.

Reszta warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w registraturze.

Dobromil 13 marca 1876.

(1601 1—3) **Edykt.**

L. 10206. C. k. sąd powiatowy w Kosowie zawiadamia mających chęć kupna że na odezwę sądu krajowego w Czerniowcach z 21 września 1875 l. 20175 w sprawie Lazara Rosenblatt przeciw Ilkowi Jakibczukowi pto 650 złr. z pn. odbędzie się tu sprzedaż realności N. 95 w Szeszorach niemającej ciała tabularnego, w trzech terminach to jest 20 kwietnia, 18 maja i 16 czerwca 1876 o godzinie 10 rano, a to przy pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową lub wyżej, a w terminie ostatnim i niżej tej ceny, zawsze za poprzednem złożeniem zaliczki do rąk komisarza licytacyi od realności Nr 95 21 złr.

Akta opisania i oszacowania, i bliższe warunki licytacyjne wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Kosów 14 grudnia 1875.

(1526 1—3) **Edykt.**

L. 4198. C. k. Sąd powiatowy w Wadowicach podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż w drodze dalszej egzekucyi wyroku c. k. Sądu obwodowego w Cieszynie z 5 lipca 1872 r. L. 530 celem zaspokojenia pretensyi Marcina Baloua w kwocie 97 zł. 43 ct. w. a. z pn. z większej sumy 100 zł. pochodzącej, odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności włościańskiej pod l. k. 30 now. 21 star. w Choczni położonej, zwanej „Zagroda," ciała tabularnego nie stanowiącej, w spadku po Maryannie Widlarzowej pozostałej w dwóch terminach to jest: 30 maja i 30 czerwca 1876 r każdą razą o godzinie 10 przed południem, w gmachu tutejszo sądowym pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 630 złr. w. a.

2. Na wyznaczonych dwóch terminach realność powyższa tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej sprzedaną być może. Na wypadek nie dojścia do skutku sprzedaży, wyznacza się do ułożenia warunków sprzedaż ułatwiający termin na dzień 21 lipca b. r. o godzinie 9tej z rana.

2. Wadym wynosi 63 zł. w gotówce złożyć się mające.

Reszta warunków licytacyjnych oraz protokół zajęcia i oszacowania wolno interesowanym przejrzeć w registraturze sądu tutejszego.

Dla niewiadomych wierzycieli oraz tych którymby niniejsza uchwała przed terminem doręczoną być nie mogła ustanawia się kuratorem adw. p. dr. Mecnarowskiego z zastępstwem c. k. notaryusza Wilczyńskiego w Wadowicach.

Wadowice dnia 23 lutego 1876.

(1549 1—3) **Edykt.**

L. 527. C. k. Sąd powiatowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, iż w sporze Leona Wiśniewskiego przeciw nieobjętej masie Tekli Pichockiej o zniesienie współwłasności realności pod l. 10 18 w Brzeżanach na Siółku położonej dnia 16 maja 1876 o 10 godz. przed. poł. odbędzie się w Sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. 10 18 w Brzażanach.

Cena wywołania jest 190 zł. w. a. poniżej której pomieniona realność także sprzedaną być może.

Zakład wynosi 19 zł.

Reszta warunków licytacyjnych może być w registraturze przejrzaną.

Brzeżany 13 marca 1876.

(1574) **Ogłoszenie.**

L. 2274/cyw. Komisya hipoteczna przy sądzie powiatowym w Żywcu urzędująca, ogłasza niniejszem, iż dochodzenia miejscowe w sprawie założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej Lesna w dniu 11 kwietnia 1876 o godzinie 9 rano rozpocznie.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć co do wyjaśnienia lub ochrony praw swych za stosowne uzna.

Żywiec dnia 4 kwietnia 1876.

(1561) **Ogłoszenie**

C. k. Sąd krajowy jako handlowy ogłasza niniejszem iż na dniu 30 marca 1876 r. przy firmie: Towarzystwo spożywcze we Lwowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, uwidocznionem zostało iż dotychczaswy członek dyrekcyi p. Michał Dąbrowski wystąpił, zaś w miejsce tegoż p. Ludwik Borański jako tymczasowy zastępca w skład dyrekcyi wstąpił

Z c. k. Sądu krajowego jako handlowego.

Lwów dnia 31 marca 1876.

(1569 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2567. Żydaczowskie c. k. Starostwo wiadomo czyni, że erekcyonalne grunta orne i sianożęcia położone, w granicach gminy Żydaczowa, Folwarki i Roguźno obejmujące około 197 morgów, z wyłączeniem erekcyonalnych ogrodów w Żydaczowie, tudzież dochód z prawa propinacyjnego w Roguźnie z karczmą i budynkami gospodarskiemi przy tejże położonemi, a osobno pastwisko zwane Zarzyce, używane na wypas wołów, obejmujące około 66 morgów, przez publiczną licytacyę na rok interkalarny do 24 marca 1877 w tem c. k. Starostwie w dniach 20, 24 i 27 kwietnia b. r., każdym razem o godzinie 10 z rana wydzierżawione zostaną.

Jako cenę wywołania rocznego czynszu dzierżawnego stanowi się za pole orne i sianożęcia wraz z propinacyą w Roguźnie 1529 złt. a za pastwisko na wypas wołów 700 złt. a. w.

Każdy licytant ma złożyć do rąk komisyi licytacyjnej wadyum $10^0/_0$ ceny wywołania

Przy pierwszych dwóch terminach będą powyżej rzeczone temporiala beneficyalnie tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie i niżej ceny wywołania wydzierżawione.

Bliższe warunki można przejrzeć w c. k. Starostwie w Żydaczowie.

C. k. Starostwo

Żydaczów dnia 4 kwietnia 1876.

(1576 1—3) **Konkurs.**

L. 1641/1875 Przy c. k. Dyrekcyi Policyi we Lwowie jest do obsadzenia posada strażnika cywilno-policyjnego z płacą rocznych 420 złr. ewentualnie 360 złr. w. a. i dodatkiem aktywalnym $25^0/_0$.

Ubiegający się o tę posadę, do której w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 D. U. P. Nr. 60 wysłużonym podoficerom jest zastrzeżone pierwszeństwo przed innymi kompetentami, mają wnieść swoje podania jeżeli nie znajdują się w stosunku służbowym, bezpośrednio, w przeciwnym zaś razie za pośrednictwem swej przełożonej komendy wojskowej lub swego przełożonego urzędu, do c. k. Dyrekcyi Policyi najpóźniej do dnia 15 maja b. r.

Przy tem nadmienia się, że oprócz świadectwa stwierdzającego uprawnienie do zastrzeżonej posady, każdy kandydat nienależący do związku wojskowego, winien w myśl rozporządzenia ministeryalnego z dnia 12 lipca 1872 r. D. U. P. Nr. 98 załączyć do podania świadectwo moralności tudzież świadectwo uzdolnienia fizycznego wystawione przez lekarza rządowego, dowody znajomości języków tutejszo-krajowych i czytelnego pisma.

Rzeczona posada może być nadaną tylko uprawnionemu kandydatowi wojskowemu, wyjąwszy gdyby się niezgłosił żaden kandydat uprawniony (posiadający certyfikat) i do tej posady zdolny.

Lwów dnia 2 kwietnia 1876.

C. k. Radca Rządu i Dyrektor Policyi

Tustanowski.

(1695 1—3) **Edykt.**

L 3711. C. k. sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, iż wskutek uchwały c. k Sądu obwodowego w Samborze z dnia 27 lipca 1875 r. l. 11405, na zaspokojenie pretensyi Icka Jankla Krauss cesyonaryusza Abrahama Meyera Krauss przeciw masie spadkowej Abrahama Bronnera o 184 złr. a w. z pn., odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 7 kwietnia, 8 maja i 8 czerwca 1876 r, kazdym razem o godzinie 9 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności pod l 192 w Turce położonej z tem iż na pierwszych dwóch terminach taż tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim także niżej takowej sprzedaną zostanie

Cena wywołania 650 zł. a. w., wadium $10^0/_0$. Resztę warunków licytacyjnych można w godzinach urzędowych w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć.

Turka dnia 12 września 1875.

(1538 1—3) **Edykt.**

Nr. 10870. C. k. sąd kraj. we Lwowie wzywa wierzyciela listu zastawniczego tak zwanego listu lombardowego c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie z daty 30 marca 1874 Nr. 1974 opiewającego na imię Teodora Bobek treści iż Teodor Bobek zastawił w tymże banku hipotecznym $^7/_5$ części losów z roku 1860 imiennej wartości 700 złr. i pobrał na to zaliczkę 500 złr. płatną 30 grudnia 1875 by pomieniony list zastawny w przeciągu jednego roku od dnia trzeciego umieszczenia niniejszego edyktu w Gazecie lwowskiej tem pewniej sądowi przedłożył, ile że po upływie tego terminu na prawne żądanie p. Teodora Bobka odnośny list zastawny za umorzony uznany zostanie.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 26 lutego 1876.

(1547 1—3) **Ogłoszenie.**

Nr. 10247. C. k. sąd pow. del. miejski w Nowym Sączu zawiadamia iż celem zaspokojenia resztującej sumy 267 złr. 50 ct. w. a. z większej 300 złr. w. a. pochodzącej, c. k. uprzyw galic. Zakładowi kredytowemu włościańskiemu z odsetkami po $20^0/_0$ od sta od 10 czerwca 1872 aż do rzeczywistej zapłaty bieżącemi, tudzież dalszym procentem zwłoki po $3^0/_0$ od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej, przyznanymi już kosztami w kwocie 12 zł. 48 ct. w a. tudzież za niniejsze podanie w kwocie 4 zł. 62 ct. w. a. przyznającemi się, odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności Michała i Józefy Wierzbanowskich własnej, pod l. 672 w Nowym Sączu położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, protokołem de pr. 5 kwietnia 1870 l. 1883 zastawniczo opisanej w trzech terminach mianowicie na dniu 12 maja, 16 czerwca i 14 lipca 1876 każdą razą o godz. 9 zrana w sądzie tutejszym.

Cena szacunkowa wynosi 600 złr. w a.

Wadyum 60 złr. w. a.

Realność ta sprzedaną zostanie na pierwszych dwóch terminach jedynie powyżej, lub za cenę szacunkową, na trzecim zaś terminie i poniżej ceny szacunkowej.

Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Nowy Sącz 20 marca 1876.

(1515 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5683 C. k. Sąd powiatowy w Bursztynie podaje do powszechnej wiadomości, że celem ściągnięcia należności Hersza Podolera w kwocie 26 złr. i 12 złr. w. a. z pn. odbędzie się w Bursztynie dnia 1 maja 1876 dnia 8 maja 1876 i dnia 15 maja 1876 o godzinie 10 rano, publiczna sprzedaż realności dłużnika Oleksy Antoniów Rak w Kuniczach pod l. k. 14 rep. 2 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej.

O czem się chęć kupienia mających uwiadamia z tym dodatkiem, iż cena wywołania względnie szacunkowa 82 złr. w. a. wynosi, tudzież iż warunki licytacyjne w tut. sądzie przejrzeć można.

Bursztyn dnia 20 lutego 1876.

(1456 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 952. Samborski c. k. sąd obwodowy czyni wiadomo, że w dniach 11 maja 1876 i 8 czerwca 1876 każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż dóbr Obłaźnicy przedtem Klermana Seelieba obecnie wedle Dom. 202 pag, 256 n. 20 haer. Albrechta Seelieb własnych na rzecz Karola Keifler prawonabywcy Wandy Trzcińskiej, w celu zaspokojenia sumy wekslowej 2800 złr. z pn., w stanie biernym powyższych dóbr wedle dom. 459 pag. 301 n. 33 on. pag. 103 n. 37 on. i pag 306 n. 43 on. ubezpieczone

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 38127 złr. 80 ct. w. a.

Każdy chęć kupienia mający winien złożyć wadyum w ilości 3800 złr. w. a w gotówce lub książeczkach kasy oszczędności, obligach funduszu indemnizacyjnego lub listach banku hipotecznego.

Akt detaksacyi i warunki licytacyjne można w registraturze tego sądu przejrzeć lub odpisać.

O czem się wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, tych zaś, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 27 lipca 1871 do tabuli weszli, przez kuratora adwokata Dr. Budzynowskiego.

Sambor 29 lutego 1876.

(1532 1 -3) **Edykt.**

L. 16466. C. k. sąd obwodowy w Samborze rozpisuje niniejszem odnośnie do tusądowego edyktu z dnia 26 października 1875 l. 16466 celem zaspojenia pretensyi Arona Ladena w kwocie 63 złr. a. w. z pn. przymusową publiczną licytacyjną sprzedaż $^5/_6$ części realności pod l. k. 126/80 w Samborze dzielnicy przemyskiej położonej ut. Dom. VI. pag. 391 n. haer. 15 własność Jana Krantz Karweckiego stanowiącej, która to sprzedaż na podstawie warunków lżejszych przez wierzycieli dłużnika na terminie dnia 17 lutego 1876 w tutejszym sądzie protokolarnie wniesionych odbędzie się tylko na jednym terminie a to dnia 29 maja 1876 o godzinie 10 przed południem przy którym wyż wymieniona realność nawet i niżej ceny wywołania najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi $^5/_6$ części realności szacunkowej całej realności t. j. 731 złr. $26^2/_3$ ct. w. a.

Wadyum 74 złr. w. a.

Resztę warunków w tusądowej registraturze przejrzeć można.

O czem się chęć kupienia mających tudzież wierzycieli, którzyby pod dniem 12 marca 1875 na tej realności prawo zastawu uzyskali, lub którymby uchwała z dnia dzisiejszego doręczoną być nie mogła, jakoteż niewiadomych z miejsca pobytu następujący h wierzycieli, Wilhelma Fraenkel, Stefana Jaworskiego, Onufrego Nehrebeckiego, nareszcie niewiadomą z miejsca pobytu Antoninę Janikowską właścicielkę $^1/_6$ części tej realności na ręce ustanowionego dla nich kuratora Dra. Kohna uwiadamia.

Sambor 22 lutego 1876.

(1529 1—3) **Edykt.**

Nr. 3973. C. k. sąd obwodowy w Samborze zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu p. Józefa Schrödera właściciela dóbr Lubieńce z przyległ. że w sprawie egzekucyjnej pp. Seweryna z Pietruskich hr Badeniowej i Anieli z Pietruskich Drzewieckiej o zapłatę sum 840 złr. i 840 złr. z pn. z hipoteki dóbr Lubieńce z przyległościami p. adw. Dr. Budzynowskiego kuratorem dla niego ustanowił, i temuż uchwałę z dnia 31 grudnia 1875 l. 17770, którą przymusowa intabulacya prawa zastawu dla powyższych sum w stanie biernym dóbr Lubieńce z przyległ. dozwoloną została doręczył.

Sambor 14 marca 1876.

(1473 1—3) **Edykt.**

L. 6861. C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Jerzego Obraczaja że przeciw niemu wniósł pod dniem 20 marca 1876 r. l. 6861 Wolf Kahane pozew wexlowy o zapłacenie sumy 200 zł. w. a. z pn w załatwieniu którego wydano dnia 24 marca 1876 r. l. 6861 nakaz zapłacenia zaskarżonej kwoty, a gdy miejsce pobytu tegoż pozwanego wiadomem nie jest przeto w celu zastępowania go na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adw. Dr. Trojnalskiego z zastępstwem adw. Wędrychowskiego kuratorem nieobecnego ustanowiono.

Kraków 24 marca 1876.

(1582 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4127. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż w sprawie wekslowej Wojciecha Armatysa, względnie tegoż masy spadkowej przeciw pozwanym Józefowi i Józefie Wielgus pto 327 zł. wyznaczył z miejsca pobytu niewiadomym zapozwanym ad. Forysta na kuratora ze zastępstwem adw. Pietrzyckiego.

Tym edyktem przypomina się zapozwanym, ażeby albo się sami osobiście stawili, albo potrzebne dokumenta przyznaczonemu zastępcy udzielili, lub też innego obrońcę obrali, i tutejszemu Sądowi oznajmili, ogólnie do bronienia prawem przepisane środki użyli, inaczej z opóźnienia wynikające skutki sami sobie przypisać by musieli.

Tarnów dnia 23 marca 1876.

(1420 3—3) **Edykt.**

L. 992. C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Leona Kellermana, poprzednio w Jaworniku zamieszkałego, że przeciw niemu Franciszka z Kellermanów Wieńkowska wniosła pod dniem 9 lutego 1876 l. 992 prośbę o zawiadomienie go, że do oddania kapitału 3000 złr. w. a. z zalegającemi procentami, na mocy skryptu z daty Jawornik polski 1go czerwca 1870 się należącego, miasto Rzeszów wskazuje, — oraz że w skutek tej prośby dla niego kuratorem adw. Dr. Reines a zastępca tegoż adw. Dr. Als ustanowionym został, któremu powyższe zawiadomienie doręczono.

Zaleca się zatem p. Leonowi Kellermanowi, ażeby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Rzeszów dn. 16 marca 1876.

(1432 3—3) **Edykt.**

1500. C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia niniejszym edyktem Karolinę z Siemigniowskich Kruszelnicką Leibę Hornsteina, Jana i Aleksandrę małżonków Janowiczów i Julię Czesnicką, że przeciw nim Franciszka z Babireckich Bobrowska, Władysław i Wincenty małżonkowie Gorzyccy i i Józef Bem o wykreślenie sumy 25000 zł. polskich z nadciężarami z stanu biernego części dóbr Manajowa pozew wnieśli w skutek czego termin do wniesienia obrony pisemnej do dni 90 wyznaczony został.

Gdy miejsce pobytu pozwanych jest niewiadome, przeto c. k. sąd obwodowy w Złoczowie w celu zastępowania pozwanych na ich koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adw. Dr. Warterasiewicza z substytucyą adw. Dr. Bileta za kuratora nieobecnym ustanowił.

Upomina się niniejszym Edyktem pozwanych, aby w wyż oznaczonym czasie albo sami się zgłosili albo też potrzebnych dowodów prawne ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili lub innego obrońcę sobie wybrali w przeciwnym bowiem razie wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Złoczów dnia 4 marca 1876.

(1422 3—3) **Edykt.**

L. 3605. C. k. Sąd powiatowy w Pilznie ogłasza, że wskutek odezwy c. k. sądu delegowanego miejskiego w Tarnowie z dnia 21 października 1873 l. 12016, celem zaspokojenia Józefa Sadowskiego prawonabywcy Seliga Fenikel na terminach dnia 4 maja 1876 i dnia 2 czerwca 1876 o 10 godzinie z rana w tutejszym sądzie odbyć się mającym przedsięweźmie drogą publicznej licytacyi przymusową sprzedaż realności włościańskiej w Jastrząbce starej pod l. 45 położonej, Sebastyana Jazwca własnej, przeszło 8 morgów wynoszącej, ciała tabularnego nie stanowiącej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1368 złr. 23½ ct. w. a. a wadyum 10% tejże.

Nabywca winien połowę ceny kupna zaraz złożyć do rąk komisyi licytacyjnej, drugą połowę zaś w 30 dniach po prawomocności aktu licytacyjnego.

Gdyby przy tych dwóch terminach nie osiągnięto ceny szacunkowej, w takim razie do ułożenia przez wierzycieli warunków ułatwiających, wyznacza się termin na dzień 2 czerwca 1876 o godzinie 4 po południu.

Akt opisania i oszacowania i resztę warunków licytacyjnych są do przejrzenia w tutejszem archiwum.

C. k. Sąd powiatowy

Pilzno dnia 8 marca 1876.

(1471 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 3003. W skutek uchwały c. k. sądu obwodowego w Złoczowie z dnia 8 maja 1875 uznaje się Iwana Dorosza z Stojanowa jako marnotrawcę i ustanawia dla niego kuratora w osobie Stefana Tkaczyka z Stojanowa. C. k. Sąd powiatowy.

Radziechów dnia 5 lipca 1875.

(1550 3—3) **Edykt.**

L. 1358. Podaje się do powszechnej wiadomości, że wskutek uchwały Tarnopolskiego c. k. Sądu obwodowego z dnia 3 maja 1875 l. 3395, uznaje się Antoniego Barana, włościanina z Horodnicy za marnotrawcę i nadaje się jemu Jurka Barana, za kuratora. C. k. Sąd powiatowy.

Husiatyn dnia 2 września 1875.

(1433 3—3) **Edykt.**

Nr. 11390. W sprawie egzekucyjnej Emila Schenka, przeciw Jakóbowi Lill o 320 zł. w. a. z pn. odbędzie się w c. k. sądzie krajowym Lwowskim przymusowa sprzedaż kwoty 1000 złr. z pn. na dobrach Zernica niższa, wedle Dom. 281 pag. 359 w. 47 m. intabulowanej w dwóch terminach, a mianowicie dnia 24 kwietnia i dnia 4 maja 1876 każdą razą o 10 godzinie przed południem, na którym to pierszym terminie ta suma tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, na drugim zaś terminie niżej takowej sprzedaną będzie.

Cena wywołania jest 1000 zł.

Wadyum 10% ceny wywołanej.

Bliższe warunki mogą być przejrzane w registraturze sądu krajowego.

Lwów dnia 18 marca 1876.

(1425 3—3) **Edykt.**

Nr. 6865 C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że na wniesioną przez Ferdynanda Góralskiego na dniu 4 Września 1875 l. 47763 podanie, tenże za właściciela ¾ z $^{11}/_{12}$ części realności pod l. $234^{4}/_{4}$ zaintabulowany został.

Ponieważ miejsce pobytu Franciszki Pierżchalskiej i Józefa Koszewicza jest niewiadomem w celu doręczenia t. s. uchwały tabularnej z dnia 2 października 1875 L. 47763 c. k. sąd krajowy do zastępowania z miejsca pobytu niewiadomych tutejszego adw. Dra Waldmana z zastępstwem adw. krajowego Dra Landesbergera kuratorem mianował, doręczając pierwszemu powyż wymienioną uchwałą tabularną.

Niniejszym edyktem wzywamy p. Franciszkę Pierzchalską i p. Józefa Koszewicza, aby ustanowionemu zastępcy potrzebnych informacyi udzielili, lub innego obrońcę sobie obrali i Sądowi oznajmili, słowem stosownych środków użyli, gdyż inaczej wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 18 marca 1876.

(1476 3—3) **Edykt.**

Nr. 2236 kar. C k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości iż w posiadaniu przyaresztowanego Taraszki znaleziono 2 szale, spodnie letnie, bluzkę, poszewkę z poduszki, parę pończoch kobiecych, ręcznik, kawałek rzemienia starego i nożyczki które przedmioty prawdopodobnie z kradzieży pochodzą.

Właściciela tychże przedmiotów wzywa się w myśl §. 376 p. k., ażeby w celu wykazania swego prawa własności w przeciągu jednego roku w sądzie tutejszym się zgłosił.

Tarnów dnia 27 marca 1876.

(1465 3—3) **Edykt.**

L 3997. C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowy zawiadamia iż celem zaspokojenia pretensyi Seliga Laufera prawo nabywcy Małki Tropp w kwocie 25 zł. w. a. z przynależytościami ¼ część realności włościańskiej w Hadykowie pod l. 55 położonej Mateusza Jachyry własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, w dniach 6 czerwca, 11 lipca i 8 sierpnia 1876 każdym razem o godzinie 10 rano w drodze exekucyi w tutejszym Sądzie sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 128 zł w. a.

Wadyum 13 zł. w. a,

Bliższe warunki w registraturze tutejszego Sądu przejrzeć można.

Kolbuszowa dnia 28 grudnia 1875

(1499 —3) **Obwieszczenie.**

L. 5745. C. k. Sąd powiatowy w Zbarażu ogłasza niniejszem, iż na rzecz Chaskiela Ginsberga na zaspokojenie sumy 200 zł. z pn. odbędzie się w tusądowem zabudowaniu na dniu 28 kwietnia, 19 maja i 2 czerwca 1876 każdym razem o godzinie 10 zrana publiczna sprzedaż gospodarstwa rustykalnego L. 17 w Suchowcach położonego ciała tabularnego nie stanowiącego a Jana Krychów własnego.

Cena szacunkowa wynosi 850 zł. w. a

Zakład 85 zł. w. a.

Przy trzecim terminie gospodarstwo to i poniżej ceny szacunkowej sprzedane będzie.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Zbaraż dnia 17 lutego 1876.

(1506 3—3) **Edykt.**

L. 8308. Lwowski c. k. Sąd krajowy z powodu wniesionego przez p. Martynę Bartsch na dniu 12 lutego 1876 r. l. 8308 podania celem uskutecznienia doręczenia tusądowej uchwały tabularnej z dnia 6 listopada 1875 r. l. 57249 dla p. Aleksandra Dzierzanowskiego, ustanawia dla tegoż p. Aleksandra Dzierzanowskiego z miejsca pobytu niewiadomego, kuratora ad actum w osobie p. adw. Dr. Janowicza; o tem pomienionego p. Aleksandra Dzierzanowskiego przez niniejszy edykt się zawiadamia.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 4 marca 1876.

(1511 3—3) **Edykt.**

L. 10246/cyw. C. k. Sąd powiatowy del. miejs. w Nowym Sączu zawiadamia iż celem zaspokojenia resztującej kwoty 294 złr. z większej 300 złr. pochodzącej c. k. uprzywilejowanemu galicyjskiemu Zakładowi kredytowemu włościańskiemu z odsetkami po 12% od 10 lutego 1873 r. aż do rzeczywistej zapłaty bieżącemi tudzież dalszemi 3% odsetkami od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej, przyznanemi już kosztami w kwocie 10 złr. 82 ct. w. a. tudzież za niniejsze podanie w kwocie 4 złr. 26 ct. przyznanemi należącej się odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności Marcina Szczurka własnej pod l. 8 Piątkowej położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, protokołem depr. 28 marca 1872 r. l. 1739 zastawniczo opisanej w trzech terminach mianowicie na dniu 5 maja, 9 czerwca i 11 lipca 1876 r. każdym razem o godz. 9 z rana w Sądzie tutejszym.

Cena szacunkowa wynosi 700 złr. w. a., wadyum zaś 70 złr. a. w.

Realność ta sprzedaną zostanie na pierwszych dwóch terminach, jedynie powyżej lub za cenę szacunkową, na trzecim zaś terminie i poniżej ceny szacunkowej.

Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Nowy Sącz 22 marca 1876.

(1567 3—3) **Edykt.**

Nr. 7050. C. k. sąd powiatowy w Kosowie niewiadomych spadkobierców Wasyla Wandzurieka w lutym 1875 w Brustorach zmarłego uwiadamia iż wskutek pozwu Ihnata Wandzuriekaprzeciw Hawryłowi Maksymowi i ś. p. Wasylowi Dandzuriekom o grunt pod l. k. 112 w Brustorach z 23 lutego 1875 l. 1996 termin do rozprawy na dzień 2 marca 1876 o 8 godzinie rano wyznaczył i do zastępowania nieobjętej masy Wasyla Wandzurieka kuratorem Hawryłę Wandzurieka ustanowił, któremu niewiadomi spadkobiercy albo swoje dowody udzielą albo innego pełnomocnika sądowi przedstawią; inaczej spór z ustanowionym kuratorem na ich koszt i niebezpieczeństwo przeprowadzonym zostanie.

C. k. sąd powiatowy.

Kosów 12 lipca 1875.

(1545 3—3) **Edykt.**

L. 773. C. k. Sąd powiatowy m. del. dla okolic miasta Lwowa, we Lwowie, podaje do powszechnej wiadomości że celem ściągnięcia należytości 132 zł. w. a. wraz z 4% odsetkami uiszczenia od 23 października 1874 r. bieżącemi odbędzie się w tutejszym sądzie na dniu 9 maja na dniu 7 czerwca i na dniu 10 lipca 1876 r., każdym razem o 10 godzinie rano publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 15 w Siechowie położonej Wojciecha Szumyły własnej na rzecz egzekucyę prowadzącego Mechla Weisera.

Za szacunek na pierwsze wywołanie podaną będzie suma 830 złr. wedle sądowego ocenienia.

Chcący ubiegać się przy licytacyi złożą do rąk komisyi sądowej wadyum wynoszące 10% ceny wywołanej t. j. 83 zł. a to albo w gotowiźnie albo w książeczkach galicyjskiej kasy oszczędności.

Inne warunki licytacyjne mogą być w kancelaryi sądowej przejrzane.

Lwów dnia 5 lutego 1876.

(1542 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 756/R. s. k. Celem obsadzenia opróżnionej posady nauczyciela starszego, przy c. k. seminaryum nauczycielskiem żeńskiem w Przemyślu, ogłasza się niniejszym konkurs.

Z posadą tą połączona jest płaca systemizowana w kwocie rocznej 1000 złr. z przepisanymi prawem dodatkami.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę winni wykazać się kwalifikacyą nauczycielską do szkół średnich (gimnazyi lub szkół realnych) lub przynajmniej do szkół wydziałowych dla nauki języka niemieckiego i polskiego i podania swe zaopatrzone należycie w dokumenta wnieść przez swe władze przełożone do c. k. Rady szkolnej krajowej najdalej do 15go kwietnia b. r.

Z Rady szkolnej krajowej

Lwów dnia 6 marca 1876.

(1552 3—3) **Edykt.**

L. 160. Dnia 23 czerwca, 27 lipca i 28 sierpnia 1876 r. każdą razą o godzinie 10 przed południem odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Starym Sączu publiczna przymusowa sprzedaż realności do nieobjętej masy spadkowej Anieli Słowikowej należącej gruntu w Starym Sączu pod l. katastr. 2271, 2272 położonego, ku zaspokojeniu pretensyi c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 191 zł. 84 kr. w. a. z pn.

Cena wywołania 600 zł. w. a.

Wadyum 60 zł. w. a.

Resztę warunków można przejrzeć w Sądzie. Stary Sącz 14 lutego 1876.

(1539 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 373/Pr. Wysokie Prezydyum c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianowało rozporządzeniem z dnia 22 marca 1876 r. do l. 2818 Prezydenta Sądu obwodowego Dr. Jana Reinera przewodniczącym zaś radców Henryka Jakubowskiego Władysława Kaweckiego i Aleksandra Prokopowicza zastępcami przewodniczącego dla 2giej zwyczajnej kadencyi sądów przysięgłych w Kołomyi, która ma się rozpocząć dnia 6 czerwca 1876 r. o godzinie 9 przed południem.

Z Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Kołomyja dnia 2 kwietnia 1876.

(1496 2—3) **Edykt.**

L. 9675. C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku uwiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności Dawida Zucker w kwocie 200 zł. z pn. realność gruntowa dłużnika Michała Moszkowicz w Grodzisku górnym pod N. k. 32 i 328 położona ciała tabularnego nie stanowiąca w dniu 2 maja, 6 czerwca, 4 lipca 1876 r. zawsze o godzinie 11 rano w tutejszym Sądzie, przy trzecim terminie nawet niżej ceny szacunkowej przez publiczną licytacyą sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa wynosi 820 zł.

Wadyum zaś 82 zł.

Bliższe warunki licytacyjne, akt zajęcia i oszacowania w tutejszym Sądzie przejrzeć można.

Dla niewiadomych wierzycieli został Dr. Stanisław Strzelbicki Notaryusz mianowany.

Leżajsk dnia 20 grudnia 1875 r.

(1565 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1137. C. k. Sąd powiatowy w Komarnie wiadomo czyni, iż celem zaspokojenia należytości Dyrekcyi Zakładu kredytowego włościańskiego w ilości 100 zł. 12 ct. w. a. z pn. publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod N. k. 77 star. 100 now. sub rep. 77 w Nowej wsi, masy nieobjętej po Ksence Szkapiak własnej w trzech terminach dnia 12 maja 1876 r., dnia 16 czerwca 1876 r. i dnia 18 lipca 1876 r. każdym razem o godzinie 10 z rana w Sądzie tutejszym odbędzie się.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w ilości 500 zł. w. a.

Zakład wynosi 50 zł. w. a.

Realność ta na trzecim terminie i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania w t. s. registraturze przejrzeć można.

Komarno 23 lutego 1876.

(1563 2—3) **Edykt.**

Nr. 2037. C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie wzywa niniejszem dzierżyciela zagubionego rewersu z 19 lipca 1875 na złożony przez Samuela Glaser w stanisławowskiej kasie oszczędności w drodze zastawu jeden zapis długu państwa z r. 1864 ser. 199 Nr. 24 na 100 złr. i dwa takie same częściowe zapisy ser. 670 Nr. 21 i ser. 5238 Nr. 40 po 50 złr. na który to zastaw w wartości obiegowej 200 zł. w. a. kwota 180 złr. zaliczoną została i który to zastaw na dniu 17 września 1875 do wykupna przypadał, ażeby takowy temu sądowi do 1 roku 6 tygodni i 3 dni tem pewniej przedłożył ile że inaczej tenże rewers amortyzowanym zostanie.

Stanisławów 18 marca 1876.

(1536 2—3) **Edykt.**

Nr. 662. C. k. sąd powiatowy miejsko-deleg. dla ukolic miasta Lwowa czyni wiadomo, że uchwałą tutejszą z dnia 26 Października 1875 l. 8780 dozwolono intabulacyę Wincentego i Julii Leszczyńskich za właścicieli realności Nr. 64 w Bruchowicy od Kryspina Swirzyńskiego kontraktem z dnia 24 marca 1875 nabytej.

Gdy miejsce pobytu Kryspina Swirzyńskiego wiadomem nie jest, przeto ustanowiono dla niego kuratora w osobie p. adw. Dr. Józefa Smolki i temuż kuratorowi nadmieniona uchwała się doręcza.

Wzywa się zatem Kryspina Swierzyńskiego, aby potrzebnej informacyi albo temuż kuratorowi udzielił, albo sobie innego zastępcę ustanowił, albowiem złe skutki z tego wynikłe sobie samemu przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 29 stycznia 1876.

(1528 2—3) **Edykt.**

Nr. 3708 C.k. sąd obwodowy w Samborze wiadomo czyni, że celem wydobycia sumy 2000 złr. w. a. z przynależytościami przez Arona Ladena i Dawida Manelesa wywalczonej rozpisuje publiczną sprzedaż licytacyjną realności Antoniego Niklewicza własnej, pod n. 30 st. 58 n. w mieście Samborze położonej, powyższej sumie za hipotekę służącej i że ta sprzedaż odbędzie się w sali audencyonalnej tutejszego sądu w dniach 3 maja 1876 i 7 czerwca 1876 każdym razem o godzinie 10 rano, na których to terminach ta realność niżej ceny wywołania sprzedaną nie będzie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 801 złr. w. a.

Wadyum zaś okrągłą sumę 81 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze sądowej.

O tem zawiadamia się wszystkich, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 1 marca 1876 jakiekolwiek prawa hipoteczne za pośrednictwem tutejszej tabuli miejskiej na powyższej realności uzyskali do rąk ustanowionego kuratora p. adw. Dr. Ehrlicha w Samborze.

Sambor 7 marca 1876.

(1530 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4138. Samborski c. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że uchyla zarządzone uchwałą z 20 grudnia 1871 do l. 14695 przedłużenie władzy ojcowskiej nad Bolesławem Wysockim tymczasem już fizycznie pełnoletnim.

Sambor d. 14 marca 1876.

(1566 3—3) **Edykt.**

L. 9486. C. k. Sąd powiatowy w Kosowie w skutek odezwy c, k. sądu obwodowego w Stanisławowie z dnia 4 sierpnia 1875 l. 9025 w sprawie weklowej Jaukla Eltiss przeciw spadkobiercom Iwana Czornysz o zapłacenie sumy wekslowej 70 złr. w. a. z pn. rozpisuje niniejszem egzekucyjną publiczną sprzedaż niżej wyszczególnionych części realności pod l. k. 25/79 w Jaworowie położonej, przedtem do leżącej masy Iwana Czornysz, obecnie zaś do Jurka Czornysz należącej, a to: 1. domu mieszkalnego 2. sadu i ogrodu warzywnego koło domu objętości 1 morga, 3. gruntu Semenowi Czornysz wydzierżawionego objętości 3 morgów; 4. gruntu Semenowi Czornysz wydzierżawionego objętości 1 morga i w tym celu wyznacza 3 termina, a to na dzień 20 kwietnia 1876 18 maja 1876 i 16 czerwca 1876 każdego razu o godzinie 10 rano, w których rzeczone części realności pod następującemi warunkami sprzedane będą:

1. Jako cenę wywołania części realności pod n. k. 25/79 w Jaworowie ustanawia się wartość szacunkowa tejże w sumie 304 złr. w. a., poniżej której ceny realność ta ani przy pierwszym ani przy drugim terminie licytacyjnym sprzedaną nie zostanie.

Gdyby przy obydwóch pierwszych terminach podana cena kupna nie została osiągniętą, realność przy trzecim terminie licytacyjnym także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

2. Każdy chęć kupienia mający z wyjątkiem egzekwenta w publicznej sprzedaży udział biorący, ma przed rozpoczęciem licytacyi jako wadyum 10% ceny szacunkowej sprzedaży podległej części realności, w gotówce, papierach państwowych lub innych w obiegu będących publicznych papierach podług kursu w dniu licytacyi będącym obliczyć się mających, złożyć.

Po skończonej licytacyi zostaną złożone wadya, z wyjątkiem wadyum najwięcej ofiarującego którego wadyum do ceny kupna wliczonym będzie dotyczącym licytantom natychmiast zwrócone.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt szacunkowy można w t. s. registraturze przejrzeć lub w odpisie podnieść.

O czem się chęć kupienia mających zawiadamia. C. k. Sąd powiatowy.

Kossów 12 grudnia 1875.

(1498 3—3) **Edykt.**

L. 1695. W c. k. Sądzie powiatowym w Sokołowie odbędzie się 29 kwietnia, 31 maja, 28 czerwca 1876 r. o 10 godzinie rano egzekucyjna sprzedaż realności do l. 3 i 38 w Ranizowie niemieckim położonej, do spadku Walentego Juhrmanna należącej.

Cena wywołania 2634 zł. w. a.

Akt opisania, oszacowania i reszta warunków licytacyjnych w registraturze do przejrzenia. Sokołów dnia 19 marca 1876.

(1493 3—3) **Konkurs.**

L. 12089. Celem obsadzenia opróżnionej posady kontrolora urzędów podatkowych w Xtej klasie rangi, tudzież 11 a względnie 12 posad adjunktów urzędów podatkowych w XItej klasie rangi, z przywiązanemi do tych posad poborami służbowemi i obowiązkiem złożenia kaucyi, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Kompetenci wniosą swe należycie udokumentowane podania, w których oprócz swego uzdolnienia do tych posad także i znajomość języka krajowego udowodnić winni, w ciągu czterech tygodni w przepisanej drodze służbowej do c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu

Lwów dnia 27 marca 1876.

(1514 3—3) **Edykt.**

L. 633. C. k. Izba notaryalna we Lwowie wzywa wszystkich tych, którzyby z powodu urzędowania pana Alberta Kiernika, jako c. k. notaryusza w Radziechowie, jakiekolwiek pretensye mieli i w myśl przepisu §. 25 ustawy notaryalnej zaspokojenia tych pretensyi z jego kaucyi notaryalnej, w rubryce długów dóbr Stanin dom. 374 pag. 428 n. 57 i 58 on. zaintabulowanej żądali — aby swe pretensye najdalej do sześciu miesięcy od dnia trzeciego umieszczenia tego edyktu w urzędowej Gazecie Lwowskiej licząc do c. k Izby notaryalnej we Lwowie tem pewniej zgłosili, gdyż w razie niezgłoszenia takowych po upływie tego terminu, bez względu na ich pretensye, zezwolenie do wyekstabulowania i wykreślenia prawa zastawu dla rzeczonej kaucyi ze stanu dłużnego dóbr Stanin udzielone zostanie.

C. k. Izba notaryalna.

We Lwowie dnia 15 stycznia 1876.

(1464 3—3) **Edykt.**

L. 2527. Dnia 18 maja 1 czerwca, i 22 czerwca 1876 r. o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa sprzedaż realności pod N. k. 61/rep 3 i 4 w Jasionce pow. Gorlice, ciała tabularnego nie mającej, Iwana Drojowskiego własnej, w sprawie Zakładu kredytow. włośc. o 147 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 400 zł. w. a.

Wadyum 40 zł. w. a.

Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub zwyż ceny wywołania, przy trzecim także niżej tej ceny sprzedaną będzie.

Resztę warunków wolno w tut Sądzie przejrzeć. Z c. k sądu powiatowego.

Dukla dnia 21 Sierpnia 1875.

(1462 3—3) **Edykt.**

L. 1224. C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niniejszym edyktem Macieja Pokutyńskiego a w razie śmierci, nieznanych jego spadkobierców, że przeciw niemu pp. Wincenty i Władysława małżonkowie Gorzyccy, Franciszka z Babireckich Bobrowska, Józef Behm i Kazimierz hr. Wodzicki dnia 8 lutego 1876 r. L. 1224 pozew o ekstabulacyę prawa ewikcyi dla sumy 1001 zł. pol. z pozycyami odnośnemi ze stanu biernego dóbr Manajowa wnieśli i o pomoc sądową prosili którą w skutek pozew uchwałą równocześną do postępowania pisemnego został dekretowany i do wniesienia obrony pisemnej termin na dni 90 wyznaczony.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Macieja Pokutyńskiego a względnie spadkobierców jego nie jest wiadomem, przeto c. k. Sąd obwodowy w Złoczowie w celu zastępywania pozwanego na jego koszt i niebezpieczeństwo tutejszego Adw. Dr. Heynego z substytucyą Adw. Dr. Warteresiewicza za kuratora nieobecnemu ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Upomina się niniejszym edyktem pozwanego aby w wyznaczonym czasie albo sam się zgłosił albo też potrzebne dowody prawne ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem sądowi tutejszemu doniósł, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych dla obrony środków prawnych użył, w przeciwnym bowiem razie wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać by musiał.

Złoczów dnia 19 lutego 1876.

(1510 3—3) **Edykt.**

L. 11248. Dnia 27 kwietnia, 1 czerwca i 6 lipca 1876 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nr. 84 w Lanowicach powiatu Sambor ciała tabularnego nie stanowiącej Franka Kulbaki własnej, w sprawie Samborskiego powiatowego zakładu pożyczkowego o 100 zł. w. a. z przynależnościami.

Cena wywołania wynosi 510 zł.

Wadyum 51 zł.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tak za lub wyżej ceny wywołania przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną. Resztę warunków wolno w tutejszym sądzie przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy m. d.

Sambor dnia 31 grudnia 1875.

(1522 2—3) **Edykt.**

Nr. 17820. C k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego p. Mojżesza Bernsteina, iż w skutek, podania wniesionego przeciw niemu jako spadkobiercy p. Jakóba Herza Bernsteina przez c. k. uprzyw galic. akcyjny bank hipoteczny we Lwowie de praes. 30 marca 1876 l. 17820 uchwałą z dnia 31 marca 1876 l. 17820 przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 1000 złr. w. a. wydanym, i ustanowionemu równocześnie kuratorowi p. adw. Dr. Skowrońskiemu z substytucyą p. adw. Dr. Szwedzickiego doręczonym został.

Lwów dnia 31 marca 1876.

(1521 2—3) **Edykt.**

L. 17030. C. K. Sąd krajowy ustanawia dla nieznanego z miejsca pobytu Jana Aleksandra Dubrawskiego celem doręczenia mu nakazu zapłaty sumy wekslowej 97 złr. 50 ct. w. a. z dnia 29 sierpnia 1873 l. 49918 kuratora w osobie p. adw. Nurkowskiego, i o tem się tego dłużnika edyktem uwiadamia.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego.

Lwów dnia 1 kwietnia 1876.

(1531 2—3) **Edykt.**

Nr. 4507. C. k. sąd obwodowy w Samborze rozpisuje odnośnie do edyktu z dnia 31 grudnia 1875 l. 19499 na zaspokojenie pretensyi Józefa i Karoliny Pezdańskich w kwocie 2700 złr. w. a. z pn. ponowną przymusową sprzedaż pod l. k. 52, 53 i 56 st. 77 i 78 n. w dzielnicy przemyskiej w Samborze położonej dłużników Antschla Rosenfelda i Leizora Hanel własnej, która to sprzedaż odbędzie się pod lżejszemi warunkami w jednym tylko terminie dnia 3. maja 1876 o godzinie 10 rano, a to nawet niżej ceny wywołania.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 1.100 złr.

Wadyum 5% ceny wywołania tj. kwota 605 zł. w. a.

Resztę warunków w tusądowej registraturze przejrzeć można.

O czem chęć kupienia mających, tudzież z życia i miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli Maurycego Kesslera i Maurycego Rothmana, dalej wszystkich tych wierzycieli, którzy po dniu 16 listopada 1875 na tej realności prawo zastawu uzyskali lub którymby niniejsza uchwała doręczoną być nie mogła do rąk ustanowionego dla nich w tym celu kuratora Dr. Witza i przez edykta uwiadamia.

Sambor dnia 21 marca 1876.

(1497 1—3) **Edykt.**

L. 5971. Wzywa się niewiadomego z życia i miejsca pobytu Senia Jacków, ażeby w przeciągu roku pod zagrożeniem następstw §. 131. pat. spadk. oświadczenie do spadku po zmarłym dnia 5 lutego 1871 w Lityni Artymie Jacków wniósł.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Medenice dnia 24 lutego 1876.

(1509 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4275. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie wiadomo czyni, iż otwartą została upadłość co do majątku Lipy Gutwirła kupca korzennego w Tarnowie a to co do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jak i co do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, gdzie urządzenie upadłości z dnia 25 grudnia 1868 Dz. p. P. 1869 Nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem tej upadłości mianowanym został c. k. adjunkt sądowy p. Zarzycki, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adw. dr. Ludwik Pietrzycki.

Wszyscy do tej masy upadkowej, jako wierzyciele jej, roszczenie mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe dnia 18 czerwca 1876 r. stosownie do przepisów urządzenia upadłości unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych, zgłosić, i na posłuchaniu w dniu 30 czerwca 1876 r. o godzinie 9 z rana, odbyć się mającem do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Tak zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór, w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać i stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Na teraz celem potwierdzenia ustanowionego przez Sąd lub zamianowania innego zawiadowcy masy i jego zastępcy, tudzież obrania delegacyi wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 14 kwietnia 1876 o godzinie 9 z rana, na którem stawić się mają wierzyciele ze stosownemi dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Zarazem przypomina się wierzycielom nie mieszkającym ani w Tarnowie, ani w obrębie orzecztwa tutejszego c. k. Sądu delegowanego miejskiego, że gwoli §. 111 obowiązani są donieść Sądowi o obranym przez siebie a w Tarnowie mieszkającym pełnomocniku, do przyjmowania za nich wszelkich wręczeń, gdyż w przeciwnym razie na wniosek komisarza upadłości na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator byłby ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania upadkowego, zamieszczone będą w urzędowym dzienniku Lwowskim.

Tarnów dnia 23 marca 1876.

(1540 3—3) **Edykt.**

L. 815. C. k. Sąd powiatowy w Ciężkowicach podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności własnej kasy sierocej 120 zł. z pn. odbywać będzie w dniach 2 maja, 2 czerwca i 4 lipca 1876 o godzinie 10 z rana egzekucyjną sprzedaż realności pod l. 118 w Ciężkowicach Antoniego Muszki własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość 900 zł. w. a. Poręczne 90 zł. Realność powyższa w terminach powyższych tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie. Jeżeli nikt nie zaofiaruje ceny szacunkowej, wzywa się wierzycieli na dzień 21 lipca 1876 r. o godzinie 10 zrana dla ułożenia warunków lżejszych.

Wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze.

Wierzyciele niewiadomi otrzymują o tem zawiadomienie do rąk kuratora Walentego Sorysiewicza i przez edykt niniejszy. Ciężkowice 9 marca 1876.

(1543 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7695. W celu zabezpieczenia wybudowania nowego domku mieszkalnego dla dozorcy przy moście N. 69 na Wiarze pod Przekopaną po gościńcu Przemyskim odbędzie się w c. k. Starostwie w dniu 19 kwietnia 1876 r. o godzinie 12tej w południe licytacya przez składanie ofert.

Cena fiskalna wynosi 988 złr. 92½ ct.

Dotyczący plan, kosztorys i warunki budowy i licytacyi przejrzane być mogą w wymienionem c. k. Starostwie dokąd także należycie wystosowane oferty zaopatrzone w wadyum wysokości 5% kwoty fiskalnej najdalej do oznaczonego terminu wnieść należy.

Oferty nie ułożone według przepisów lub też spóźnione nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 29 marca 1876

(1555 3—3) **Konkurs.**

L. 3063. Posada kancelisty XI klasy rangi przy sądzie obwodowym w Przemyślu a w razie przeniesienia równa posada przy innym sądzie Galicyi wschodniej opróżniona.

Kandydaci wykażąć winni znajomość języków krajowych i niemieckiego jakoteż manipulacyi sądowej i wnieść podania swe do 10 maja 1876 r. do Prezydyum sądu obwodowego w Przemyślu.

Lwów dnia 3 kwietnia 1876.

(1427 3—3) **Edykt.**

Nr. 11062. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni Janowi Chabskiemu, iż przeciw niemu Stefan Kowalski o przyznanie własności realności pod l. 5773/4 we Lwowie i o zaintabulowanie go za właściciela takowej dnia 25 lutego 1876 do l. 11062 pozew wniósł i o pomoc sądową prosił, w skutek czego termin do ustnej rozprawy na dzień 2 maja 1876 godzinę 10 przed południem wyznaczonym został.

Ponieważ miejsce pobytu Jana Chabskiego nie jest wiadome, tedy c. k. sąd krajowy do zastępowania go na jego koszt tutejszego adw. Dra Skowrońskiego kuratorem, a tegoż zastępcą adw. Dra Gregorowicza mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, aby w należytym czasie albo osobiście stanął, lub potrzebne dowody ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisze.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 4 marca 1876.

(1475 3—3) **Edykt.**

Nr. 3714. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Grzegorza Jaworskiego z życia i miejsca pobytu niewiadomego tudzież masę ś. p. Antoniego Węglowskiego a względnie domniemanych spadkobierców Tadeusza, Zuzannę i Dezyderyusza Węglowskich z życia i miejsca pobytu nieznanych, że Włodzimierz Ustrzycki przeciw nim o wykreślenie sumy 2000 złp ze stanu biernego dóbr Czelatycze pozew wytoczył, na co uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 3714 pozwanym wniesieni pisemnej obrony do 90 dni polecono.

Oraz postanowił sąd dla tych pozwanych kuratora w osobie p. adw. Dr. Raumfelda z zastępstwem p. adw. Dr. Regera i poleca pozwanym, ażeby to co swej obrony z kuratorem się porozumieli, lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl dnia 22 marca 1876.

(1474 3—3) **Edykt.**

Nr. 3630. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia Aleksandrę Korzeniowską, z miejsca pobytu nieznaną, a w razie jej śmierci, jej z nazwiska i zamieszkania niewiadomych spadkobierców, że przeciw niej Stanisław hr. Konarski i Honorata z hr. Konarskich Ziętarska, pozew o ekstabulacyę 1/144 części sumy 18.000 złp. z p. n. ze stanu biernego dóbr Lutowiska i połowy dóbr Stefkowa wnieśli, i że w skutek tego dla niej a, względnie jej spadkobierców na jej koszt i niebezpieczeństwo kurator w osobie adw. Dr. Mochnackiego z zastępstwem adw. Dr. Łuzeckiego ustanowiony został i temuż pozew rzeczony doręczono z poleceniem, by obronę pisemną w przeciągu 90 dni do sądu wniósł.

Jest zatem rzeczą pozwanej, dostarczyć kuratorowi potrzebnych do obrony środków, albo innego zastępcę sobie obrać i o tem sądowi donieść, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sama sobie przypisać będzie musiała.

Przemyśl dnia 15 marca 1876.

(1556 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7033. Ponieważ na dzień 31 marca b r. rozpisana licytacya na papier zużyty nie przyszła do skutku, przeznacza się ponowny termin na dzień 19 kwietnia 1876 roku.

Warunki licytacyjne pozostają te same.

Z ces. kr. Dyrekcyi poczt.

Lwów dnia 2 kwietnia 1876.

Kundmachung.

Z. 7033 Weil die auf den 31 März l. J. ausgeschriebene Lizitation des Skart-Papieres erfolglos geblieben ist, so wird hiemit ein neuerlicher Termin auf den 19 April 1876 hiemit festgesetzt.

Die Lizitations-Bedingungen bleiben ungeändert.

Von der k. k. Post-Direction

Lemberg am 2 April 1876.

(1583 1—3) **Edykt.**

L. 2375. C. k sąd obwodowy zawiadamia niniejszym edyktem niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców Kajetana Sierpińskiego jako to Rozę z Sierpińskich Pawlikowską a względnie jej spadkobierców Klementynę z Pawlikowskich Hankiewicz, Emilię i Kazimierza Pawlikowskich, tudzież Karolinę, Zuzannę i Honoratę Sierpińskich nareszcie Józefa Zierkiewicza, a w razie ich śmierci, nieznanych ich spadkobierców, że przecim nim Jan Nahorny dnia 9 marca 1876 r. L. 2375 o ekstabulacyę prawa 3 letniej dzierżawy połowy dóbr Rudenko lackie ze sumą 100 dukatów z odnośnemi pozycyami i nadciężarami w stanie biernym połowy dóbr Rudenko lackie dla Kajetana Sierpińskiego zabezpieczonego, w Sądzie tutejszym pozew wniósł i o pomoc sądową prosił, który to pozew uchwałą równoczesną do postępowania pisemnego został dekretowany i do wniesienia obrony termin do dni 90 wyznaczony.

Gdy miejsce pobytu wymienionych powyżej spadkobierców Kajetana Sierpińskiego tudzież Józefa Zierkiewicza jest niewiadome przeto c. k. sąd obwodowy w Złoczowie w celu zastępowania ich, na ich koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adwokata Dr. Warterasiewicza z substytucyą adw. Dr. Heynego za kuratora nieobecnym ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującej przeprowadzonym będzie.

Upomina się niniejszym edyktem pozwanych aby w wyż oznaczonym czasie albo sami się zgłosili albo też potrzebne dowody prawne ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili lub wreście innego obrońcę sobie wybrali i o tem sądowi tutejszemu donieśli, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych dla obrony środków prawnych użyli, w przeciwnym bowiem razie wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisać by musieli

Złoczów dnia 18 marca 1876.

(1580 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 652. Jego Excelencya Pan Prezydent c. k. wyższego Sądu krajowego mianował na mocy § 301 proc. kar. dla drugiej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych w roku bieżącym przy c. k. Sądzie obwodowym w Tarnopolu Prezydenta Sądu tegoż Lucilliana Krynickiego przewodniczącym, a c. k. radców sądów krajowych Dr. Izydora Pasławskiego, Jana Strumieńskiego, Alojzego Uhle i Józefa Doboszyńskiego zastępcami przewodniczącego Sądu przysięgłych. Posiedzenia tej kadencyi rozpoczną się w dniu 2 czerwca r b. o godzinie 8 przedpołudniem.

Prezydyum c k. Sądu obwodowego.

Tarnopol 4 kwietnia 1876.

(1508 1—3) **Edykt.**

L. 2144. C k. Sąd obwodowy Tarnowski wskutek prośby Szai Wolfa Ringla zezwala na wdrożenie postępowania amortyzacyjnego względem zagubionego rzekomo wekslu z daty Tarnów 7 marca 1870, w Tarnowie dnia 1 listopada 1870 płatnego na 629 zł 48 kr. w. a opiewającego przez Menke Wechslera na własne zlecenie wystawionego i na Szaję Wolfa Ringla żyrowanego zaś przez Pinkasa Chanelesa akceptowanego i wzywa posiadacza tego wekslu aby takowy w dniach 45 od dnia zamieszczenia niniejszego edyktu po raz pierwszy w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej tem pewniej przedłożył, ile że po upływie wyznaczonego terminu weksel pomieniony za umorzony uznany zostanie.

Tarnów 17 lutego 1876.

(1445 1—3 **Obwieszczenie.**

L. 4993. Dnia 24 maja 1876 tudzież dnia 21 czerwca 1876 i dnia 26 Lipca 1876 zawsze o godz. 9tej rano sprzedaną zostanie w Sądzie tutejszym realność włościańska na 500 zł. w. a. oceniona w Kamionce Starawieś pod l. kons. 154 położona ciała tabularnego nie stanowiąca własna Iwana Jonicz w drodze publicznej licytacyi celem ściągnięcia pretensyi c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 245 zł. w. a. z przyn.

Zakład wynosi 50 zł. w. a.

Chęć kupienia mający zechce przejrzeć warunki licytacyjne w Sądzie tutejszym a o stanie zaległych podatków wiadomość zasiągnąć w tutejszym c. k. urzędzie podatkowym. Z c. k. Sądu powiatowego

Rawa dnia 31 grudnia 1875.

(1516 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6947. Pomiędzy administracyą poczt w Austryo-Węgrach i w Indyach wschodnich stanął układ mający na celu zaprowadzenie regularnej przesylki pakietów niewartościowych w obustronnych kierunkach.

Układem tym, który od dnia 1 kwietnia b. r. obowiązującym być zaczyna jest objęta przesyłka pakietów pomiędzy Austro-Węgrami z jednej a całą Indyą przedgangesową tudzież Birmą angielską z drugiej strony z wyjątkiem reszty posiadłości angielskich w Azyi (Ceylon, Aden, Penang, Singapore itd.

Przesyłka odbywać się będzie raz tygodniowo na Triest Aleksandryę, Suez i Bombay w obydwóch kierunkach.

Waga pojedyńczych przesyłek nie może 22 kilogramów, długość 75 centimetrów, tudzież szerokość i wysokość 33 centymetrów przewyższać.

Przesyłki winne być zaopatrzone w dokładny adres odbiorcy jako też w dopisek dotyczący pomieszkania.

Opakowanie winne się stosować do dalekiego transportu a mianowicie składać się ze skrzynek drewnianych lub blaszanych, z płótna lub innych materyj nieprzemakalnych.

Na tych pakietach lub należących doń adresach nie może być podana wartość.

Do każdej przesyłki należy przyłączyć deklaracyę treści przesyłki w niemieckim lub angielskim języku

W tejże deklaracyi ma być podany gatunek i wartość przesyłki jako też firma i mieszkanie posyłającego.

Portorium winien nadawca zawsze z góry opłacać za całą przestrzeń

Takowe wynosi bez względu na odległość z miejsca nadania w Austryo Węgrach do miejsca przeznaczenia w Indyach wschodnich 50 centów za każde 500 gramów lub część niżej 500 gramów.

W razie zagubienia lub uszkodzenia pakietu z uchyleniem wypadków spowodowanych wyższą siłą lub własną winą odsyłającego, zwraca się poszkodowanemu kwotę 1 zł. 50 centów za każde pół kilograma a względnie za każdy funt angielski.

Niedoręczalne pakiety nie będą natychmiast zwrócone, lecz zasięgniętą będzie dalsza dyspozycya nadawcy w drodze dotyczących urzędów pocztowych.

Za zwrot takich pakietów opłaca się tyle, ile za wysyłkę przy nadaniu uiszczono.

Lwów dnia 31 marca 1876.

Kundmachung.

Z. 6947. Zwischen den Postverwaltuugen von Oesterreich-Ungarn und der Postverwaltung von Ost-Indien ist wegen Herstellung eines regelmäßigen Austausches von Paketsendungen ohne Werthangabe ein Abkommen geschlossen worden welches mit 1 April dfs J. in Kraft tritt, und seine Anwendung auf den Paketverkehr zwischen Oesterreich-Ungarn einerseits und dem ganzen Festlande Vorder-Indiens und Britisch-Birma andererseits nicht aber auf den Verkehr mit den übrigen britischen Besitzungen in Asien (Ceylon, Aden, Penang, Singapore u. s. w) findet.

Hiernach werden Pakete ohne Werthangabe wöchentlich einmal auf dem Wege über Triest, Alexandrien, Suez und Bombay in beiden Richtungen befördert. Das Gewicht jeder einzelnen Sendung darf 22 Kilogramm, die Länge 75 Centimetr und die Breite und Höhe 33 Centimeter nicht überschreiten.

Die Sendungen müssen mit der vollständigen Adresse des Empfängers und der genauen Bezeichnnug seines Wohnortes versehen, ferner der Weite der Land- und Seebeförderung entsprechend in Holz oder Blech-Kisten, Leinwand oder starken wasserdichten oder anderweiten festen Stop verpackt und gut verschlossen sein.

Eine Werthangabe darf auf den Paketen und den zugehörigen Begleit-Adressen nicht stattfinden.

Jede Sendung muß von einer Inhaltserklärung in deutscher oder in englischer Sprache begleitet sein.

Aus der Inhaltserklärung muß der Inhalt und Werth der Sendung so wie der Name (Firma) und Wohnort des Absenders ersichtlich sein.

Das Porto muß vom Absender stets bis zum Bestimmungsorte voraus bezahlt werden. Dasselbe beträgt ohne Rücksicht auf die Entfernung vom Aufgabsorte in Oesterreich-Ungar bis zum Bestimmungsorte in Ost-Indien 50 Neu kreuzer für je 500 Gramen oder einen Theil von 500 Gramen.

Im Falle des Verlustes oder der Beschädigung eines Paketes, den Fall der Seegefahr oder höheren Gewalt so wie der eigenen Fahrlässigkeit des Absenders ausgenommen wird dem Absender der erlittene Schaden bis zum Betrage von 1 fl 50 kr. ö. W für jedes halbe Kilogramm beziehungsweise jedes Pfund englisch ersetzt.

Unbestellbare Pakete werden nicht ohne Weiteres zurückgesendet, viehlmehr wird zunächst durch Vermittlung des Abgabe Postamtes und der Auswechslung Postämter in Triest und Bombay die Bestimmung des Absenders über die weitere Behandlungs des Paketes eingeholt.

Für die Zurückbeförderung unbestellbar gebliebener Pakete ist vom Absender eben soviel einzuheben, wie das Porto für den Hinweg betragen hat.

Lemberg am 31 März 1876.

(1546 1—3) **Edykt.**

L. 3259. C. k. wyższy Sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871, l. 96 Dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Franciszka i Katarzyny Janaczek o utworzenie ciała tabularnego z realności N. 80 w Zniesieniu w powiecie miejsk. deleg. dla miasta Lwowa i w tamtejszej gminie podatkowej położonej, składającej się z dwóch domów, dwóch ogrodów warzywnych i ogrodu owocowego oznaczonemi parcelą budowlaną 99 i gruntowemi 376, 377, 378 obszaru 79!☐ sążni c. k. Sądowi powiatowemu m. d. dla okolic miasta Lwowa poleconem zostało, ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. Sądzie powiatowym przejrzanym być może, a od dnia 1go sierpnia 1876 roku za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od dnia 1 czerwca 1876 począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości, jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone na innych przeniesione, uchylone być mogą

Równocześnie wzywa c. k. wyższy Sąd krajowy wszystkich którzyby

- a. na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych czyli też w inny sposób nastąpić ma;
- b. już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w ces. król. Sądzie powiatowym m d. dla okolic miasta Lwowa swoje oznajmienie do dnia 31 lipca 1876 r. tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów, w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Przy tem dodaje się że restytucya zaniechanego terminu edyktalnego i odroczenie takowego miejsca niema, i okolicznością że oznajmić się mające prawo z księgi gruntowej lub uchwały sądowej widoczne jest, albo w sądzie w toku się znajduje obowiązek strony do zameldowania swego prawa uchylony nie zostaje.

Lwów, dnia 23 lutego 1876.

(1126 2—6) **Zapozew edyktalny.**

L. 1348 III. August książę Ordynat Sułkowski w Rydzynie, obecny posiadacz familijnego fideikomisu Rydzyna, ustawą z daty Warszawa, dnia 16 stycznia 1783 r. utworzonego, postawił wniosek, do którego przystąpił syn jego książę Antoni Sułkowski ażeby celem uzupełnienia i zmienienia uchwał familijnych pod dniem 17 września 1870 r. i 21 listopada 1872 r zatwierdzonych, nową powzięto uchwałę familijną.

Mają być zniesione postanowienia §§. 2, 3, 4, 5, 7 uchwały familijnej z dnia 17 września 1870 r. i §. 2, 3, 5, uchwały familijnej z dnia 21 listopada 1872 r, a ich miejsce mają nowe zająć rozporządzenia.

A zwłaszcza:

- a. August książę Ordynat Sułkowski ewentualnie jego następca, ma być upoważnionym, oprócz pożyczki w listach zastawnych już przyzwolonej, w pewnej części odebrać się jeszcze mającej, obciążyć substancyę, dóbr ordynackich pożyczką w listach zastawnych aż do wysokości, jaką statuta i zasady taksacyjne nowego Towarzystwa kredytowego dla prowincyi poznańskiej udzielić dozwalają.
- b. Dozwala się posiadaczowi fideikomisu spłacić pożyczki listowo-zastawne i zaciągnąć w to miejsce umarzającą się pożyczkę od innego instytutu albo też od osoby prywatnej pod tem atoli zastrzeżeniem i warunkiem, iż warunki oprocentowania i umorzenia będą przynajmniej tak korzystnemi, jak wspomnianego pod a) poznańskiego Towarzystwa kredytowego.
- c. Skoro po raz pierwszy umorzoną będzie dziesiąta część, bądź to pożyczek w listach zastawnych, bądź to pożyczek z kąd inąd zaciągniętych (b), dozwala się posiadaczowi fideikomisu zaciągnąć w miejsce umorzonej sumy w tejże wysokości nową pożyczkę.
- d. Aż do uwolnienia fideikomisu od długów na nim ciążących a względnie wedle powyższych postanowień zaciągnąć się jeszcze mających ma urzędować rada familijna, zastępująca wszystkich członków uprawnionej rodziny.

  Nazwane są osoby, które tę radę familijną tworzyć mają, podano, w jaki sposób tę radę familijną w razie potrzeby uzupełniać należy i podano przepisy co do uchwał przez nią wydać się mających.
- e. Rada familijna na propozycyą Ordynata, któremu tak długo, dopóki trwać będzie obciążenie dóbr ordynackich, nie przysługuje prawo zarządu nad dobrami do ordynacyi należącemi z wyjątkiem praw honorowych, zamku w Rydzynie, bliżej oznaczonych przyległości i polowania, zamianuje i zatwierdzi administratora fideikomisu, którego nadzorcza władza fideikomisowa zobowiąże i zainstaluje i w razie wakansu w osobie administratora intermistycznego ustanowi administratora.
- f. Rada familijna wyznaczy posiadaczowi fideikomisu kompetencyą, ustanowi wysokość kaucyi administratora, ma mieć prawo obrócić na pewne cele istnące kapitały fideikomisowe i podnieść je z depozytu sądowego jako amortyzacyjne pożyczki.

  Radzie familijnej przysługuje także prawo z pieniędzy zaciągnąć się mających użyć bliżej oznaczoną sumę na zapewnienie bytu małżonki najbliższego agnata
- g. Administrator odbierze zamiast Ordynata pożyczki już przyzwolone resp. jeszcze przyzwolić się mające, obróci takowe oraz dochody z dóbr ordynackich na oznaczone cele; w zarządzie i w zagospodarowaniu dóbr do ordynacyi należących podlegać ma rozkazom i kontroli rady familijnej.

Oprócz tego:

- h. Ma być wypłacona księciu Józefowi Sułkowskiemu bliżej oznaczona suma z fideikomisowego kapitału za zrzeczeniem się wszelkiego dalszego wynagrodzenia.

Stosownie do §§. 9 i 10 prawa z dnia 15 lutego 1840 r., dotyczącego uchwał familijnych przy fideikomisach familijnych, fundacyach familijnych i lennych, wzywamy przeto wszystkich niewiadomych i następujących ekspektantów, z osób w prawdzie znanych, ale co do ich istnienia i pobytu niewiadomych jako to:

1. Aleksandra Szembeka i tegoż w prostej linii potomków płci męzkiej,
2. Księżnę Joannę Sapieżynę albo tejże w prostej linii potomków płci męzkiej,
3. Aleksandra Potockiego, albo też w prostej linii potomków płci męzkiej,
4. Potomków prostej linii płci męzkiej Teresy Wielopolskiej,
5. Stanisława Lubę, lub tegoż w prostej linii potomków płci męzkiej,
6. Teodora hrabiego Sułkowskiego albo tegoż w prostej linii potomków płci męzkiej,
7. Kazimierza hrabiego Sułkowskiego albo tegoż w prostej linii potomków płci męzkiej.
8. Ignacego hrabiego Sułkowskiego albo tegoż w prostej linii potomków płci męzkiej,
9. Istniejące może córki od córek pierwszych ordynujących książąt Sułkowskich lub tychże w prostej linii potomków płci męzkiej.
10. Córki pani z Lubów Baguiewskiej albo tychże w prostej linii potomków płci męzkiej,
11. Potomstwo z prostej linii płci męzkiej Heleny z Sułkowskiej Zbijewskiej,
12. Istniejące może córki ordynujących książąt Sułkowskich i w prostej linii potomków płci męzkiej tychże córek,
13. Zamężne lub zamąż idące córki pani Heleny z Sułkowskich Zbijewskiej i w prostej linii potomków płci męzkiej tychże córek,
14. Michała hrabiego Potockiego i tegoż potomków płci męzkiej,
15. Józefa hrabiego Wodzickiego i tegoż potomków płci męzkiej,
16. Tomasza hrabiego Potockiego i tegoż potomków płci męzkiej,
17. w prostej linii potomków płci męzkiej pani Józey Potockiej,

ażeby co do wydać się mającej uchwały familijnej zdali deklaracyą a to najpóźniej, w terminie na dzień 19 września 1876 r. z rana o godzinie 11 przed deputowanym, radcą sądu powiatowego dr. Rakowskim w tutejszym lokalu sądowym w izbie Nr. 15 wyznaczonym, przyczem to dajemy ostrzeżenie iż po upływie tegoż terminu, niestawający z ich prawem do protestacyi wykluczeni zostaną.

Interesentom, którzy się jako tacy wylegitymują, projekt do rzeczonej uchwały w naszem III biurze przedłożonym zostanie.

Leszno, dnia 17 lutego 1876.

Królewsko-pruski sąd powiatowy wydział I.

(1557 1—3)

Korn-Verkauf.

Z. 404 Am 20 April 1876 um 10 Uhr Vormittags wird bei der Radautzer k. k Staats Gestüts-Direction wegen Verkauf von nachstehenden Winter- Rogen der Fechsung 1875 eine schriftliche Offertverhandlung unter Vorbehalt der hochortigen Genehmigung abgehalten werden und zwar:

Schüttboden in:	Depositorium Etage	Depositorium Haufen	Winter-Roggen Menge	Durchschnitliches Gewicht in Kilogramm pr Einen
	Nr		Hectoliter	
Woytinell	1	1	1900	71·9
Fratautz	1	3	700	72·4
Radautz I.	2	1	400	76·2
	2	3	260	72·3
	3	2	420	75·6
Radautz II.	2	2	200	72·6
	2	4	520	74·8
Zusammen . .			4400	73

Anbote wollen auf dieses Kornquautum, von dessen Qualität und dem Durchschnittsgewichte pr. einen Hectoliter noch vor der Verhandlung sich die persönliche Uiberzeugung verschafft werden kann, bis zu der vorfestgesetzten Zeit hieramts eingebracht werden.

Jedes Offert muß mit einer 50 kr. Stempelmarke versehen sein, und die Angabe enthalten daß Antragsteller sich den Offertverhandlungsbedingnißen unbedingt unterzieht.

Der Anbot pr Einen Hectoliter und der hiernach entfallende ganze Kaufbetrag ist in Ziffern und Buchstaben anzusetzen; von Letzterem kommt das 10% Vadium der Offerte in Baarem beizulegen

Derlei gehörig ausgestellte Offerte werden nur bis zu der obfestgesetzten Stunde in der Direktionskanzlei des k. k. Staatsgestütes entgegengenommen, woselbst auch die Offertverhandlungsbedingnisse in den gewöhnlichen Amtsstunden eingesehen werden können.

K. k. Staats-Gestüts Direction.

Radautz, am 2 April 1876.

Doniesienia prywatne.

Licytacya

Na budowę bazaru targowego.

Celem oddania przedsiębiorstwa na podstawie cen jednostkowych robót ziemnych, murarskich i kamieniarskich przy budowie bazaru targowego na placu krakowskim, we Lwowie przeprowadzoną będzie **dnia 19 kwietnia** b. r. o godzinie 12 w południe w biurze III Magistratu, licytacya publiczna przez oferty pisemne.

Mający chęć ubiegania się o to przedsiębiorstwo, zechcą w terminie powyżej ustanowionym wnieść do rąk komisyi licytacyjnej swoje należycie sporządzone i opieczętowane oferty pisemne, a w ofertach tych podać dokładnie słowami i liczbami pewien procent opustu ofiarowanego lub dodatku żądanego przy cenach jednostkowych kosztorysu za podstawę przy licytacyi służyć mającego.

Do ofert należy dołączyć kwit na złożone w kasie miejskiej wadyum względnie kaucyę kontraktową w wysokości pięć (5%) procentów od ogólnej kwoty, żądanego podług oferty wynagrodzenia. Wadyum złożone być winno w gotówce lub w książeczkach galicyjskiej kasy oszczędności lub w oprocentowanych papierach wartościowych w Państwie austryackiem obieg mających, podług kursu z dnia ostatniego.

Bliższe warunki licytacyjne względnie kontraktowe, tudzież plany, wymiary i kosztorysy mogą być przejrzane przed terminem licytacyi w miejskim urzędzie budowniczym w przedpołudniowych godzinach urzędowych.

Od Magistratu król. stołecznego miasta

Lwów dnia 30 marca 1876.

Puritas

(Mleko odmładzające włosy).

„**Puritas**“ **nie jest żadną farbą na włosy**, tylko płynem do mleka podobnym, który posiada tę cudowną własność, **że siwe włosy odmładnia**, to jest w krótce i to **najdalej w przeciągu 14 dni** takową im barwę przywrócić może, jaką początkowo miały.

„**Puritas**“ nie zawiera w sobie żadnych pierwiastków farby. Można włosy podług upodobania wodą zmywać, na biało powleczonych poduszkach spać i łaźnię parową używać, i ani śladu farby się nie spostrzeże, ponieważ

„PURITAS“

nie farbuje, tylko odmładnia

tak **najbujniejsze włosy kobiece**, jakoteż **włosy** i **brody u mężczyzn.**

Flaszka „PURITAS“ kosztuje **2** guldeny (przy przesyłce 20 centów za opakowanie) i jest do nabycia za zaliczeniem pocztowem

u producentów: OTTO FRANZ & Comp. we Wiedniu,

Mariahilferstrasse Nr. 38.

SKŁADY: **We Lwowie:** w aptece „pod srebrnym orłem“ **Zygmunta Ruckera,** i **Ludwika Janowskiego**, fryzyera; **w Krakowie** u **Konstantego Wiszniewskiego**, aptekarza; **w Tarnopolu** w aptece u Fr. Jamrógiewicza; **w Tarnowie** u M. Głodzińskiego; **w Stryju** w aptece W. Drągowskiego; **w Kołomyi** u kupca K. Laden; **w Stanisławowie** u aptekarza Ferdynanda Stechera; **Czerniowcach** w c. k. aptece obwodowej w rynku; **w Sadagórze** u D. Kubinowicza.

Przestrzega się przed fałszowaniem i naśladowaniem. P. T. Kupujących uprasza się, by zechcieli zwrócić uwagę na naszą firmę znajdującą się na spodzie i zwierzchu każdej flaszki, ponieważ pod nazwą „**Haarverjüngungsmilch**“ także naśladowany towar sprzedawany bywa

(1135 9—25)

Prawdziwa

WILHELMA

antiartrytyczna antireumatyczna

krew przeczyszczająca herbata

(przeczyszcza krew w słabościach gośćcu i reumatyzmie) i jest jako

kuracya podczas wiosny

jedyny i pewny

krew przeczyszczający środek,

Z zezwoleniem c. k. kancelaryi nadwornej według uchwały z dnia 7. grudnia 1858.	który przez pierwsze medyczne znakomitości „Europy“	Zabezpieczona przed fałszowaniem najwyż. patentem z dnia 28. marca 1871.

z najlepszym skutkiem użyty i oceniony został.

Herbata ta czyści cały organizm; jak żaden inny środek działa we wszystkich częściach ciała i wydala z niego przez wewnętrzne używanie wszystkie nieczyste soki i zarody słabości; skutek jest także pewny i trwały.

Wylecza zupełnie gościec, reumatyzm, słabości kobiece powstałe z porodu i zastarzałe i uporczywe cierpienia, nieustannie ropiące rany, jako też wszystkie słabości tajemnicze, wysypki naskórne, pryszcze na ciele lub na twarzy, liszaje i nieczyste wrzody.

Szczególnie dobry skutek okazała ta herbata przy zatwardzeniach wątroby i śledzion, jako też przy hemoroidach, żółtaczce, gwałtownych bolach nerwowych, muszkułowych i strawnych, w bolach żołądkowych, parciach, zatwardzeniach, wstrzymaniu moczu, polucyach, impotencyach, upławach i t. d.

Cierpienia jak szkrofuły i obrzmienie gruczołów leczą się prędko i gruntownie przez trwałe picie tej herbaty, ponieważ takowa jest łagodnym i rozwalniającym środkiem, pędzącym mocz.

Mnóstwo zaświadczeń, tudzież pism uznania i pochwały które się na żądanie gratis przesyła, zatwierdzają prawdziwość powyżej wypowiedzianego.

W dowód tego przytaczamy następujące pisma uznania:

Do pana **Franciszka Wilhelma**, aptekarza w Neunkirchen.

Sparnsdorf koło Aussig nad Elbą dnia 18 października 1874.

Wielmożny Panie!

Przez sześć lat już cierpiałam okropnie na gościec w nogach, niedoznawszy najmniejszej ulgi. Gdym przypadkowo otrzymała pańską wyśmienitą, krew przeczyszczającą herbatę i takową pilnie używała, spostrzegłam zaraz z przyjemnością dobre skutki takowej, gdyż gwałtowne bole o tyle ustały żem się wolniej poruszać mogła a powrót zdrowia którem się już od wielu lat pocieszać nie mogłam, poczułam znów w sobie.

Będąc najmocniej przekonaną, że mię pańska zbawienna herbata od moich cierpień zupełnie uwolni, upraszam Pana uprzejmie byś mi przysłał pocztą pakiet panskiej krew przeczyszczającej herbaty.

Mając nadzieję otrzymania takowej jak najrychlej, kreślę się z wysokiem uszanowaniem

M. Anna Thiele, małżonka majstra ciesielskiego.

Do Pana **Franciszka Wilhelma,** aptekarza w Neunkirchen.

Kirchberg koło Wagram dnia 29 października 1874.

Przyszlej mi Pan jak najprędzej za pobraniem pocztowem dwa zwoje po ośm porcyj krew przeczyszczającej herbaty. Takowa skutkuje u mnie wyśmienicie a cierpienia moje ustąpiły już znacznie.

Z uszanowaniem:

Alojzy Figlmüller.

Do Pana **Franciszka Wilhelma,** aptekarza w Neunkirchen.

Ratibor obok Chischka-Klein koło Tabor dnia 20 listopada 1874.

Szanowny Panie!

Ponieważ Wilhelma herbata u mojej już przeszło 20 lat słabej żony bardzo dobrze skutkowała, przeto udaję się znów do Wielmożnego Pana, byś mi zechciał przysłać znów 3 pakiety za pobraniem pocztowem.

Z uszanowaniem:

Józef Heihal, rolnik.

Przestrzega się przed fałszowaniem i oszustwem.

Prawdziwą **Wilhelma** antiartrytyczną antireumatyczną, krew oczyszczającą herbatę otrzymać można tylko z pierwszej międzynarodowej fabrykacyi **Wilhelma** antiartrytycznej, antireumatycznej, krew oczyszczającej herbaty w Neunkirchen pod Wiedniem, lub też w moich składach w dziennikach wskazanych.

Pakiet podzielony na 8 porcyj, przyrządzony według lekarskich przepisów wraz z objaśnieniem sposobu użycia w rozmaitych językach **1** złr. w. a. Osobno za stempel i opakowanie **10** ct.

Dla dogodności P. T. Publiczności, prawdziwą **Wilhelma antiartrytyczną antireumatyczną, krew przeczyszczającą herbatę** otrzymać także można: we ***Lwowie*** u Zygmunta Ruckera aptekarza, Jakóba Beisera aptek., Karola Schubutha, kupca, Jakóba Piepesa aptek., Cal. Krzyżanowskiego aptekarza, w ***Bełzie*** u Adolfa Grossa aptek.; w ***Białej*** u Józefa Knausa; w ***Bóbrce*** u A. Miedleckiego aptek. w ***Bołszowcach*** u Albina Wąsowicza aptek; w ***Brodach*** u M. S. Francos; w ***Brzeżanach*** u Józefa Fadenhechta; w ***Bursztynie*** u Jana Klinke aptek.; w ***Drohobyczu*** u Józefa Alexiewicza aptek. i L. Dobrzynieckiego aptek., w ***Jarosławiu*** u J. L. Wisłockiego aptek.; w ***Kamionce strumiłowej*** u Zawalkiewicza apt.; w ***Kołomyi*** u Max. Buchera; w ***Kozowej*** u Karola Chalbazany apt.; w ***Krakowie*** u Józefa Trauczyńskiego apt. i u Józefa Jahna; w ***Nowym Targu*** u Karola Lauera; w ***Nowym Sączu*** u W. Filipka aptek; w ***Oświęcimie*** u Konstantego Slebarskiego; w ***Podgórzu*** u Józefa Skakalskiego; w ***Podwołoczyskach*** u D. Schneidera aptek; w ***Przemyślu*** u J. Gaideczki; w ***Radziechowie*** u Max. Jaszkiewicza aptek; w ***Rohatynie*** u L. Liebreicha; w ***Rzeszowie*** u Adalb. Kalinowskiego apt; w ***Sadagórze*** u D. Rubinowicza aptek; w ***Samborze*** u Piotra Gaithofera aptek; w ***Sanoku*** u Jana Zarewicza aptek; w ***Suczawie*** u Jul. Fieberta aptek; w ***Stanisławowie*** u Fryd. Stechera aptek. w ***Stryju***, u Z. Dragowskiego apt.; w ***Tarnowie*** u Edwarda Ranka aptek; i W. F. A. Wielogórskiego aptek; w ***Tarnopolu*** u Franciszka Jamrógiewicza aptk; w ***Zaleszczykach*** u Jakóba Negrusza aptek; w ***Złoczowie*** u Fadenhechta; w ***Żurawnie*** u Wład. Postępskiego aptek.

III. (4251 10—24)

Rzetelna wyprzedaż.

Mając zawsze na względzie interes moich P. T. Gości, i chcąc Takowym jak dotąd tak i nadal zabezpieczyć w moim handlu **najtańszy i najlepszy towar**, udało się moim zabiegom zakupić towar **z wielkiej masy konkursowej**, przezco jestem w położeniu, wszystkie możliwe materje na suknie, jak niemniej płótna, kanafasy, serwety, tudzież obrusy adamaszkowe i drelichowe, które **dotąd 70** do **80** ct. kosztowały, sprzedawać obecnie mimo **wyśmienitego gatunku towaru po 27, 35 do 40 ct.** od 78 centimetrów lub 1 łokcia wiedeńskiego.

Zapraszam przeto uprzejmie szanownych moich P. T. Gości, by zechcieli potrzebny towar na porę wiosenną i letnią **czemprędzej zakupić**, gdyż inaczej mógłby się zapas towaru z powodu nadzwyczaj niskich cen w krótkim czasie tak wyczerpać, że dalszym zamówieniom ze źródła powyższego nie mógłbym zadość uczynić.

Powszechnie znana z dobrej sławy firma moja, istniejąca już od wielu lat, daje gwarancyę za rzetelne i ściśle wykonanie zamówień. Wzory wszystkich istniejących towarów fabrycznych wysyłam wszędzie bezpłatnie i franko.

Henryk Singer, we Wiedniu, Fünfhaus, Schönbrunnerstrasse 36.

(1379 1—10)

(497 3—7)

Cierpienia piersiowe i płucowe

jakiegobądźkolwiek rodzaju, usuwa z wszelką pewnością, sporządzony według przepisu lekarskiego odwar ze ziół alpejskich,

pod nazwą:

„Wilhelma Schneebergs Kräuter-Allop“

wyrobu **Franciszka Wilhelma, aptekarza w Neunkirchen.** Sok ten udowodnił swą nadzwyczajną skuteczność **w cierpieniach gardlanych** i **piersiowych, grypach, w chrypce, kaszlach i katarach.** Wielu z używających twierdzi, że tylko temu sokowi zawdzięczają przyjemność dobrego snu. Z szczególnym skutkiem jest ten ulopek jako prezerwatywa podczas **mgły i ostrego powietrza.**

Z powodu nadzwyczaj przyjemnego smaku jest dla dzieci pożytecznym a dla piersiowosłabych osób koniecznością. Dla spiewaków i mowców, w razie jeśli głos nieczysty lub zachrypnięty, jest sok ten potrzebnym środkiem.

Mnóstwo świadectw potwierdza powyższe szczegóły.

W dowód tego przytacza się następujące pisma uznania.

Do pana **Franciszka Wilhelma**, aptekarza w Neunkirchen

Zaświadczenie.

Sześcioletni syn mój Franciszek chorował od ośmiu tygodni na tak gwałtowny kaszel kurczowy, żem się obawiał, by się nieudusił; przytem schudł zupełnie i osłabł tak, że zaledwie na nogach utrzymać się mógł. W tem poradzono mi Schneebergs Kräuter-Allop i tylko temu doskonałemu środkowi zawdzięczam, że po użyciu już pierwszej flaszki ustawał kaszel, a po drugiej flaszce zaczęło dziecko lepiej wyglądać, przyszło do sił i odtąd jest zupełnie zdrowe.

Także mój starszy syn uwolniony został przez ten środek w przeciągu kilku dni od gwałtownego kaszlu i chrypki.

Z serdecznem podziękowaniem za prędkie i cudowne wyleczenie moich dzieci, wystawiam niniejsze zaświadczenie i życzę, by środek ten dla dobra cierpiącej ludzkości wszechstronnie i ogólnie poznanym i używanym został.

Flatz dnia 6 marca 1855.

Antoni Just.

Lorenc Scheibenreif burmistrz.

Do Pana **Franciszka Wilhelma**, aptekarza w Neunkirchen.

Wielmożny Panie!

Upraszam Pana byś mi z łaski twojej o ile być może jak najprędzej przesłać zechciał 4 flaszki pańskiego sławnego Kräuter-Allop, gdyż przekonałam się po użyciu 2 flaszek, że moje cierpienia piersiowe i gardłowe jak nie mniej krótki oddech od dnia do dnia się zmiejszają. Udaję się przeto tą razą wprost do pana i mniemam, że mi przyszlisz najświeższy odwar. Załączam 5 złr. m. k.

Z wszelkiem uszanowaniem kreślę się

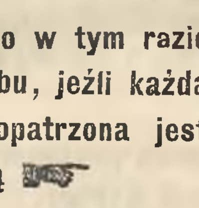
Henryk Bock, chirurg i akuszer.

Münchret nad Ostrang dnia 23 lutego 1859.

PT. kupujący, których życzeniem jest wyrabiany u mnie już od roku 1855 wyśmienity **Schneebergs Kräuter-Allop** w prawdziwym gatunku otrzymać, zechcą zawsze wyraźnie zażądać

Wilhelma „Schneebergs Kräuter-Allop“

Jest tylko w tym razie mego wyrobu, jeźli każda flaszka zaopatrzona jest tą pieczęcią



Fałszerze niniejszej marki, podpadają ustanowionym karom prawnym.

Przepis używania załączony przy każdej flaszce.

Opieczętowana **flaszka oryginalna** kosztuje 1 złr. 25 ct. i dostać jej można zawsze w stanie świeżym wyłącznie tylko u

Franciszka Wilhelma, aptekarza w Neunkirchen w Niższej Austryi

Za opakowanie liczy się 20 ct.

Prawdziwy **Wilhelma „Schneebergs Kräuter-Allop“** dostać można także tylko u panów odsprzedających:

we Lwowie u Jakóba Beisera aptekarza i Karola Schubutha kupca, w Bursztynie u Jana Klinke aptekarza, w Stryju u Zygmunta Dragowskiego aptekarza, w Jarosławiu u J. L. Wisłockiego aptekarza i w Tarnopolu u Franciszka Jamrógiewicza aptekarza.

Względem przyjęcia na skład tego wyrobu, zechcą się zgłosić panowie aptekarze i kupcy do mnie piśmnie.

Neunkirchen koło Wiednia w Niższej Austryi.

Franciszek Wilhelm, aptekarz.

(1505 3—3)

W Nrze 13tym

„Przeglądu sądowego i administracyjnego“

rozpoczął się druk rozprawy Dra A. Balasitsa p. t.:

Pogląd na treść i zasady rządowego projektu do powszechnej ustawy sądowej,

w najbliższych zaś numerach zamieszczoną będzie rozprawa:

o Trybunale Administracyjnym

Stanisława Starzeńskiego.

Obfity dział praktyki sądowej i administracyjnej, recenzye, korespondencye w sprawach najżywotniejszych sądownictwa i administracyi, przeglądy tygodniowe wydarzeń na tem polu, tudzież nader niska cena tego pisma uprawniają redakcyą do nadziei, że i w drugim kwartale pismo to dozna równie przychylnego przyjęcia ze strony Szanownej Publiczności.

Cena we Lwowie:		Po za Lwowem z przesyłką:	
kwartalnie	1 złr. 50	kwartalnie	1 złr 75
pół rocznie	3 „ —	pół rocznie	3 „ 50
rocznie	6 „ —	rocznie	7 „ —

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.